Cena egz. 20 groszy. | Nakład 38000 egzemplarzy. | Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 92. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 20 kwietnia 1928 r. | Rok XXII.

Kampanja wyborcza w Niemczech.

Bilans ubiegłej kadencji „Reichstagu“. — Locarno i 486 nowych ustaw. — Skład partyjny parlamentu. — Kampanja wyborcza. — Horoskopy co do przyszłego rządu i nowego Reichstagu.

(Od naszego korespondenta.)

Berlin, w kwietniu.

Ostatni „Reichstag“, rozwiązany w dniu 30 marca br., miał za sobą kadencję trzydziestodziewięciomiesięczną. Powstał z wyborów dnia 7 grudnia 1924 r., pierwsze posiedzenie odbył 5 stycznia 1925. Liczył 493 posłów i posłanek, którzy mieli prawo do dopisania za nazwiskiem ważkich liter: „M. d. R.“ (Mitglied des Reichstags), wzorowanych oczywiście na angielskich „M. P.“. — Skład poszczególnych frakcyj parlamentarnych był następujący:

Najsilniejszą frakcją byli socjaliści, wystawiający własnego prezydenta Reichstagu, posła redaktora Löbego; liczyli oni 131 głów. Niemcy narodowi (prawica) liczyli 111 mandatów, katolickie centrum — 69, niemiecka partja ludowa (wielcy przemysłowcy, partja Stresemanna)— 51. Zkolei szli komuniści z pokaźną liczbą 45 mandatów, 32 demokratów i 21 członków Związku Gospodarczego, składającego się z trzech drobniejszych sfuzjonowanych odłamów; bawarska partja ludowa, wahająca się między niemiecką partją ludową a centrum, rozporządzała 19 głosami, wreszcie skrajna prawica — Niemcy rasowi — tak bowiem tłumaczyć wypada **Völkische** — miała 14 przedstawicieli. Pod koniec kadencji parlamentarnej zaszły duże zmiany w układzie frakcyjnym. Od komunistów odłączyła się secesja, t. zw. lewi komuniści, w liczbie 14 osób, zwących się związkiem Lenina, a mających na myśli Trockizm; Niemcy rasowi podzielili się na dwe frakcje: Narodowych Socjalistów, t. j. Hitlerowców, z 6 członkami i 1 hospitantem oraz Völkische Arbeitsgemeinschaft z 5 członkami i również 1 hospitantem. Jako „dzicy“ odłączyli się jeden poseł centrowy, skompromitowany w aferze Barmatów oraz generał Ludendorff, członek Niemców rasowych i jeszcze dwóch posłów skrajnej lewicy względnie prawicy.

Miniony Reichstag widział **pięć rządów: trzy gabinety Marxa i dwa gabinety Luthra.** Ostatnia zmiana rządu nastąpiła na początku r. 1927: na Boże Narodzenie 1926 rozleciał się „gabinet środka“ Marxa, a pierwszego lutego 1927 zaprezentował się Marx parlamentowi jako szef rządu „Bloku Prawicy“, z wybitnym wpływem Niemców Narodowych. Rozwój rządów parlamentarnych szedł w Niemczech w następującym kierunku: w r. 1923 objął dr. Stresemann, wówczas jako kanclerz, ster gabinetu t. zw. „wielkiej koalicji“; w skład rządu wchodzili wtedy socjaliści, demokraci, centrowcy i niem. partja ludowa; po pewnym czasie socjaliści wycofali się z rządu, aby móc stanąć w opozycji; pozostałe partje tworzyły „małą koalicję“, przyczem z reguły portfel ministra poczty oddawano członkowi bawarskiej partji ludowej; tak wyglądały mniejwięcej gabinety Luthra i dwa pierwsze gabinety Marxa; przy trzecim **mała koalicja przestała istnieć,** demokraci wyszli z rządu, a na ich miejsce, ale z większemi prawami, **weszli Niemcy Narodowi,** którzy, oprócz kilku portfelów, zapewnili sobie **wicekanclerstwo.** Obecnie, jak to się z każdym rządem zdarza, **zawiódł gabinet nadzieje wielu wyborców;** są głosy, że po wyborach powstanie ponownie **rząd wielkiej koalicji z socjalistami i demokratami,** ale bez Niemców Narodowych. Kanclerzem byłby centrowiec; wymieniając posłów Guérarda lub Stegerwalda; ministrem spraw wewnętrznych miałby zostać b. minister spraw wewn. pruski — socjalista Severing; socjalista, może dr. Hilferding, miałby szanse na wicekanclerza. Pozostaliby na swem stanowisku Stresemann, Groener, Curtius, ks. Brauns i Schätzel. Sprawiedliwość objęliby socjaliści, prawdopodobnie Landsberg, finanse — demokraci, może ponownie dr. Reinhold. Naturalnie są to jedynie kombinacje na przyszłość, które w szczegółach, ewentualnie nawet w całości, mogą ulec zmianie, zależnie od sytuacji po wyborach.

Bilans prawodawczy minionej kadencji Reichstagu przedstawia się w krótkim zarysie, jak następuje: uchwalono około 365 ustaw, przedłożonych przez rząd, w tem 90 układów państwowych i 136 t. zw. „Initiativgezetze“, t. j. ustaw, przedłożonych przez poszczególne partje. Z ustaw, dotyczących polityki zagranicznej, najważniejsze są: przyjęcie **Traktatu Locarneńskiego i Ustawa o wejściu Niemiec w skład Ligi Narodów** z dn. 28 listopada 1925. Wśród **traktatów handlowych** podkreślić należy **umowy z Francją i Rosją;** obie zresztą nie odpowiedziały pokładanym w nich nadziejom. W dziedzinie wewnętrznej ważne są przedewszystkiem nowe ustawy podatkowe i nowela celna, ubezpieczenie bezrobotnych, ustawa o **przmusowem leczeniu chorób wenerycznych** (znosząca m. in. reglamentację prostytucji), ochrona młodzieży przed szkodliwemi wpływami literatury i sztuki (t. zw. Szund- und Schmutzgesetz), zasadnicze postanowienia o odszkodowaniu dla b. panujących (po **nieudanym plebiscycie za ich wywłaszczeniem),** nowa ustawa szkolna (o t. zw. Grundschule) i szereg mniej ważnych ustaw. Niezałatwione zostały: projekt nowej ustawy karnej, ustawa o wyszynkach, ochrona młodzieży przy przedstawieniach teatralnych i t. p. oraz reforma szkolnictwa **(sprawa szkoły wyznaniowej).**

Przeszło dwieście większych interpelacyj doprowadziło do dłuższych dyskusyj w łonie parlamentu. Złożono trzy tysiące mniejszych wniosków; Reichstag otrzymał okrągłe trzydzieści tysięcy petycyj. Właści-

Huragan i zawieje śnieżne w całej Polsce.

Warszawa odcięta od województw zachodnich.

Jak już donosiliśmy, z powodu zawiei śnieżnej połączonej z silnym wichrem, **przerwana została komunikacja telefoniczna i telegraficzna między Warszawą a Polską zachodnią.** Pociągi przyjeżdżały z ogromnem opóźnieniem. Przyjezdni zapewniali, że **warstwa śniegu na torze kolejowym wynosi w b. Kongresówce około 20 cm.**

Również Kraków nawiedzony został nagłą zawieruchą śnieżną, która zbliżyła się od strony zachodniej. W Częstochowie już przed południem padał obfity śnieg.

W Polsce zachodniej powietrze było zmienne. Przy temperaturze około 2 stopni ciepła, zrywały się co chwila krótkie burze. Padał śnieg i deszcz i grad. Od czasu do czasu pokazywało się słońce.

Dziś w czwartek komunikacja telefoniczna między Bydgoszczą a Warszawą jeszcze nie jest przywrócona, wobec czego nie otrzymaliśmy i dziś żadnych depesz ze stolicy jak również komunikatów Ajencji Wschodniej.

Temperatura podniosła się o kilka stopni.

Poznań, 19. 4. (tel. wł.) Po silnych burzach śnieżnych wypogodziło się powietrze w Poznaniu już koło południa. O znaczniejszych szkodach spowodowanych katastrofalnym spadkiem temperatury dotychczas Waszemu korespondentowi nie doniesiono. Komunikacja telefoniczna z Warszawą nadal przerwana.

Wrszawa, 18. 4. (Pat.) Prasa popołudniowa donosi, iż wskutek pozrywania przewodów telefonicznych i telegraficznych wzdłuż linji kolejowych ruch pociągów odbywa się nieregularnie. Pociągi w dalszym ciągu przychodzę ze znacznym opóźnieniem. Dziś ranc przywrócono ruch na linji kaliskiej **Nadeszły z wielkiem opóźnieniem pociągi z Torunia i Bydgoszczy.** Pociąg ze Stołpc, który wskutek nawałnicy śnieżnej musiał się zatrzymać w drodze przybył wreszcie do Warszawy i po krótkim postoju na dworcu głównym wyruszył w dalszą drogę do Berlina Liczne **drużyny robotnicze pracują** nad oczyszczeniem torów i usunięciem z nich poprzewracanych słupów telegraficznych, które tamują przejazd. Wzdłuż linji kolejowych prowadzona jest **energiczna praca nad naprawą sieci telefonicznych i telegraficznych,** które w wielu miejscach uległy zniszczeniu. Normalny ruch pociągów przypuszczalnie zostanie przywrócony w godzinach wieczorowych. Szalejąca wichura powywracała słupy telegraficzne i telefoniczne i poprzerywała połączenia. **Całe prowincje w dalszym ciągu odcięte są od stolicy. Poznańskie, Pomorskie, Gdańsk i Śląsk nie posiadają połączenia telefonicznego z Warszawą.** W Warszawie wichura pozrywała w wielu miejscach przewody telefoniczne miejscowej sieci telefonicznej, co unieruchomi na pewien czas kilka tysięcy aparatów telefonicznych. Natychmiast podjęto naprawę uszkodzonych drutów. Do naprawy uszkodzonych linji telefonicznych i telegraficznych wysłano również oddziały wojskowe techniczne.

Burze i powodzie na Śląsku.

Wrocław, 19. 4. (tel. wł.) Na Śląsku trwają od poniedziałku **śnieżyce, burze i ulewy.** W górach przedsudeckich nastąpiły wielkie wylewy rzek. W Rychbachu opróżniono częściowo nisko położone dzielnice miasta, po wsiach schroniono bydło. W powiecie Niemcze wezbrane fale rzeki Ślęzy zerwały dwa mosty.

Zakopane, 18. 4. (AW.) Po krótkim okresie słonecznych i upalnych dni od kilku dni utrzymuje się w Zakopanem zimowa pogoda. W Zakopanem i w Tatrach spadł ponownie obfity śnieg Warstwa śniegu w Zakopanem wynosi 5 centymetrów, w Morskiem Oku i Hali Gąsienicowej przeszło 15. Utrzymuje się również temperatura poniżej zera.

Katastrofa autobusowa.

Wczoraj pod Pułtuskiem przejeżdżający w szybkiem tempie autobus uderzył w słup telegraficzny przewrócony na chwilę przed katastrofą przez wichurę. Na skutek zderzenia kilka osób odniosło rany.

Szkody w rolnictwie.

Dyrektor Syndykatu Rolniczego w Warszawie Z. Chrzanowski interpelowany o ewentualne straty spowodowane przez śnieżycę wczorajszą, oświadczył, iż klęska, która nawiedziła tereny Rzeczypospolitej **wpłynie przedewszystkiem bardzo ujemnie na żyto,** które już rozwijało się na dobre oraz na wcześniejsze siewy wiosenne, które zaczęły już wschodzić.

W kołach rolniczych duże zaniepokojenie budzą wiadomości o stanie zasiewów w całym kraju. Trwające przez cały niemal marzec mrozy oraz chłody obecne sprawiły, że **widoki na urodzaj** w 1928 r. **bardzo się pogorszyły,** zwłaszcza **w województwach zachodnich.** Szczególnie ucierpiały jęczmień i żyto.

Okropny wypadek na poligonie toruńskim.

Z Torunia donosi nam korespondent Dnia 18 bm. w godzinach popołudniowych zdarzył się na poligonie toruńskim straszny wypadek. Oto w czasie ćwiczeń artyleryjskich nagle eksplodował nabój w lufie armatniej. Skutkiem wybuchu lufa została rozerwana, a działo zupełnie zdemolowane. Odłamki żelaza zabiły z obsługi działa Franciszka Brzozowskiego, kanoniera i plutonowego Lisa, natomiast bardzo ciężkie rany odnieśli dwaj pozostali żołnierze: sierżant Rataj i plutonowy Ułanowicz, którzy natychmiast przewiezieni zostali do szpitala wojskowego.

Śledztwo w powyższej sprawie wszczęły czynniki wojskowe.

wa praca prawodawcza odbywała się w trzydziestu dwóch komisjach, w czem pięć komisyj śledczych (Untersuchungsausschüsse). Plenum Reichs tagu odbyło 415 posiedzeń; przemówienia spisane są na 15 tysiącach stron protokularnych.

W obecnej kampanji wyborczej zgłoszono dotychczas **szesnaście list partyjnych;** listę nr. 1 mają socjaliści, listę nr. 2 — Niemcy Narodowi. Jako nowe, względnie pseudo-nowe partje wchodzą: lewi komuniści, partja stanu średniego, dwie partje chłopskie (będące tylko odnóżką rolników niemiecko-narodowych) i Landbund z własną listą (również nacjonalistyczny), oraz drobniutka „Volksrechtpartei". Mniejszości narodowe dotychczas listy swej nie zgłosiły; do wyborów majowych dość jest jeszcze czasu.

Obecna kampanja wyborcza w Niemczech pozbawiona jest wielkich haseł. Ogólnie panuje pogląd, że ani Luther, ani Marx nie potrafili swoją osobą podnieść godności kanclerskiej, jakby to sie należało; **jedyną koniecznością jest kontynuowanie polityki zagranicznej Stresemanna,** bez względu na ewentualne zmiany w łonie parlamentu i rządu. Demagogiczne próby stworzenia stronnictw chłopskich ogólnie są ostro krytykowane. Również wiele hałasu wywołała **walka o dr. Wirtha,** który dla obecnego centrum, zezującego na prawo, był zbyt „lewym". Dopiero bezinteresowna propozycja demokratów, umieszczenia dr. Wirtha na pewnem miejscu na liście demokratycznej bez żadnych żądań wobec kandydata, skłoniła nieco zaśniedziały zarząd partji centrowej do wzięcia wybitnego polityka na własną listę, aby zbytnio się nie kompromitować. Przytem należy zaznaczyć, że prawe skrzydło centrowe, proprawicowe i arystokratyczne, **jest dla Polski dość nieprzychylne.** (Ale gorszy chyba jeszcze jest Wirth; za jego to kanclerstwa tworzono czarną Reichswehrę.— Uw. Red. „Dz. Byd.").

P r z y w ó d c a wielomiljonowego Reichsbanneru, socjalista Hörsing, wydał ostrą walkę „wrogom z prawicy i lewicy" t. j. niemiecko-narodowym i komunistom. Żąda on „republiki dla republikanów". Ten postulat, pozornie zrozumiały sam przez się, musiał być w Niemczech wysunięty. Niewątpliwie bowiem w ostatnich latach zdobyli sobie zwolennicy Wilhelma II dużo miejsca. Dalsze ukształtowanie się kampanji wyborczej uplastyczni się w najbliższych tygodniach.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Przed wyborami prezydenta w Stanach Zjednoczonych.

W kwietniu i maju br. obie partje polityczne w Stanch Zjednoczonych republikanie i demokraci, dokonują wyboru delegatów na stanowe konwencje narodowe, to jest zjazdy partyjne w poszczególnych stanach. Już poprzednio rozpoczęli zwolennicy poszczególnych kandydatów pracę, aby przeprowadzić wybór delegatów, oddanych wysuniętemu kandydatowi.

Z pośród kandydatów partji republikańskiej, będącej obecnie przy rządzie w osobie prezydenta Coolidge'a, znany jest w Europie najbardziej **Hoover,** minister przemysłu i handlu, który do wygłodzonej Europy, m. in. i Polski, przesyłał żywność; dalej idzie **Lowden i Curtis.** Demokraci wysunęli katolickiego Irlandczyka, gubernatora stanu nowojorskiego, **Al. Smitha.** Dalej kandydują z listy demokratycznej sen. Reed i sen. George.

Kandydata jedynego i ostatecznego każdej partji wybiera tak zwana konwencja narodowa. Przymiotnik narodowy oznacza w Ameryce zupełnie coś innego niż w Polsce, mianowicie w sprawy obejmujące interesy wszystkich 48 stanów. Otóż konwencja narodowa jest zjazdem delegatów wszystkich konwencyj stanowych. To też z wyniku wyborów do konwencyj stanowych wnioskować można, jacy kandyaci będą mieli większość na konwencji narodowej. W początku kwietnia sprawa przedstawia się wedle głosów prasy polsko-amerykańskiej, następująco:

Hoover jest głównym kandydatem na nominata republikańskiej partji, zaś gubernator Smith głównym kandydatem demokratów. Przeciwnicy ich zamierzają postawić kandydatury poszczególnych liderów w różnych stanach, w celu pomieszania szyków Hooverowi i Smithowi na konwencjach ich odnośnych partyj. Z wybranych dotychczas delegatów w różnych stanach 31 będzie popierać Hoovera, 35 Lowdena i 21 Curtisa. Gubernator Smith ma dotychczas za sobą 56 delegatów na demokratyczną konwencję, senator Reed 36, senator George z Georgia ma za sobą wszystkich delegatów ze swego stanu, mianowicie 28.

Liczby te nic nie mówią, gdyż konwencja narodowa partji republikańskiej składa się z 1089 delegatów, a partji demokratycznej nawet z 1100. Aby uzyskać nominację na kandydata ostatecznego do wyborów na prezydenta, trzeba zyskać wśród delegatów partji demokratycznej dwie trzecie ogółu tj. 754 głosy. U republikanów obowiązuje zwykła większość tj. 545 głosów. Narazie więc nic nie można powiedzieć, kto z kandydatów skupi największą ilość głosów.

A. P. B.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 18. 4. (AW.). Komisarjat rządu w związku ze wzrastającą drożyzną w porozumieniu z władzami naczelnemi ustalił maksymalne ceny na chleb. Cena chleba pytlowego ma wynosić nie wyżej jak 68 gr. w hurcie i 70 gr. w detalu. Rząd ze swej strony zagwrantował stabilizację cen mąki.

Konferencja Piłsudskiego z Daszyńskim.

Warszawa, 18. 4. PAT. W dniu dzisiejszym prezes rady ministrów i min. spraw wojsk. p. Marszałek Piłsudski odbył w Belwederze o godz. 1 popoł. konferencję z marszałkiem sejmu Daszyńskim. Konferencja, w której częściowo brał udział p. wicepremjer Bartel trwała do godz. 2 popoł.

Fitzmaurice o swym locie.

Clark City, 18. 4. PAT. Major Fitzmaurice oświadczył w wywiadzie, że odlot „Bremen" z Irlandji odbył się pod złym znakiem, gdyż ogon samolotu zranił owcę, która znalazła się na jego drodze. W piątek wśród wielkiego wiatru i mgły lotnicy stracili nadzieję ocalenia się, postanowili jednak pozostać w powietrzu dopóki starczy paliwa. W momencie tym samolot znajdował się blisko ziemi.

Minister Zaleski u Papieża.

Rzym, 18. 4. PAT. W dniu dzisiejszym papież przyjął na prywatnej audjencji min. Zaleskiego. Rozmowa była bardzo serdeczna i trwała 40 minut. Następnie p. minister przedstawił papieżowi swoją małżonkę oraz szefa sekretarjatu politycznego M. S. Z. p. Szumlakowskiego. Następnie min. Zaleski złożył wizytę kardynałowi Gaspari'emu. W czasie wizyty u papieża Ojciec św. podarował p. ministrowej Zaleskiej różaniec.

Zgon Henryka Melcera.

Warszawa, 18. 4. PAT. Dziś, o godz. 6 popołudniu zmarł nagle na anewryzm serca, siedząc przy fortepjanie, znany kompozytor i pedagog, były dyrektor państwowego konserwatorjum muzycznego w Warszawie śp. Henryk Melcer.

Słup telegraficzny przygniótł karetkę pogotowia.

Warszawa, 18. 4. Około godziny 16-ej na ul. Radzymińskiej za wałem kolejowym (dawniej szosa Radzymińska) wichura wywróciła około 20 słupów telefonicznych. Przed domem nr. 81 jeden ze słupów upadł na przejeżdżającą wówczas karetkę Pogotowia. Prywatn., która jechała po chorego do Drewnicy. Wskutek uderzenia, przy samochodzie została zgnieciona maska, uszkodzony dach i uległa rozbiciu szyba. Odłamkami szkła został pokaleczony szofer. Uszkodzony samochód zaciągnięto przy pomocy drugiego auta do garażu.

Wobec zatarasowanych jezdni, komunikacja kołowa odbywa się na razie po chodnikach. Zarząd telegrafu i telefonów wysłał na miejsce wypadku wszystkie brygady robotników, które zajęły się usuwaniem wywróconych słupów, ustawianiem nowych, aby jaknajszybciej przywrócić komunikację telefoniczną.

Strajk w fabryce Gampe i Albrecht w Łodzi.

1200 robotników porzuciło pracę.

Poznań, 19. 4. (tel. wł.) Wskutek wydalenia przez zarząd fabryki Gampe i Albrecht w Łodzi delegata robotniczego, który stawał w obronie interesów robotników, 1200 pracowników porzuciło pracę. Przebieg strajku dotychczas spokojny.

„Poznań" w Trieście.

Triest, 18. 4. (Pat.) Przybył tu statek towarzystwa żeglugi polskiej „Poznań". Jest to pierwszy statek polski, który zawitał do portu triesteńskiego.

Katastrofa lotnicza.

Sofja, 18. 4. (Pat.) W pobliżu stolicy spadł samolot pocztowy. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć. Samolot został zniszczony.

Nieudały lot.

Algier, 18. 4. (Pat.) Lotnik francuski Detroxat, który podjął się rano próbnego raidu Paryż—Algier i z powrotem bez lądowania, przybył do Algieru o godz. 14.05. Z powodu gwałtownego wiatru lotnik odłożył do jutra swój odlot do Paryża. Lotu do Paryża lotnik zamierza dokonać bez lądowania drogą przez Casablancę.

Zbrodnicza działalność tajnych sądów w Niemczech.

Sensacyjny proces w Szczecinie.

(w) W Szczecinie toczy się obecnie proces o zamordowanie niejakiegoś Schmidta, członka sławnego oddziału Rossbacha. **Schmidt padł ofiarą tajnego sądu** (t. zw. „Feme"). Ponieważ **wypadek jest charakterystyczny dla wielu podobnych zbrodni tych sądów kapturowych,** podajemy tu przebieg sprawy na podstawie aktu oskarżenia, który ogłasza „Berliner Tageblatt".

Latem 1920 roku ulokowano oddział Rossbacha na majątkach ziemskich na Pomorzu niemieckiem. Rossbachowcy figurowali jako „robotnicy rolni". Prawą ręką Rossbacha był młodziutki porucznik Heines. U tego zjawił się w lipcu 1920 r. b. podoficer Krueger i zameldował mu, że Willi Schmidt, kwaterowany na majątku w Steklinie chce złożyć „pracę"; we wsi mówią, że zdradzi on policji miejsca, gdzie oddział pochował broń.

Kilka dni później, Heines w towarzystwie dwóch innych rossbachowców poszedł w nocy po Schmidta i prowadził go do pobliskiego lasu. W drodze wywołał kilku podoficerów z majątku Liebenow, którzy się do niego przyłączyli. Jeden z nich uderzył nieszczęsnego Schmidta gumową pałką w głowę, tak że się zakrwawił. Schmidt krzyczał: „Chcą mnie zastrzelić". Na to mu odpowiedziano: „Nie, prowadzimy cię na kolej". W tem dał Heines po cichu rozkaz podof. Baerowi, by zastrzelił Schmidta. Gdy Baer odmówił, Heines nagle się obrócił, wyciągnął szybko rewolwer z kieszeni, przycisnął go Schmidtowi do twarzy i wystrzelił dwa razy. Sch. padł, ale jeszcze żył i wołał o pomoc, aż podof. Otto dwoma dalszymi strzałami i pałką go zabił. Trupa pozostawiono w lesie, gdzie go ludność znalazła.

Tak przedstawia się w krótce **ohydna zbrodnia, którą żołnierze niemieccy popełnili na swym koledze.** Że ich sprawców dopiero teraz pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, pozwala wysnuć znamienne wnioski co do wymiaru sprawiedliwości w państwie „porządku i bojaźni Bożej".

Skutki katastrofy żywiołowej na wschód od Warszawy.

„Warszawianka" pisze: Ulewa, która wczoraj nad ranem **zamieniła ulice Warszawy w rwące potoki,** zmieszała się w godzinach przedpołudniowych ze śniegiem i przeszła wkrótce w niemiłosierną **zadymkę,** połączoną z przelotnym deszczem.

Śnieżyca, która uprzykrzała życie przechodniom, wiała poza granicami miasta z siłą wprost huraganową. Druty telefoniczne i telegraficzne oblepione ciężkim, mokrym śniegiem rwały się pod naporem wichury, pociągając ze sobą dziesiątki i setki słupów.

Międzymiastowe i kolejowe połączenia telefoniczne i telegraficzne, które zaczęły niedomagać już w godzinach południowych, urwały się wieczorem zupełnie. **Stacja międzymiastowa rozporządzała jedynie przewodami do** Białej, Siedlec, Lublina, Chełma, Łucka Garwolina, Łukowa i Lwowa. Pozatem wszystkie połączenia były uszkodzone

Wieczorem, około godziny 8 dochodziły do Warszawy ze znacznemi opóźnieniami jedynie pociągi z linji Lwów, Mława, Brześć.

Słupy telegraficzne i telefoniczne przewrócone wichurą zatarasowały tor kolejowy między Zielonką i Ząbkami. Cztery pociągi pasażerskie, między nimi pociąg pospieszny z Moskwy, zostały zatrzymane przewróconymi słupami telegrafu państwowego. Nie dochodziły również pociągi z Krakowa, które natknęły się również na leżące na torze słupy między Żyrardowem i Pruszkowem. W obie strony wysłano natychmiast z Warszawy pomoc.

Pociąg z Moskwy zdołał dotrzeć do Warszawy z dwugodzinnem opóźnieniem. Za nim posuwały się zwolna inne na tej linji zatrzymane pociągi.

Wysłane około godziny 7 dwa parowozy z drużynami robotniczemi w stronę Pruszkowa oczyściły do godziny 12 w nocy tor do Grodziska i posuwały się zwolna w stronę Żyrardowa.

Z Warszawy kierowano pociągi do Krakowa drogą okrężną na Łowicz.

Około godziny 12 w nocy zaczęło się położenie nieco poprawiać. Wichura osłabła, gęsty śnieg padał dalej. Pociągi z dużem prawie dwugodzinnem opóźnieniem dochodziły do Warszawy. Z Warszawy odchodziły pociągi z mniejszem opóźnieniem. **Ogromną trudność w kierowaniu ruchem pociągów stanowił brak połączeń telefonicznych i telegraficznych.**

Z powodu przerwania drutów elektrycznych na przestrzeni Warszawa—Grodzisk, **wszystkie stacje podmiejskie i miejscowości zasilane prądem elektrowni pruszkowskiej pozbawione były światła.**

Na Wiśle utrzymywano wczoraj **ruch statków,** które jednak walczyły z wielkiemi trudnościami.

Dla tych, co idą za morze.

(Od naszego korespondenta.)

Z chwilą wskrzeszenia państwowości polskiej stanęła na porządku dziennym sprawa wychodźtwa sezonowego i trwałego. W psychologji emigranta tkwi pewna niecierpliwość, tęsknota za prędkiem spełnieniem życzeń, wszelkie zaś przewlekanie i odkładanie wydaje mu się, oddalonemu od macierzy, utrapieniem niesłychanem. Tymczasem nasz urząd emigracyjny niejednokrotnie spieszy się w żółwiem tempie. Stąd sarkania, rozgoryczenie i przykre porównania ze względną sprężystością dawnych władz zaborczych. Owa ścieśniona ruchliwość zaciężyła szczególnie nad oddziałem wychodźtwa kontynentalnego. Niejeden zgrzyt daje się odczuwać w uregulowaniu odpływu fali emigranckiej, zwłaszcza do Francji. Część zarobników, którzy dawniej użyźniali ziemię niemiecką, kieruje się obecnie za Wogezy, zatem na grunt, związany z nami tradycją historyczną. Nie wszystko jednak uczyniono, aby wymiana materjału ludzkiego odbyła się zupełnie gładko. Może potrosze z winy naszej.. Do dziś dnia nie zakończono uzupełnienia konwencji z Francją, aczkolwiek zabrano się do rzeczy przed kilku laty. Odłogiem ciągle jeszcze leży kwestja wadliwego urządzenia obozu koncentracyjnego w Toul. A szkolnictwo! Wszakże francuskie syndykaty przemysłowe zobowiązały się do utrzymywania uczelni powszechnych tam, gdzie po wstawały odpowiednie skupienia. Jakoś przez palce patrzy się na zwichnięcie wyraźnej umowy, nader ważnej i poważnej.

Z ważniejszych usterek bije w oczy brak wszelkiego planu w popieraniu towarzystw, opiekujących się emigrantami, w następstwie czego marnowanie od czasu do czasu pieniędzy. Ciężką także pigułką jest nieprzeprowadzenie umowy resortowej polsko-belgijskiej.

Stokroć dotkliwiej odbijają się wszelkie uchybienia na wychodźtwie zamorskiem. Długość podróży, oddalenie od pnia domowego, narzucają konieczność krańcowej czujności i nakaz postępowania z największą przezornością.

A właśnie w tym kierunku ujawniają się niedopatrzenia! Przedewszystkiem brak dostatecznego nadzoru nad linjami okrętowemi, niedopilnowanie zobowiązania, aby wychodźcy udawali się za morze wprost z Gdańska. Gdy zaś wykryto przewinienia i urzędnicy nasi domagali się odesłania pewnych spraw przed rampę sądową, wówczas żądania ich nakryto korcem i w ten sposób jakby nadano prawo obywatelstwa rozpleniającemu się szkodnictwu.

Klasycznym przykładem braku zmysłu orjentacyjnego jest polityka urzędu emigracyjnego w stosunku do Kanady. Wyjazd tam jest niezmiernie kosztowny, skutkiem czego większy odpływ szukających chleba do nadmienionego dominjum osłabia polski bilans handlowy.

Niewątpliwie nasz młody urząd emigracyjny w szukaniu dróg właściwych uczynił to i owo mylne posunięcie. Jego dyrektor, p. Gawroński, nie może się uporać ze wszystkiem i uwzględnąć w każdą szparkę, w każdy szczegół, zwłaszcza wobec częstych podróży dla zbadania różnych zagadnień. Wyręcza go jego zastępca, p. Kutyłowski, który stworzył zbędny referat, właściwie wydział naukowo-informacyjny, zatrudniający około dziesięciu osób. Przecież udzielaniem informacyj publiczności powinny zająć się poszczególne wydziały! Są i inne osobliwości. Pan Kutyłowski przedstawił ministrowi pracy i opieki społecznej wniosek w czasie nieobecności naczelnego dyrektora, aby konwojentami, towarzyszącymi w podróży partjom emigrantów, byli naprzemian urzędnicy ministerstwa i urzędu emigracyjnego. Naturalnie otwarła się możność dla tego i owego dygnitarza oderwania się od biurka, wyfrunięcia w szeroki świat i porobienia oszczędności z nienajgorszych dyet. Ludzie, niezłączeni żadnym węzłem z kwestją wychodźtwa, jeździli zatem jako towarzysze i opiekunowie ludu roboczego, nie znając w dodatku często obcych języków! Dolegliwością jest fakt, że p. K. załatwia agendy bezpośrednio z urzędnikami, skutkiem czego nie przechodzą przez właściwą hierarchję, w wyniku czego piętrzy się chaos, szczególniej w okresie urlopów.

To, co pozostało złą naroślą z okresu ząbkowania, winno zapaść się w otchłań zapomnienia. Kto zetknął się z emigracją na obcej ziemi, rozumie bezcenny obowiązek roztoczenia nad nią pieczy i ciepła ojczystego, aby wszędzie widziała przed sobą cień domowej strzechy. Choćby dlatego nie może być narażona na chimery, przypadkowości i usterki, wypływające ze spaczeń instytucji, sterującej nawą wychodźczą.

Warszawa, w kwietniu.

A. S.

Polacy w Ameryce.

Biedny emigrant z Poznańskiego prezesem kilku banków.

Niedawno obchodził w Chicago 70-lecie urodzin Albert (Wojciech) Wachowski, jeden z bogatszych Polaków bardzo popularny w Polonji zamorskiej.

Albert Wachowski urodził się d. 16 marca 1858 r., w Starej Wsi pod Gnieznem, w wojew. Poznańskiem, z rodziców Franciszka i Józefy z Kwapiszewskich. Po służbie wojskowej w armji niemieckiej przybył do Ameryki i osiedlił się w Chicago. W pierwszych początkach zajmował się stolarstwem, potem budownictwem, a dalej kupiectwem. Z małżeństwa z Konstancją Korzeniewską ma 5 synów i 4 córki (2 prawników, 1 bankowiec, 1 student medycyny i 1 żołnierz zawodowy).

Albert Wachowski jest twórcą licznych spółek budowlanych, założycielem Ligi Polskich Spółek Budowlano-Pożyczkowych.

Między innemi w r. 1902 zorganizował Spółkę im. A. Wachowskiego z upoważnionym kapitałem **na pięć miljonów dolarów**, inkorporowaną na 99 lat.. Spółka ta przyczyniła się wiele do wzrostu miasta Chicago i przyległych miasteczek. Dopomogła naszym rodakom do pobudowania własnych domów lub zakupienia ich, jak w Kensington, West Pullman, Blue Island, Phoenix-Harvey, West Harvey, So. Chicago, Chicago Heights i Poznań, Ill.

W roku 1906 zakupił obszar gruntu na południowo-zachodniej stronie miasta, tak zwanej Crawford i założył tam nową polską osadę, znaną dziś pod nazwą Kraków. Zorganizował tam nową polską parafję p. w. Dobrego Pasterza.

Dzięki jego pracy i zabiegom nowe dzielnice polskie posiadają własny bank polski Marshall Square State Bank, pnr 3113 West 32-ga ulica i Park **posiada bank polski** i Brighton Park State Bank przy Kedzie i Archer ave. Tych właśnie banków p. Albert Wachowski jest prezesem.

Historja miljona funtów szterlingów w złocie.

Złodziejskie manipulacje sowietów.

Sowiety, bankructwa bliskie, wysprzedają się ze wszystkiego, co zrabowali caratowi Idą więc za granicę na bęben klejnoty koronne. A nietylko korone, lecz i te, jakie odebrano prywatnym osobom. Wywożą dzieła sztuki Kopalnie i inne przedsiębiorstwa, wydarte poprzednim właścicielom sprzedaje się lub wydzierżawia zagranicznym koncernom. Jednem słowem co jest, co się tylko da — sowiety wszystko spieniężają, aby ratować się przed krachem finansowym.

W rosyjskim Banku państwowym znajdują się ogromne zapasy złota w sztabach. Te to zapasy raz po razu wędrują w ręce obcych spekulantów. Ostatnio rząd sowiecki załadował na statek niemiecki „Dresden" złota za miljon funtów szterlingów (44 mil. zł) z przeznaczeniem do Ameryki, gdzie miało być sprzedane.

„Dresden" dobił szczęśliwie do N Yorku, ale rząd amerykański zabronił kupna, a nawet wogóle wyładowania złota, stojąc na stanowisku, że jest to złoto zrabowane poprzedniemu rządowi, i tem samem nie stanowi ono własności sowietów.

„Dresden" musiał więc z niczem wracać do Hamburga. Tymczasem Francja oświadczyła, że złoto, znajdujące się na statku „Dresden", obkłada aresztem jako odszkodowanie za olbrzymie kapitały francuskie, inwestowane w dawnej Rosji jako pożyczki państwowe lub włożone w przedsiębiorstwa przemysłowe, które sowiety zagarnęły, zniszczyły lub posprzedawały.

„Dresden" miał ze złotem sowieckiem zawinąć do Hamburga i wątpliwości nie ulega, że rząd niemiecki na żądanie Francji ten ładunek złota byłby przytrzymał aż do orzeczenia Ligi Narodów lub jakiegoś Trybunału międzynarodowego,

Sowiety, odznaczające się zawsze sprytem złodziejskim, znalazły jednak sposób na uratowanie zagrożonego złota. Wysłały one naprzeciw niemieckiego parowca swój kontrtorpedowiec, który na oceanie Atlantyckim przytrzymał „Dresden" i zmusił go do przeładowania złota na swój pokład.

Naturalnie kontrtorpedowiec pognał do Kronsztatu, a „Dresden" wrócił do Hamburga wygolony na czysto.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (44

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Z fałd czarnego płaszcza wydobył mały, niklowy sekator i przeciął nim przewód elektryczny łączący sejf z dzwoneczkami.

— A teraz będziemy otwierać, już bez alarmu, jednak nie w ten sposób, jak otwiera się sejfy zwykle. Czy pani otwierała kiedy ten sejf?

— Nie, tego nigdy mi nie pozwolono robić i dlatego myślę, że są tam jeszcze tajemnice ukrywane nawet przede mną.

Czarna maska mężczyzny usunęła się w bok i pociągnęła za sobą kobietę. Z kolei, wyciągając teraz daleko przed siebie oba ramiona, nacisnął guziczki i obrócił klucz w zamku. Drzwiczki ustąpiły. Wtedy szarpnął za wiszącą antabę i spróbował wolno wyciągać ciężką kasetę.

W tejże chwili huknęły dwa strzały. Kule wyłupały dwa małe otworki w przeciwległej ścianie.

Kobieta zawinięta w domino wydała lekki okrzyk przerażenia.

— Niech się pani uspokoi, jeszcze nic się nie stało. Jak mówiłem, tego należało oczekiwać. Mogą nastąpić jeszcze strzały, choć to już mniej prawdopodobne. Wystarczyłoby tych dwóch kul dla unieszkodliwienia mnie, gdybym był stał naprzeciwko drzwiczek sejfu. Ale... bądźmy jednak jeszcze ostrożni.

To mówiąc szarpnął znów szufladę, stojąc do niej bokiem, jak i poprzednim razem. Kaseta jednak nie wysunęła się więcej.

— Acha, nowa przeszkoda. Musimy ją jednak przezwyciężyć, bo przy tem wysunięciu nie moglibyśmy potrzebnych, a zawartych tam papierów wydostać.

Do gabinetu wpadły dwa czarne domina.

— Stop! Ani kroku naprzód!

— Zamek strzela? — zagadnęła pierwsza ze zjawiających się masek.

— Tak, zamek. Ale to już szczęśliwie minęło. Teraz tylko się zacina.

— Znam ten sekret. Pan naczelnik pozwoli.

Przysunął się do szuflady i oglądał ją uważnie.

— Tak, dwa wystrzelone. Nie myślę, żeby głębiej ukryte były jeszcze inne. Natomiast wysunięciu kasety przeszkadzają zasuwy wewnętrzne, które należy odciągnąć. O, tu z boku są te niepozorne guziki.

Czarna postać kobieca ruchem lękliwym i drżącym usiłowała odsunąć na stronę zajętego przy zamku mężczyznę.

— Tak, tak, oczywiście, to jest ten dobrze znany mi system. Używano go jeszcze przed wojną w lokalach konspiracyjnych Rosji. Tutaj widzę pewne modyfikacje, zapewne ulepszenia. Sprobójmy więc to uczynić tak...

Zaledwie jednak zdążył wykonać zamierzony ruch, a huknęły już dwa nowe strzały, przytem kaseta wyskoczyła naprzód, jakby wypchnięta sprężyną.

Jednocześnie człowiek usilujący ją wyciągnąć schwycił się oburącz za prawy bok, przełamał się w sobie i z jękiem obsunął się na podłogę.

— Janusz! — krzyknęła niewiasta.
— Co mu?! Januszu!?

I padając obok niego na kolana usiłowała go podnieść i zajrzeć mu w twarz.

Kierownik wyprawy pospiesznie zerwał dominoe ze słaniającego się w jej ramionach mężczyzny, rozpiął resztę ubrania i z przerażeniem zobaczył na koszuli plamy ciepłej krwi.

Dziewczyna zalana łzami całowała go po rękach i błagała głosem pełnym rozpaczy, aby się odezwał.

— Januszu?! Czy on żyje? Powiedz mi!

— Żyje... — odparł mężczyzna odjąwszy ucho od okolicy serca zranionego. — Postrzał w prawy bok. Przedewszystkiem trzeba zatamować krew.

To mówiąc wyciągnął bandaże i pospiesznie jął opatrywać ciągle jeszcze bezwładnego wywiadowcę Janusza Kublika.

Dziewczyna pomagała mu drżącemi dłońmi, przez strugi łez zaledwie już rozróżniając to oblicze człowieka, z którym tak niedawno spędziła najpiękniejsze chwile swego dnia.

Po chwili obandażowany młodzieniec złożony został na otomanie. Kierownik wyprawy po zbadaniu jego pulsu i zabezpieczeniu mu chwilowego spokoju podszedł do rozwartej szafki stalowej w murze.

Siedząca na otomanie tuż obok rannego dziewczyna wzrokiem napwół świadomym rozglądała się wokoło, to znów uporczywie wpatrywała się w twarz Kublika.

Nie ruszał się jeszcze i nie wracała mu przytomność, twarz jego była śmiertelnie blada, a powieki ciężko przysłaniały oczy, ktore jakby wpadły naraz w jakąś głąb dotąd przecież nieistniejącą.

Kierownik wyprawy przez chwilę stał nieruchomo obok kasety.

— Wszystko wziąć?...

— Tak, wszystko... — odparła jakby zbudzona naraz dziewczyna, a spojrzawszy z wyrazem pokonywanego bólu na Janusza, przemogła się, wstała, podeszła do sejfu i dodała:

— O ile wiem, sejf ten posiada podwójne dno... Niech pan komisarz zajrzy więc dokładniej... My musimy przecież zabrać wszystko tym...

Zacisnęła pięści, wzrokiem dzikim powiodła dokoła i wyprostowała się w tej chwili do jakiejś rozstrzygającej walki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Zajęcie cerkwi unickiej przez tłum.

Z Jasła (Małopolska) donoszą, że we wsi Świeżowa Ruska, duchowny prawosławny Szwajko na czele tłumu zajął przemocą miejscową cerkiew unicką i zbrojnie strzeże dostępu do niej. Władze administracyjne podjęły kroki w celu przywrócenia porządku oraz oddanie cerkwi jej prawowitym właścicielom.

Konie rażone prądem elektrycznym.

W Częstochowie zaszedł niezwykły wypadek: na tartaku Klawego podczas nocnej wichury zerwał się drut telefoniczny i upadł na przewody elektryczne, koniec zerwanego drutu zaś leżał na ziemi. Gdy rano do tartaku wjeżdżał wóz wojskowy 7 p. a. p. celem zabrania desek, konie przy nadepnięciu cienkiego drutu zostały rażone prądem elektrycznym i zabite momentalnie. Woźnica wyszedł bez szwanku.

Świętokradztwo w kościele Zbawiciela w Warszawie.

Warszawa zaalarmowana została wieścią o świętokradztwie dokonanem w kościele Zbawiciela. Zbrodnię wykryto ub. niedzieli wieczorem o godz 11. Sprawcy dostali się do wnętrza przez okno. Pisma podają następujące szczegóły:

Świętokradcy po rozbiciu jednej puszki rzucili się do rabunku bezcennych wotów w 4-ch ołtarzach. Złote i platynowe przedmioty zrabowano, mniej cenne, oraz ramki połamano i rzucono na posadzkę. Według prowizorycznych obliczeń, wartość skradzionych przedmiotów sięga sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Zbrodniarzy było dwóch: jeden dorosły bosy, i mały chłopiec. Zdołali oni otworzyć okno przez wybitą szybkę, i wspiąwszy się jeden na drugim, weszli do środka. Po rabunku wyskoczyli oknem i przesadzili parkan.

Policja prowadzi energiczne śledztwo przy pomocy aparatów daktyloskopijnych (rozpoznających odciski palców) i psów policyjnych.

Zamordowanie kolonisty.

W Brzostowicy Wielkiej pod Białymstokiem znaleziony został trup 29-letniego osadnika wojskowego Kazimierza Kleina. Został on zamordowany za pomocą kilka uderzeń ostrem narzędziem w głowę, poczem zaś wrzucony do dołu z wodą. Morderstwo to zostało dokonane z chęci zysku, ponieważ Klein przed kilkoma dniami uzyskał pożyczkę w wysokości około 1500 zł. Energiczne dochodzenie w toku.

Niedługo przebywał na wolności.

We wsi Poczniew, pod Łodzią, ujęto ostatnio na kradzieży z włamaniem niebezpiecznego złodzieja Bronisława Lewandowskiego i osadzono go w areszcie gminnym. Lewandowski jednak przez wyłom uczyniony w suficie, zbiegł z aresztu. Dochodzenie doprowadziło ostatecznie do ujęcia niebezpiecznego opryszka. Po długich i żmudnych dochodzeniach wykryto go bowiem w mieszkaniu siostry Lewandowskiego w Pabjanicach, gdzie przebywał w licznej kompanji mętów podmiejskich. Lewandowskiego okuto w kajdany i odwieziono do więzienia w Łodzi.

Łódź podwyższyła ceny biletów tramwajowych.

Z dniem 15 bm. zarząd tramwajów łódzkich podwyższył ceny biletów, a mianowicie od godziny 4 rano do 9 rano bilet tramwajowy kosztować będzie 15 groszy, od 9 rano do 11 wieczorem 25 groszy, i od godziny 11 wieczorem do 4 rano 30 groszy, przyczem w taryfie dziennej 25 groszy uwzględnione będzie prawo przesiadania się czyli tak zwana korespondencja.

Plan inwestycyjny miasta Łodzi.

Magistrat łódzki opracował plan prac inwestycyjnych rozłożony na przeciąg 10 lat. Koszta, pokryte częściowo pożyczkami, wynosić mają około 200 miljonów złotych.

najsłabszych warstw ludności, o ile te wnioski nie sprzeciwiają się programowi stronnictwa.

W Tomaszowskiem grasowali niebezpieczni bandyci.

Do mieszkania Jana Kowalskiego we wsi Zielonka, powiatu tomaszowskiego wtargnęli dwaj nieznani sprawcy. Jeden z nich uzbrojony był w karabin. Obaj byli zamaskowani. Napastnicy zażądali od obecnej w mieszkaniu żony Kowalskiego pieniędzy, otrzymanych ze sprzedaży gruntu.

Gdy Kowalska oświadczyła, że mąż jej zabrał pieniądze i wyjechał do Łucka, aby kupić ziemię, bandyci pobili ją, jak również obecnego przy tem Bronisława Michnowicza, sąsiada, a następnie zniewolili córkę Kowalskiej i jej koleżankę Annę Jachniek, poczem zbiegli.

Ciż sami bandyci napadli na mieszkanie Jana Godziszа we wsi Niedźwiedzia Góra powiatu tomaszowskiego. W mieszkaniu tem pobili Godzisza, oraz jakiegoś osobnika, który przybył celem obejrzenia nabytych gruntów, następnie zrabowali zegarek z dewizką, i brzytwę.

Dochodzenie ustaliło, że sprawcami napadów byli Władysław Nowak i Stanisław Kowalik, zamieszkali w tejże wsi. Nowaka aresztowano, Kowalik zaś zdołał zbiec.

Nieudolność zakopiańskiej straży pożarnej.

Straż pożarna w Zakopanem znana jest już powszechnie ze swej humorystycznej wprost nieudolności. Onegdaj znów stała się tematem drwin i dowcipów w Zakopanem. Oto w nocy straż urządziła nagły alarm, nie uprzedzając o tem nawet policji. Wyjechała autem, przejeżdżając ulice Kościeliską, Krupówki i wjeżdżając na ulicę Witkiewicza, po drodze zgubiła wózek z wężami strażackiemi, a gdy to zauważono, nawrócono z takim impetem, że złamano jedyne, niedawno zakupione auto pożarne w Zakopanem. Straż zatem, letniej stolicy polskiej pozostała obecnie bez auta, — niewiele to zresztą zaszkodzi, bo w razie pożaru i tak nigdy niema wody do gaszenia ognia.

„Nie wierz kobiecie...".

Jak cyganka Chabaj Michaj zemściła się na swym mężu.

Do jednego z komisarjatów policji państwowej w Warszawie zgłosiła się młoda, przystojna cyganka Chabaj Michaj, oświadczając, iż mąż jej Toma Michaj, cygan z Rumunji, zamieszkały w obozie cygańskim w wagonach towarowych na Pradze, popełnił w Łodzi morderstwo

Po tem oświadczeniu, ku zdumieniu dyżurnego przodownika Chabaj zemdlała.

Natychmiast rozpoczęto śledztwo: sprowadzono Michaja, który, przysięgając się na wszystkie cygańskie świętości, iż jest niewinny, oświadczył, iż żona jego oskarżyła go z zemsty za wymówki które jej robi z powodu niemoralnego prowadzenia się.

Po sprawdzeniu okazało się, iż Toma Michaj jest niewinny, zwolniono go więc z aresztu, aresztując natomiast jego małżonkę za świadome wprowadzenie w błąd władzy.

Nader zabawny jest następujący szczegół zajścia: gdy władze przystępowały do aresztowania Toma Michaja, ten uciekł w panicznym strachu i dopiero po pewnym czasie go ujęto. Zapytany po zwolnieniu, dlaczego uciekał, skoro przecie jest niewinny, „poczciwy" cygan odpowiedział: „To już tak z przywyczajenia, to mi już tak we krwi leży!"

Stanął w obronie matki.

Wyrodny brat nożem pchnął go w pierś.

W Łodzi rozegrała się straszna tragedja rodzinna, której ofiarą padł niejaki Henryk Kempa. Odebrał on groźny cios nożem w okolicę serca z rąk swego starszego brata Antoniego, który znęcał się nad matką. Henryk stanął w obronie matki i został przez rozwścieczonego brata ugodzony tak, że obecnie dogorywa.

Podłoże zbrodni było następujące: Antoni Kempa przed kilku laty ożenił się, jednakże po pewnym czasie żona opuściła go i uciekła. Wkrótce potem poznał Antoni Kempa niejaką Sabinę Rokowską, która została jego kochanką. Kempa postanowił zamieszkać wspólnie z Rokowską w domu matki swej, ta jednakże kategorycznie sprzeciwiła się tolerowaniu konkubinatu w swym domu.

Z tego powodu pomiędzy Antonim Kempą a matką dochodziło do bardzo ostrych zajść.

Zakończeniem ostatniej kłótni była ohydna zbrodnia bratobójstwa. Antoni Kempa zbiegł.

Nieboszczyk, który płaci swe długi.

We wsi Olszyny, leżącej nad Dunajcem, mieszkali przed pięcioma laty dwaj ubodzy wyrobnicy, Jan Szymański i Władysław Okoń. Przed trzema laty Okoń nie znalazł pracy we wsi i wyjechał do Saksonji, pożyczywszy od Szymańskiego na drogę 500 zł.

Po pewnym czasie Okoń zmarł na obczyźnie, o czem niezadługo dowiedział się Szymański, który ze śmiercią swego przyjaciela, tracił nadzieję odzyskania pożyczonych mu pieniędzy. Ostatnimi czasy popadł Szymański w tak straszną nędzę, że zmuszony był żebrać po wsi. Równocześnie zachorował ciężko, co przy jego nędzy groziło mu śmiercią. Nagle spotkała go niespodzianka... Oto gdy już nie miał co włożyć do ust, otrzymał uwiadomienie z Warszawy, że niejaki Władysław Okoń, pochodzący z jego rodzinnej wsi, Olszyny, umierając w Saksonji zapisał mu wszystkie układane pieniądze. Pieniądze te w sumie 50.000 złotych zostały przesłane do Warszawy, stąd zaś przekazane je Szymańskiemu. Otrzymał je w chwili, gdy ich najbardziej było mu potrzeba.

Mistrz stryczka otrzymał dymisję.

Następcę kata Maciejewskiego jeszcze nie wyznaczono.

Kilkakrotnie już donosiliśmy, że p. Maciejewski, urzędnik państwowy nie mający równego sobie, żądał podwyżki pensji, t. j. przeniesienia do wyższej klasy. Również ostatnio wniósł o podwyższenie diet, powołując się na dotychczas wykonaną pracę (przeszło 50 egzekucyj!) Ministerstwo sprawiedliwości jednak wniosek odrzuciło a zarazem udzieliło Maciejewskiemu dymisję. Mówią, że kierowało się ono względami innemi: mistrz bowiem jest podobno wielkim amatorem napojów wyskokowych.

Następcą Maciejewskiego ma zostać dotychczasowy jego pomocnik, sprawa jednak dotąd nie jest zadecydowana. A więc narazie nie mamy kata a zbrodniarze skazani na śmierć na pewien czas uwolnieni są od okropnej zmory, która ich dręczyła niepewnością: nie wiecie dnia ani godziny...

Pożar trumny z dzieckiem.

Niezwykły wypadek zdarzył się we wsi Zielonce pod Warszawą.

Gospodarzowi Stanisławowi Paluskiemu umarło 9-miesięczne dziecko. Płacząca matka ułożyła dzieciątko w trumience i trumnę postawiono w osobnej izbie. — Okna zasłonięto, wokół trumny ustawiono palące się gromnice.

Zapadła noc. Paluscy udali się na spoczynek. Nikt nie zauważył, że do izby gdzie stała trumna, wśliznął się kot który wskoczywszy na katafalk, potrącił lichtarz. Płonąca gromnica przewróciła się, od płomienia świecy zapaliła się w trumnie poduszka, napełnione wiorami a wkrótce zajęły się także stojące obok katafalku sprzęty.

Gryzący dym zbudził domowników. Gdy wbiegli do izby, potworny widok przedstawił się ich oczom. Trumna cała stała w płomieniach. Na dziecku paliła się już sukienka, główka była zupełnie osmalona.

Rzucono się na ratunek i dzięki szybkiej akcji pożar ugaszono. Płomienie jednak zniszczyły całą trumnę.

Mąż oskarża się o zamordowanie żony.

A jednak jej nie zabił!

Do 13 komisarjatu policji państw. w Warszawie zgłosił się niejaki Walenty Bartkowski, włóczęga nigdzie nie zameldowany, i wobec dyżurnego urzędnika złożył zameldowanie, iż przed kilkoma tygodniami na Pomorzu zamordował swoją żonę.

Aresztowano go natychmiast i wszczęto szczegółowe śledztwo. Wyniki były nieoczekiwane: okazało się bowiem, że Bartkowska żyje. Mąż jej doznał podczas wojny światowej pod Verdunem silnego wstrząsu mózgowego i od tego czasu cierpi na rozstrój nerwów. Przed pewnym czasem opuścił niespodziewanie swoją żonę, udając się na włóczęgę. Kilkakrotnie już oskarżał się o zamordowanie żony. Odesłano go z powrotem do rodziny.

Z Rosji Sowieckiej.

Aresztowani inżynierowie niemieccy mają być przewiezieni z Rostowa do Moskwy.

Regime więzienny aresztowanych ma ulec wybitnemu złagodzeniu. Jest to skutek bardzo ostrych interwencyj ambasadora niemieckiego Rzeszy w Moskwie Brockdorff-Rantzau'a. W konflikcie sowiecko-niemieckim, o t. zw. aferę sabotażową, nastąpiło wyraźne odprężenie.

Sąd nad inżynierami niemieckimi odbędzie się w początkach maja.

Powrócił do Moskwy zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinow i odbył natychmiast dłuższą konferencję z komisarzem Cziczerinem. Po konferencji tej odbyła się rozmowa z ambasadorem Brockdorff-Rantzau'em, któremu komisarz sowiecki oświadczył, iż proces przeciwko uwięzionym dotąd inżynierom niemieckim odbędzie się w początkach maja w Moskwie. Sprawa ich wyłączona została z ogólnego śledztwa w sprawie t. zw. „spisku donieckiego".

Krewni Konradi'ego zostali zesłani na Syberję.

Podług oficjalnych wiadomości nadesłanych z Genewy wszyscy krewni Konradi'ego, zabójcy Worowskiego, przedstawiciela sowietów w Szwajcarji, którzy pozostali w Rosji, zostali zesłani na Syberję. Wszelkie starania rządu szwajcarskiego, aby zesłani mogli wyjechać zagranicę, zostały bez rezultatu.

List z Krakowa.

(Zjazd dzielnicowy Ch. D. — Zjazd chirurgów. — Uroczystość Pogotowia ratunkowego. — Z rady miejskiej).

Pierwszy po wyborach zjazd Ch. D. z zachod. Małopolski odbył się w Krakowie w dniu 15 bm. przy udziale blisko 100 delegatów z całej dzielnicy. Zjazd zagaił prezes zarządu dzielnicowego p. Holeksa przewodniczyli kolejno pp. b. rektor Akademji Górniczej dr. Krause, adwokat Rozmarynowicz i profesor ks. Mączyński. Przedmiotem obrad była głównie sprawa działalności Ch. D. w obecnej sytuacji politycznej w Krakowie. Na ten temat wygłosił referat p. poseł Puchałka, korreferat p. poseł dr. Kuśnierz, a referat organizacyjny ks. senator L. Kasprzyk. Dyskusja, stojąca na wysokim poziomie, była bardzo ożywiona. Delegaci, prawie bez wyjątku, wypowiadali się za tem, **by Ch. D. zerwała z dotychczasową zasadą rzeczowej opozycji, a weszła na drogę czynnego współudziału w rozwiązywaniu zagadnień państwowych.** Przedewszystkiem zaś podkreślono konieczność wzmożenia pracy organizacyjnej w najszerszych masach ludowych. Znamienną była uchwała zjazdu w kierunku walki z ugrupowaniami wywrotowemi oraz apel o konsolidację obozów zbliżonych programem do programu Ch. D. W rezolucji politycznej zjazd wypowiedział się za poparciem inicjatywy rządu w przedmiocie **utworzenia umiarkowanej większości parlamentarnej, o ile program tej większości nie będzie sprzeczny z programem Ch. D. W ten sposób Ch. D. zach. Małopolski wyraziła gotowość współpracy z rządem, o ile na to zasady Ch. D. pozwolą.** Na zjeździe wybrano zarząd dzielnicowy, na którego czele stanął dotychczasowy prezes p. Holeksa.

Przez 4 dni z rzędu obradował w naszem mieście dwudziestyczwarty zjazd chirurgów polskich. Przybyło po nad 150 lekarzy - chirurgów. Na zjeździe wygłoszono 50 referatów fachowych z dziedziny chirurgji. Szereg referentów zapoznało swoich kolegów z **nowemi metodami leczenia** przyczyniając się w ten sposób do **rozwoju wiedzy lekarskiej.** Charakterystyczne było powitalne przemówienie prof. U. J. dr. Rutkowskiego, który podkreślił, że nr skutek niedostatecznego uposażenia klinik uniwersyteckich polska naukowa produkcja lekarska nie może czynić postępów, co mieć może fatalne następstwa.

Piękną uroczystość obchodziło w dniu 15 bm. Krakowskie Pogotowie ratunkowe, instytucja, która tak wielkie położyła zasługi w dziele ratowania życia ludzkiego. W dniu tym poświęcono **3 nowe karetki automobilowe** i oddano je do użytku cierpiącej ludzkości. Pogotowie, którego prezesem jest dyrektor Miejskiej Izby obrachunkowej p. Krzyżanowski, a dyrektorem p. dr. Drozdowski, rozporządza obecnie 5 karetkami. W ten sposób może działać jeszcze sprawniej niż dotychczas.

Krakowska rada miejska kończy obrady nad budżetem na r. 1928-29. W generalnej dyskusji wypowiadały się wszystkie kluby radzieckie wyrażając swoj poglądy na gospodarkę miejską. Z dyskusji wyszło prezydjum miasta stosunkowo obronną ręką. Wniosek w sprawie naszej ordynacji wyborczej do gminy i przeprowadzenia wyborów spotkał się we wszystkich klubach z życzliwem przyjęciem. Niewiadomo jednak, kiedy wniosek ten zostanie zrealizowany, bo to zależy od rządu i sejmu.

p.

Złodzieje-usypiacze.

Jak zbrodniczy akrobaci okradli warszawskiego Pragiera. Wytworny młodzieniec, który częstował usypiającemi papierosami.

Kronika policyjna notuje dwa wypadki niezwykłej śmiałości i pomysłowości złodziejskiej. Łupem zbrodniarzy stały się przedmioty dużej wartości, a tylko w jednym wypadku udało się sprawcę kradzieży wytropić i ująć. Spodziewać się jednak należy, że nasza dzielna policja przychwyci i sprawców drugiej zbrodni.

Przykre były pierwsze myśli małżonków Pragierów (Warszawa, ul. Zimna 7) po przebudzeniu w ub. poniedziałek rano. Synek ich ledwo mógł dobić się do sypialni, tak głęboko rodzice pogrążeni byli we śnie. Okazało się, że byli zatruci jakimś tajemniczym narkotykiem. Magazyn zaś p. Pragiera był ograbiony z wszystkich cenniejszych towarów. Złodzieje musieli być bardzo pewni siebie, gdyż poczynili skrupulatny wybór, nie bawiąc się w rzeczy mniej cenne, które tylko ciążą a mało przynoszą... zysku.

Złoczyńcy dostali się do mieszkania, gdzie znajdowała się część towaru p. Pragiera, przy pomocy liny, na której opuścili się na balkon z dachu wysokości 4-ch pięter. Po użyciu skutecznego narkotyku grasowali w cudzych pokojach zupełnie swobodnie. Ulotnili się następnie prawdopodobnie tą samą drogą, którą przyszli. Straty p. Pragiera wynoszą około 18 tys. zł.

Mniej szczęśliwym okazał się złodziej-usypiacz Bruno Brauner. Przychwycono go bowiem w Gdańsku — a terenem operacyjnym wielce obiecującego młodzieńca były pociągi zdążające do Warszawy.

Brauner odurzał swe ofiary dymem z papierosów, a następnie okradał je bezkarnie. Złodziej ten, prezentujący się bardzo elegancko, wyglądem swym bynajmniej nie budził podejrzeń. Iż zajmuje się okradaniem współpasażerów. W lewem oku nosił monokl, pod pachą teczkę, robiąc wrażenie podróżującego dyplomaty.

Ofiarami jego padli m. in. kupiec z Dołbinowa Szlama Epsztejn, inżynier Mieczysław Giernatowski, Warszawianin i obywatel z lubelskiego p. Aleksander Bryda.

Ale dopóty dzban wodę nosi... Przy Braunerze znaleziono dwie papierośnice, złotą i srebrną, wyładowane obie papierosami. I tu dokonano sensacyjnego odkrycia: w złotej znaleziono papierosy przepojone narkotykiem usypiającym. Ponadto złodziej miał przy sobie specjalnie spreparowaną watę nasyconą preparatem neutralizującym (usuwającym) działanie nasennego środka, zawartego w papierosach. Watę te złodziej kładł do ust.

Warszawa będzie jednem z najpiękniejszych miast Europy.

Pole Mokotowskie przekształci się na aleje i parki.

Jak wiadomo, poważna część zagranicznej pożyczki inwestycyjnej, jaką zamierzamy zaciągnąć w Ameryce, pochłonąć ma rozbudowa naszej stolicy. Warszawa odczuwa nader dotkliwie brak dostatecznej ilości domów mieszkalnych — a zarazem z powodu różnolitości w wyglądzie miasta, gdzie domek żydowski opiera się o wielopiętrową kamienicę a piękny park otoczony jest wąskiemi, ponuremi uliczkami zachodzi konieczność stworzenia takiej dzielnicy, któraby z Warszawy uczyniła metropolję odpowiadającą wielkości i bogactwu Rzeczypospolitej.

Tak zwana regulacja naszej stolicy opracowana jest szczegółowo. Cały rój architektów czeka tylko na zapowiedziane kredyty zagraniczne, aby móc rozpocząć wielkie dzieło. Kilkakrotnie już pisaliśmy o projektach budowy domków robotniczych na przedmieściach Warszawy — obecnie możemy podać garść szczegółów dotyczących przyszłego wyglądu terenu zajętego obecnie przez pole wyścigowe, lotnisko wojskowe i cywilne. Teren ten nosi miano „Pola Mokotowskiego".

Eksmisja lotniska wojskowego nie natrafia na trudności, gdyż władze rozpoczęły już prace przygotowawcze do przeniesienia hangarów do Okęcia. Zarząd lotniska cywilnego oraz dyrekcja pola wyścigowego również będą musiały ustąpić miejsca inwestycjom, tembardziej, że upływa termin kontraktu Zresztą niedługo już rozpocznie się budowa podziemnej kolejki Metropolitalne, która da gwarancję wygodnego połączenia przedmieść z centrum Warszawy.

I ustanie wieczny turkot śmig i motorów samolotowych na polu Mokotowskiem. Miejsce rozległych lotnisk zajmą aleje i ogrody. Część terenu najbardziej zbliżonego do Warszawy przeznaczona jest pod domy mieszkalne, gmachy reprezentacyjne, rządowe itd. Ku Rakowcowi na południe od ul. Wawelskiej powstaną ogrody: botaniczny i pomologiczny, obserwatorjum astronomiczne, kliniki, oraz instytucje uniwersyteckie, co łącznie zajmie pokaźny obszar więcej niż 40 ha powierzchni.

Połączone pola Mokotowskie zostaną przecięte szeroką, piękną aleją reprezentacyjną, która uzyska miano Alei Sejmowej. Będzie się ona ciągnąć od okolic Łobzowianki ku sercu „pól" — placu Eliptycznemu, na którego terenie ma się wznosić majestatyczny, górujący nad wszystkiem — Dom Boży.

Rozbudowa pola Mokotowskiego przyczyni się w walnej mierze do upiększenia i europeizacji naszej metropolji i uczyni z niej niewątpliwie jedno z najpiękniejszych miast Europy.

Zabawa dla 1700 dzieci.

Z Warszawy donoszą: Marszałkowa Piłsudska urządziła w gmachu gimnazjum miejskiego przy ul. Młynarskiej, wielkie przyjęcie dla 1 700 milusińskich. Pani Piłsudska obdarzyła dzieci podarkami, poczem odbyła się część koncertowa uroczystości układu znanego artysty komika, p. Małkowskiego. O godz. 2 po południu p. Marszałkowa, żegnana owacyjnie przez dzieci, opuściła gimnazjum, działwa zaś odjechała pod opieką nauczycielek do swoich schronisk.

Co Zbierzchowski widział w Czechosłowacji.

Pojechał ze szczoteczką do zębów i z butelką dobrej wódki. — Zastał w Czechosłowacji najpiękniejszą wiosnę. — Historyczne wspominki o Słowakach. — Jak to było na dworcu w Koszycach. — Wódka rozwiązała języki i serca.

Bydgoszcz, 17. kwietnia.

O swej podróży do Koszyc donosi nam dr. Zbierzchowski co następuje:

Skoro pewnego dnia otrzymałem piękne zaproszenie konsulatu polskiego i „Słoweńskiej Maticy", ażeby przyjechać do Koszyc, gdzie teatr miejski odegra po słowacku moje „Małżeństwo Loli" wraz z wezwaniem wygłoszenia po polsku odczytu „Teatr polski w ostatniej dobie", długo szukałem na ściennej mapie, gdzie właściwie leżą te Koszyce. Bo my Polacy w geografji jesteśmy prawie tak mocni jak Francuzi. Znalazłem wreszcie po drugiej stronie Karpat, niedaleko naszej Krynicy miasto, oznaczone na austrjackiej mapie jako „Kaschau". Ha, pomyślałem, skoro tak blisko, to pojadę, bo mam lęk przed długiemi wierszami i długiemi podróżami. Zwłaszcza, że niektórzy przyjaciele opowiadali mi cuda o gościnności Słowaków i o urodzie Słowaczek i winach w tamtych stronach. Raz kozie śmierć! Zapakowałem czarne ubranie i szczoteczkę do zębów, na kuraż wsunąłem do kieszeni płaszcza litr stosownie wzmocnionej Atlasówki (dobra wódka przydaje się zawsze w najcięższych chwilach życia) i jazda przez Ławoczne do Czechosłowacji. Dzień był słoneczny, prawie gorący. Na naszej stronie Karpat leżał jeszcze śnieg nieskalany w swej białości, i niedający się wiosennemu słońcu. Po przebyciu ostatniej przełęczy, gdzie jest granica Polski i Czechosłowacji, pociąg zleciał w dolinę Rusi przykarpackiej, mijając piękne wioski podgórskie od miasta Batu do Cap. Śniegu ani śladu, na polach orka, a nad polami zielka już zielonemi skowronki. Przedwiośnie w całej pełni. W pociągu i na stacjach słychać język węgierski. Tak jak przed wojną. Tylko konduktorzy mówią ze sobą po czesku. Opuszczamy Cap i wjeżdżamy w kraj słowacki.

Przypominam sobie to wszystko, co wiem o Słowakach. Na długim, wąskim pasie, podgórskiej uroczej ziemi, po drugiej stronie naszych Karpat i Tatr rozsiadł się ten dwumiljonowy przeszło naród słowiański, a więc tak wielki, jak dzisiejsza Litwa Kowieńska. Naród zbliżony do nas religją, językiem, temperamentem, i tragedją historyczną. Djawiony wielowiekową niewolą węgierską, uciskany i wynaradawiany, dopiero po pokoju wersalskim odzyskuje niepodległość. Lecz niezupełną i nie taką może, o jakiej marzył. Supremacja Czech zaciążyła nad Słowakami, doprowadzając zrazu do silnych tarć. W ostatnich latach tarcia te zostały załagodzone. Znalazł się modus vivendi. Jedna strona zrezygnowała z państwowego separatyzmu, druga rzuciła na szalę jak najdalej idące koncesje oświatowe, i samorządowe.

Obecnie posiadają Słowacy trzech ministrów w rządzie, (unifikacji, oświaty i rolnictwa), żupanaty, zarządy miejskie i wszystkie urzędy (poza kolejnictwem i pocztą) obsadzone są przez Słowaków, duch zgody i wzajemnej kurtuazji zastąpił niedawne dąsy. Naród Słowacki rozwinął nareszcie tak długo spętane skrzydła do lotu i zaczyna się wspaniale rozwijać na polu ekonomicznem, oświatowem i kulturalnem.

Dojeżdżając zatem wieczorem do Koszyc, cieszyłem się, że wkrótce zetknę się z narodem, tak sympatycznym i tak bliskim polskiemu sercu. Nie przypuszczałem jednak, że to nastąpi tak szybko i w tak uroczystej formie. Bo posłuchajcie tylko jak to było:

Wysiadam na dworcu w Koszycach. Widzę już z daleka czarne morze głów i słyszę gwar tysiąca głosów. Zapewne przyjazd, albo odjazd jakiegoś dygnitarza. Żebym się tylko nie zagubił w tym tłumie. Na szczęście podchodzi do mnie grupka kilku ludzi. To po mnie — jestem uratowany. I jak to miło, bo dwóch dobrych znajomych ze Lwowa, konsul dr. Zawadowski, i sekretarz konsulatu dr. Szygowski. Rozglądam się już za dorożką i cieszę się na kolację w gronie starych przyjaciół, a tu ci prowadzą mię pod pachy w sam środek tłumu. Włosy stanęły mi dęba — zrozumiałem, że to ja jestem tym dla mnie, a tym oczekiwanym przez tłumy dygnitarzem jestem ja właśnie, simplex servus Dei, poeta i skromny Franciszkanin ze Lwowa. Zlany potem śmiertelnym patrzę po twarzach. Dookoła zwarty krąg młodzieży szkół wyższych, junackie gęby akademików i kolorowy łan dziewic słowackich. A w środku kręgu czarne, poważne matadory, dostojnicy miasta Koszyc.

Zaczynają się mowy powitalne. Przemawia starosta (prezydent miasta) dr. Włodzimierz Matuański, prezes „Słoweńskiej Maticy" dr. Jan Petrikovich imieniem społeczeństwa słowackiego, przemawia Antoni Krupa imieniem kolonji polskiej. Sytuacja jest trochę groteskowa. Stoję nieogolony, zawstydzony, z kuferkiem w ręku. Z kieszeni płaszcza sterczy mi flaszka Atlasówki. Wszystko by było dobrze, tylko ta przeklęta flaszka. Lecz zwolna zaczynam rozumieć, co do mnie mówią, zwolna zaczynam nabierać tupetu. Stoję mię tak honorują, to widocznie coś znaczę. Więc i ja palę mówkę powitalną, a potem wspaniałem autem starosty jedziemy do hotelu Salkhaza na kolację ze ścisłym komitetem przyjęcia.

I dopiero tam na kolacji poznałem Słowaków zbliska, i dopiero tam przydała się moja flaszka Atlasówki, którą tak przeklinałem. Rozwiązała ona języki i serca. Pokochaliśmy się z braćmi Słowakami na amen i nuta serdeczności panowała odtąd między nami wszędzie i na każdym kroku.

Henryk Zbierzchowski.

Wszędzie dobrze, — gdzie nas niema.

Co mówi Polak zamieszkały w Kanadzie o stosunkach panujących w tym kraju?

Byłby w błędzie wychodźca, któryby sądził, że na drugim brzegu oceanu czeka go raj. I tam, w Kanadzie, nie jest lepiej, i tam dolary nie leżą na ulicy, i tam jest tyleż nędzy, co w Polsce. Prawda, że Kanada jest obszarem przeszło 10 razy większa niż Polska, prawda, że jest to kraj przyszłości, dla tych jednak może, co się tam pół wieku albo 100 lat później urodzą — ci, którzy przyjeżdżają tam teraz, muszą walczyć z biedą ciężko i swojem cierpieniem tej przyszłości drogą utorować.

Warunki pracy i zarobku dla robotnika rolnego i wogóle pracującego fizycznie, są w Kanadzie następujące:

Przez 7 miesięcy letnich zarabia się na farmie od 30—50 dolarów miesięcznie i życie — przez pozostałe 5 miesięcy można pracować w lesie, jeżeli się dostanie taką robotę, otrzymując najwyżej 25 dolarów miesięcznie oprócz wiktu. Praca jednak jest bardzo ciężka, bo zima ostra, wielkie mrozy i śniegi. Nie przyzwyczajeni nasi robotnicy

odmrażają sobie uszy i nosy

i to nie na żarty, nieraz ręce i nogi, jednem słowem, tracą zdrowie. W mieście po fabrykach wykwalifikowany robotnik przemysłowy zarabia dużo więcej niż w Polsce, ale trzeba z dobremi kwalifikacjami i dobremi siłami przyjechać, otrzymanie roboty dla emigranta utrudnia nieznajomość języka angielskiego.

W rezultacie jest tak, że niejeden z Polaków, który tam przywędrował, byłby szczęśliwy, gdyby mógł tyle z zarobku odłożyć, ile kosztuje powrotna podróż i wrócić do Polski. Widzi się setkami robotników-Polaków, tak samo zresztą, jak i innych narodowości chodzących

bez pracy po ulicach miast kanadyjskich

Niektórzy zrozpaczeni, potajemnie przekradają się przez granicę do Stanów Zjednoczonych w mniemaniu, że tam prędzej znajdą zarobek. Ten jednak, który tak czyni, nie zdaje sobie sprawy z tego, że jeżeli nawet uda mu się przedostać do Stanów Zjednoczonych, jeżeli go oszust przewodnik nie okradnie z ostatnich pieniędzy i nie puści bez grosza gdzieś na kanadyjskiem pograniczu w pustkowiu — to w Stanach grozi mu na każdym kroku więzienie za nieprawny przejazd, a następnie deportacja, czyli wysiedlenie.

Suma tych wszystkich faktów jest bardzo pouczająca. Wielu z tych, którzy się wybierają do Kanady i rujnują się, aby zdobyć środki na podróż, lepiej zrobią,

jeżeli tego projektu poniechają,

albo skierują się w inną, może szczęśliwszą stronę. Nikogo oczywiście zupełnie odmawiać od wyjazdu do Kanady nie należy. Być może, że niejednego czeka tam gwiazda szczęśliwa, dobry zarobek, a nawet majątek — ale każdy musi być z góry przygotowany na

przejścia bardzo ciężkie

zaraz od początków podróży i w pierwszym okresie pobytu w Kanadzie. Powinien też pamiętać, że musi włożyć niesłychanie dużo energji, wytrwałości zręczności, obrotności i wszelkich wysiłków, jeżeli w Kanadzie zechce się ostać wobec tamtejszej ciężkiej i bezlitosnej walki o byt.

Mużyki sowieckie rozprawiają się z jewrejami.

Z Mińska donoszą: Na południu sowietów wybuchły rozruchy chłopskie, skierowane przeciwko osiedlonym na roli żydom. We wsi Anbary w pobliżu Symferopola, okoliczni chłopi zorganizowali się w duży oddział, który obrał sobie za dowódcę włościanina ziemskiego nazwiskiem Pachomow. Tłum chłopów wpadł do wsi, zamieszkałej przez kolonistów żydowskich. Kilku żydów zostało zabitych. Kolonję żydowską zdemolowali doszczętnie. Natychmiast wysłano z Symferopola silniejsze oddziały wojska, które rozpędziły napastników i dokonały licznych aresztowań w'śród okolicznych włościan. Według informacji, które nadeszły do Moskwy, z Kaukazu, kozacy pod wodzą Paszenowa wypędzili na stepy żydów, którzy się osiedlili na Kaukazie, północnym. Wywiązała się regularna walka, której kres położyła milicja.

Nastrój przesileniowy w Rumunji.

Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu podał się do dymisji, wobec kampanji zarzutów, którą przeprowadziła ostatnio rumuńska prasa opozycyjna. Krok ministra Titulescu wywołał w bukaresztеńskich kołach politycznych wielkie wrażenie, wytwarzając atmosferę przesileniową. Premjer Bratianu będzie zapewne nastawać na nieprzyjęcie dymisji przez króla.

Tort przyczyną śmierci.

Artystka teatru w Reichenberg p. Narron otrzymała przesyłkę pocztową zawierającą tort świąteczny. Przesyłka pochodzić miała rzekomo od jej krewnych. Gdy część tortu spożyta została przez jej służącą Flegel w towarzystwie członków rodziny służącej, zachorowali oni wśród objawów zatrucia. Z pośród 6 osób, trzy osoby zmarły, jedna walczy ze śmiercią. Zarządzone śledztwo nie dało dotąd rezultatów.

Odkrycie ruin miljonowego miasta.

Amerykańscy podróżni odkryli w gęstych dżunglach w Sjamie ruiny olbrzymiego miasta z okresu przedhistorycznego. Ruiny położone są o 75 mil ang. od Angkoru.

Uczony Casey, który odkrył ruiny, twierdzi, że miasto to liczyło swego czasu conajmniej jeden miljon mieszkańców. Wśród ruin stwierdzono 60 świątyń, wielką cytadelę, otoczoną jeziorem, zapełnionem gęsto krokodylami.

Chaplin chce się ożenić.

Głośny aktor i reżyser kinematograficzny Charles Chaplin zaręczył się z artystką filmową Józefiną Dunn. Jest ona byłą artystką operetkową i w zeszłym dopiero roku przeszła do filmu. Poprzednio była małżonką jednego z inżynierów, z którym, zakochawszy się w Chaplinie, rozeszła się.

Urlop z dożywotniego więzienia.

Sąd wypuszcza na rok skazańca, aby zebrał dowody swej niewinności.

Królewiec, w kwietniu.

Jedyny wypadek w kryminalistyce nie tylko niemieckiej, ale całego świata, wydarzył się w Berlinie.

Pruskie ministerstwo sprawiedliwości przyznało skazanemu na dożywotnie więzienie przestępcy roczny urlop z więzienia, chcąc przez ten czas dokonać rewizji wyroku, o którego sprawiedliwości zaczęto powątpiewać.

Sprawa tyczy się pomocnika żandarmskiego Dujardina, skazanego w 1919 r. na dożywotnie więzienie za zabójstwo na osobie obywatela ziemskiego Jagueta. Sąd przysięgłych w Wystruciu uznał go za winnego i skazał na więzienie dożywotnie, ale Dujardin nie dał za wygraną i w ciągu dziewięciu lat za pośrednictwem swego adwokata Schoenberga domagał się rewizji procesu Dwa razy odrzucono żądanie z powodu „braku nowych dowodów", aż wreszcie obrońca zwrócił się do ministerjum spraw wewnętrznych... Tu urzędnik, któremu powierzono tę sprawę, znalazł poważne usterki w procedurze sądowej i wyraził pogląd, iż wyrok może być niesprawiedliwy.

Wobec tego ministerstwo sprawiedliwości postanowiło udzielić skazanemu rocznego urlopu i tem samem umożliwić mu dostarczenie dowodów swej niewinności.

Dujardin był mianowicie pomocnikiem leśniczego w majątku obywatela ziemskiego w Prusach Wschodnich, pana Jaguet. Pewnej nocy z sypialni małżonków Jaguet rozległy się strzały, Ludzie, którzy nadbiegli, znaleźli pana Jaguet ciężko rannego w łóżku, a małżonka jego twierdziła, że obudziwszy się na Jaguet. Pewnej nocy w sypialni małuciekającą przez okno. Przerażona pobiegła pomoc do pokoju Dujardina i zastała go jakoby śpiącego.

Oskarżenie opiewało, że Dujardin wraz z żoną Jagueta zamordowali obywatela. — Przysięgli uniewinnili kobietę, między innemi na skutek stwierdzenia, że między Dujardinem, a panią Jaguet nie było stosunku miłosnego, a skazali tylko Dujardina.

Opinja publiczna odniosła się nader sceptycznie do wyroku przysięgłych. Uważano, że sąd powinien był albo skazać, albo uniewinnić zarówno panią Jaguet, jak i Dujardina. To też obecnie po 9 latach, spędzonych przez Dujardina w więzieniu, opinja z sympatją śledzi zbierane przez więźnia dowody jego niewinności.

Wiadomości ze świata

Morderstwo w więzieniu.

Wiedeń. Kontroler zakładu karnego w Garsten, Fineder, przy rewizji celi więźnia Luttenbergera, który pracował w stolarstwie, został przez tego z znienacka napadnięty. L. zadał swej ofierze nożem stolarskim dwa pchnięcia w kark, które ją położyły trupem. Motywem zbrodni miały być szykany ze strony kontrolera. Lecz nadmienić trzeba, że więźniowie zakładu zażądali wydania mordercy, aby go ukarać w drodze samosądu. Morderca był poprzednio 20 razy karany za złodziejstwa.

Zamach na pociąg.

Genewa. Na torze kolejowym między Kuessnacht a Immensee znaleziono onegdaj dwa ciała wybuchowe, pochodzące z fabryki materjałów wybuchowych w Altdorfie. Przypuszcza się, że zamach był planowany na jeden z pociągów, wiozących obecnie dużo turystów przez tunel św. Gottharda do Włoch.

Na gruzach zburzonych miejscowości bułgarskich.

S o f j a. Władze czynią nadludzkie wysiłki, aby dać schronienie mieszkańcom okolic, nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi. Mieszkańcy miast i miasteczek boją się powrócić do swych domów i przebywają pod namiotami. Komitety pomocy rozwijają wszędzie swą działalność. Król Borys, który przebywał w Warnie, udał się do okolic, dotkniętych trzęsieniem ziemi. Po odwiedzeniu ciężko rannych, znajdujących się w Starej Zagorze król w towarzystwie ks. Cyryla i księżniczki Eudokcji przybył do Czirpan. Wojska, które usuwają w tej miejscowości gruzy, odnalazły pod szczątkami jednego z domów kierownika okręgowego Banku Ludowego, którego pięciopiętrowy budynek przedstawia w tej chwili jedną masę gruzów Kierownik tego banku Dimeti uwięziony między dwoma murami zawalonego gmachu, pozostawał pod gruzami 26 godzin. Dimetiego odesłano natychmiast do szpitala w Starej Zagorze.

Teatr na platformie.

Przechodnie jednej z ulic londyńskich byli świadkami bardzo ciekawego widowiska. Oto zajechała na ulicę platforma, zaprzężona w parę koni. Na platformie tej aktorzy jednego z teatrów dali publiczności bezpłatne przedstawienie. Coraz więcej gawiedzi zbierało się dokoła platformy, przechodnie zatrzymywali się, z domów powybiegały dzieci Tłum uliczny zasłuchany był w słowa, padające ze „sceny", zaimprowizowanej na platformie. Była to próba spopularyzowania teatru, a zarazem uczczenia urodzin wielkiego pisarza Anglji autora „Klubu Pickwicka", Karola Dickensa. Z jednej powieści „Historja dwóch stolic" wykrojono interesujący dramat i wystawiono go — na ulicy.

Parowiec na górze lodowej.

Londyn. Pasażerowie kanadyjskiego okrętu „Montrose", który w tych dniach dobił do Liverpoolu, opowiadają o katastrofalnem niemal zderzeniu się parowca z lodowcem. W drugie święto wielkanocne, gdy „Montrose" była o dwa dni od wyspy St. Jonhs, pojawił się nagle wśród gęstej mgły — lodowiec. Kapitan kazał natychmiast przerzucić ster, tak, że lodowiec tylko lekko uderzył o okręt. Mimo to spadły na pokład odłamy lodowe o wadze 100 kg. Ofiarą ich padli z załogi dwaj zabici i dwaj ranni. Zderzeniu towarzyszył straszny huk jakby grzmot, który o mało co nie wywołał paniki wśród pasażerów.

Każdy emigrant musi się wykazać świadectwem moralności.

Obradująca w Hawanie specjalna komisja konferencji wszechamerykańskiej zajmowała się sprawą naturalizacji imigrantów w krajach, gdzie istnieje silne zapotrzebowanie obcych sił roboczych.

Komisja postanowiła, iż w przyszłości dokonywać się będzie wyboru emigrantów na podstawie ich zawodu i to jeszcze przed opuszczeniem ich ojczyzny. Poza tem każdy emigrant musi być zaopatrzony w świadectwo moralności, wystawiane przez władze policyjne swego kraju.

W trzech dniach przez Ocean.

Plany amerykańskiego towarzystwa okrętowego.

(w) W Nowym Jorku powstało nowe towarzystwo okrętowe p. n. Trans-Oceanic-Corporation, które postawiło sobie za zadanie podnieść ruch transoceaniczny do niebywałej dotąd szybkości. Planuje ono budowę sześciu parowców turbinowych o nadzwyczajnych zaletach. Ich szybkość przeciętna ma wynosić 33 mil morskich, szybkość najwyższa 35 mil na godzinę (1 m. — 1,855 mtr.) czemby o 9 mil prześcignęły najszybciejsze obecnie okręty.

Nowe okręty, po 35.000 tonn każdy, przejeżdżałyby drogę z Ameryki do Europy w rekordowym czasie **4-ch dni.** Ba, nawet przewiduje się skrócenie tego czasu do **3-ch dni,** gdyż część podróży będzie można odbywać na zabieranych przez okręty samolotach. Obecnie jedzie się przez Ocean 7 dni!

Nowe okręty będą miały tylko jedną klasę, urządzoną jedynie dla pasażerów zamożnych, bo tylko tacy będą mogli płacić zwiększone z powodu oszczędności czasu koszty podróży. Towarzystwo liczy przeważnie na pasażerów amerykańskich, którzy, stanowiąc 75%wszystkich jadących z tamtej strony przez Ocean, ponoć tylko w 12% posługują się okrętami amerykańskiemi.

Ruch ma zostać uregulowany w ten sposób, że ustali się tygodniowo 3 terminy odjazdu tam i z powrotem. Okręty, wychodząc z Montaut Point na Long Island, będą dobijały do portów europejskich Le Havre, Plymouth lub Southampton.

Koszty budowy okrętów oblicza się na 125 miljonów dolarów, z tych 50 miljonów dostarczy towarzystwo, a resztę ma pożyczyć rząd amerykański, któremu się obiecuje oddawać wielkie usługi na wypadek wojny. A mianowicie w swej propagandzie wskazuje towarzystwo na to, że okręty, zaopatrzone w samoloty, będą mogły bronić kolonji amerykańskich. O ile uruchomienie pospiesznej linji pasażerskiej wyda pożądane wyniki, przystąpi towarzystwo do budowy okrętów frachtowych o szybkości 25 mil, któreby miały objąć kontrolę handlu zewnętrznego Stanów Zjednoczonych.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nakło.

Uczciwy złodziej. Nauczycielka p. Majkowska z Nakła wybrała się w podróż do Równego (Wołyń) zabierając z sobą większą kwotę pieniędzy, które włożyła do teki. Podczas wsiadania do pociągu w Bydgoszczy jakiś nieznany złodziejaszek skradł jej tekę. W torebce znajdował się bilet do Równego, 160 zł gotówki, legitymacja służbowa, książeczka P. K. O. (oszczędnościowa) na 600 zł. Gotówkę oraz torebkę złodziej przywłaszczył sobie, natomiast książeczkę P. K. O., legitymację oraz bilet kolejowy wrzucił do skrzynki pocztowej w Bydgoszczy który to urząd przesłał wymienione dokumenty p. Majkowskiej do Nakła.

„Niezwyciężoną fregatę", dramat z czasów wojny światowej, wyświetla z wielkiem powodzeniem kino „Polonja".

Odnawianie dworca kolejowego. Dyrekcja kolei zlitowła się nad dworcem kolejowym w Nakle i polciła go gruntownie odrestaurować. Prace postępują w szybkiem tempie, odnawia się poczekalnie i ubikacje służbowe tak, że w krótkim czsie dworzec będzie odnowiony.

„Swój do swego". Śliczna zasada, lecz tylko w teorji. Zprawdę smutny objaw spostrzegamy, jak nasi obywatele zaopatrują się w towary bławtne i ubrania u jedynego żyda, mającego skład w Nakle przy ul. Bydgoskiej, mimo, że mamy tyle składów czysto polskich i gdzie w dodatku można na lepszych warunkach towar zakupić

Gąsawa.

Walne zgromadzenie Banku Ludowego.

W ub. czwartek, odbyło się w salce hotelu p. Kowalka doroczne walne zgromadzenie członków Spółdzielni Banku Ludowego. Zebranie zagaił przewodniczący rady nadzorczej p. Konstanty Gizimirski z Marcinkowa. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano jednogłośnie p. Walerjana Łanieckiego z Ryczewka który powołał na sekretarza p. Tyblewskiego.

Pan Gozimirski zdał obszerne sprawozdanie, z którego dobitnie i jasno wynikało, że Spółdzielnia kolosalnie się rozwija, a praca przeprowadzona planowo przez władze Banku, wydał po okresie niepowodzeń wspaniałe rezultat Nieomal każda pozycja bilansowa wykazuj w porównaniu z ub. rokiem, poważny rozrost. Ogólny obrót w roku sprawozdawczym wzrósł nieomal o 100 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Bardzo wzrosła pozycja udziałów, bo aż dziesięciokrotnie.

W dalszym ciągu uchwalono, iż odtąd Bank może zaciągnąć pożyczkę do 100 tys. zł, zaś wkłady może przyjmować do wysokości 50 tys. zł, udziały podwyższono z 200 na 500 zł.

Nastąpił wybór uzupełniający dwóch członków rady nadzorczej; otóż wybrano ponownie p. Andrzejczaka Tomasza oraz w miejsce p. Lisckiego, który wszedł do zarządu, p. Karola Gramsego, dzierżawcę tut. domeny państwow.

Bezpośrednio po walnem zebraniu odbyło się zebranie rady nadzorczej, gdzie nastąpił wybór prezesa, zastępcy prezesa i sekreatrza i komisji rewizyjnej. Prezesem został ziemianin p. Konstanty Gozimirski z Marcinkowa, wiceprezesem kupiec p. Jan Szczeciński, sekretarzem dzierżawca domeny p. Karol Gramse. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Bachowskiego, Andrzejczaka, Olejniczaka i Szafrańskiego.

Kruszwica.

Ruch budowlany w mieście naszem. W ub. roku rozpoczęto w naszem mieście liczne prace budowlane, które w obecnym czasie zostały ukończone, względnie są na ukończeniu, i tak: Tut. magistrat wybudował przy ul. Rybackiej dom dla starców, w którym znalazło około 30 osób przytułek na starość, mając zapewniony dach nad głową do końca życia. Następnie przystąpił magistrat do budowy baraku, w którym pomieszczono eksmitantów. W wielu miejscach naprawiono ulice i chodniki, wysadzono ulicę Jana Kasprowicza i Rynek młodemi drzewkami tak, że miasto nasze przybrało inną szatę. Firma H. Makowski, wytwórnia win owocowych, powiększyła swoje przedsiębiorstwo, w którem zatrudnia bardzo wielu robotników. Wielką zasługą ks. prob. Schoenbornego jest fakt rozpoczęcia budowy w ub. r. w mieście naszem kaplicy, która jest na ukończeniu i w niedługim czasie zostanie poświęconą i oddaną do użytku, jako „Dom Boży". Na sezon letni planuje się rozbudowę letniska, aby tem samem ożywić ruch wycieczkowy.

Powyższe poczynione kroki ze strony magistratu i sfer obywatelskich świadczą o rozwoju naszego grodu Piasta.

Zbrodnicze ręce porozkręcały szyny na torze Tczew-Gdańsk.

Z Tczewa donoszą nam: W pobliżu dworca Zajączkowo w ub. poniedziałek jakieś zbrodnicze ręce porozkręcały śruby, rozluźniając szyny kolejowe Nim zauważono niebezpieczeństwo już kilka pociągów przebiegło zdradliwe miejsce. Zamach prawdopodobnie przygotowano na pociąg pospieszny Puck - Warszawa. Zauważono na szczęście zbrodniczą akcję i niebezpieczeństwa w porę usunięto przez naprawienie już rozszrzonych szyn.

Policja zarządziła natychmiast energiczne śledztwo i aresztowano czterech podejrzanych osobników.

Dyrekcja K. P. w Gdańsku z polecenia Ministerstwa Komunikacji wyznaczyła 1 000 zł nagrody za wykrycie lub ułatwienie wykrycia sprawców zbrodni

Zjazd Inwalidów Wojennych w Inowrocławiu.

Wielkopolski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej, organizacji, liczącej na terenie naszego województwa przeszło 20.000 członków, zwołuje zjazd delegatów, który odbędzie się **w dniach 22. i 23. kwietnia br. w Inowrocławiu.**

Na zjazd zgłoszono dotąd już ponad 300 delegatów.

W Zjeździe biorą udział :

a) z głosem decydującym:

Pełnomocnie wybrani delegaci Kół i Grup oraz członkowie Zarządu Głównego, Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego i Rady Wojewódzkiej.

b) z głosem nadzwyczajnym:

Zaproszeni przedstawiciele władz i goście, nadliczbowi delegaci Kół i Grup

1. Głos zwyczajny wyklucza prawo stawiania wniosków.
2. Prezydjum prowadzi listę mówców, po zamknięciu której głosu się nie udziela.
3. Zgłaszanie się do głosu następuje przez oddanie kartki imiennej Marszałek udziela głosu kolejno w porządku, w jakim zgłoszenia wpłynęły
4. Członkowie Zarządu Głównego i Zarządu Wojewódzkiego mają prawo zabierania głosu poza koleją.
5. Wnioski nagłe muszą być zgłoszone piśmiennie i posiadać 15 podpisów pełnomocnych delegatów
6. Propozycja na członka Wydziału Wojewódzkiego lub Rady Wojewódzkiej winna posiadać 10 podpisów pełnomocnych delegatów.
7. Ewentualne ograniczenie przemówień może uchwalić Zjazd na wniosek prezydjum.
8. Regulamin niniejszy, oraz załączony porządek obrad uzyskuje ważność o ile przed otwarciem zjazdu nie wpłynie piśmienny sprzeciw podpisany przynajmniej przez jednego pełnomocnego delegata.
9. Prezydjum zjazdu jest władne każdego czasu stawić wniosek o przeniesienie poszczególnych punktów obrad.

Porządek obrad zjazdu jest następujący:

Dzień pierwszy.

1. O godz. 10-tej: Zbiórka w ogrodzie Park Miejski.
2. O godz. 10.30: Uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem.
3. Po nabożeństwie wymarsz na salę obrad.
4. Sprawdzenie legitymacyj przy wejściu na salę.
5. O godz. 13 ej: Otwarcie Zjazdu.
6. Powołanie marszałka, jego zastępcy, dwóch sekretarzy i sześciu ławników.
7. Udzielenie głosu zaproszonym przedstawicielom.
8. Sprawozdanie Zarządu Wojewódzkiego.

Przerwa obiadowa.

9. O godz. 16.30: Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
10. Wybór Komisyj: a) skrutacyjnej (mandatowej); b) zaopatrzeniowej; c) organizacyjno-skarbowej.
11. Dyskusja nad sprawozdaniami.
12. Prace w Komisjach.

Dzień drugi.

18. O godz. 9-tej: Wybór Zarządu Wojewódzkiego i Rady Wojewódzkiej.
14. Referat o zadaniach organizacji na przyszłość.
15. Dyskusja nad referatem.

Przerwa obiadowa.

16. O godz. 14-ej: Przedłożenie i uchwalenie wniosków i rezolucyj.
17. Wolne głosy.
18. Ustalenie miejscowości dla następnego zjazdu.
20. Zamknięcie.

Zjazd Zw. Powst. i Woj. okr. inowrocławskiego.

W ub. niedzielę obradował w Inowrocławiu walny zjazd delegatów Tow. Powst. i Wojaków okręgu inowrocławskiego. Przybyło kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących 28 placówek; 8 towarzystw nie nadesłało delegatów. Obradom przewodniczył prezes okręgowy p. Żurkowski, sekretarzował p. Małecki, jako ławnicy zasiedli: dr. Drecki z Gniewkowa i p. Trzecki ze Strzelna.

Przewodniczący wręczył towarzystwu w **Gniewkowie** dyplom w dowód uznania za dobry wynik w marszu szlakiem Powstańca wielkopolskiego. W roku sprawozdawczym założono pięć nowych towarzystw i zorganizowano zarządy obwodowe. Organizacja pozatem nie postąpiła wiele naprzód z wielu względów, oprócz braku funduszów. Wielką bolączkę stanowi również oziębły stosunek społeczeństwa do towarzystw powstańczych. Zdrowa idea nie może zmarnieć dla materjalnych względów; potrzeba dziś, tą materjalną podstawę wzmocnić. Nie zrobią jednak tego członkowie sami, lecz musi przyjść im w pomoc społeczeństwo, w którego interesie leży najszerszy rozwój organizacyj.

Po przemówieniu prezesa Żurkowskiego sekretarz okręgu p. Szczepkowski składał sprawozdanie z prac sekretarjatu okręgowego. Sekretarjat załatwił w roku sprawozdawczym 1213 spraw. Za sprawne zorganizowanie młodzieży przedpoborowej otrzymały pochwałę towarzystwa w Inowrocławiu i Strzelnie. Rojewo dostało pochwałę za liczny udział w zjeździe cyklistów, Pieranie za udział w zjeździe w Kartuzach.

Skarbnik p. Czapla referował o finansach. Dochodu miał okręg w roku sprawozdawczym 3.375,78 zł., rozchód wynosił 3.099,11 zł., przyczem nie wszystkie zaległości mogły być uiszczone.

Następnie zabierali głos: dr. Drecki z Gniewkowa, Dzięgielewski z Mątew, Łuczak z Trzemeszna, Gajewski z Trląga, Trzecki ze Strzelna, Grochowski z Kruszwicy, Szatkowski z Chełmc, Fengler z Gniewkowa i inni. W dyskusji jak również w wolnych głosach delegaci skarżyli na brak koordynacji w działalności poszczególnych organizacyj wychowania wojskowego.

Powzięto uchwałę, aby prezesowi towarzystwa wolno było zawieszać w czynnościach członków zarządu w razie niesprawowania przez nich należycie swego urzędu. Na zjazd delegatów województwa do Grudziądza w dniu 13 maja postanowiono wysłać druhów: Garsteckiego z Inowrocławia, Musiałowskiego z Kruszwicy, Gajewskiego z Trląga i Weissa z Gniewkowa. Powzięto również uchwałę **skasowania zarządów obwodowych,** które wprowadzają jedynie zamęt w organizacji. Do zarządu okręgowego wybrano druhów: Żurkowskiego prezesem, Szczepkowskiego sekretarzem i Garsteckiego skarbnikiem. Dalsi członkowie zarządu zostaną kooptowani

MĄTWY „Dzień Matki", jaki urządzono ub. niedzieli w Mątwach z inicjatywy zarządu Tow. Kobiet „Dąbrówka" w sali kina przy zakładach Solvay, wypadł nadzwyczaj udatnie. Po odegraniu sztuczki przez orkiestrę sodowni, pod batutą p. Sobczaka, wygłosił bardzo piękne słowo wstępne ks. prob. Jaśkowski z Inowrocławia. Po ponownem odegraniu sztuczki przez orkiestrę zabrał głos ks. Borecki z Poznania, generalny sekretarz Związku Kobiet Pracujących, wygłaszając referat p. t. „Dzień matki". W referacie podał on kilka typowych przykładów, jak należy szanować matkę. Referentowi zgotowano gorącą owację. Następnie odegrano sztuczkę sceniczną p. t. „Miłujcie nieprzyjacioły wasze". Dalej p. Tadejanka z Inowrocławia, śpiewaczka, zaprodukowała kilka pieśni Chopina, Schuberta i Moniuszki, poczem odegrano dwie sztuczki sceniczne p. t. „Japonka" i „Siostra Miłosierdzia", zaś dzieci szkolne odśpiewały trzygłosową pieśń „Echo kołysanki". W końcu ks. prob. Jaśkowski dziękował wszystkim za udział, dyrekcji za użyczenie sali oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia wieczoru. Czysty zysk przeznaczono na budowę kościoła w Mątwach.

Przeniesienie. Zawiadowca stacji kolejowej w Mątwach p. Ludwik Łukasiewicz, został przeniesiony na takież same stanowisko do Chodzieży. Był on od dłuższego czasu prezesem Tow. Powst. i Woj., które w ub. tygodniu uroczyście go pożegnało na zebraniu w lokalu p. Kuźniackiego. Stanowisko zawiadowcy stacji objął z dniem 18 bm. p. Bilski z Chodzieży.

Kurs gospodarstwa domowego na Uniwersytetach Ludowych.

Oprócz wielu podstawowych wiadomości, wykładanych na Uniwersytetach Ludowych, które mają się przyczynić do pełnego wykształcenia kursistek i kursistów — uczy się na kursach żeńskich Uniwersytetów Ludowych gospodarstwa domowego, gotowania itp. praktycznych umiejętności Tegoroczne kursa rozpoczynają się 2 maja. I to kurs żeński w Dalkach pod Gnieznem i w Zagórzu nad morzem, a kurs męski w Odolanowie.

Cały 4-miesięczny kurs łącznie z utrzymaniem i nauką kosztuje tylko 320 zł. (w Zagórzu 350 zł.). Zgłoszenia nadsyłać oraz żądać informacji w Towarzystwie Czytelni Ludowych, Poznań, Fr Ratajczaka 16, I p.

Inowrocław.

Posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w ub. poniedziałek pod przewodnictwem adw. Mielcarka, który na wstępie oznajmił, iż kierownik miejskiego urzędu budowlanego radca Dziewior został dekretem wojewody poznańskiego zawieszony w czynnościach urzędowych. Z kolei przewodniczący przedstawił obecnym projekt magistracki budżetu na rok 1928-29 dla przedsiębiorstw komunalnych, m. in. na elektrownię w wysokości 586.000 zł., na gazownię 480.610 zł., na wodociągi 211.875 zł. i na rzeźnię 120.950 zł. Wszystkie pozycje tak w dochodach jak i w rozchodach przyjęto jednogłośnie. Następnie rozpatrywano wniosek 9 radnych w sprawie zakupienia przez magistrat stodoły oraz placu przy ul. Andrzeja, własność p. Wilhelma Gromczyka. Po obszernej dyskusji, wniosek ten upadł. Po złożeniu podziękowania przez delegata rządu p. Jankowskiego za szybkie uchwalenie budżetu i oświadczeniu, że postara się o jaknajrychlejsze zatwierdzenie go przez województwo, wyłoniła się szersza dyskusja nad koniecznością rozpoczęcia prac inwestycyjnych i zatrudnienia bezrobotnych. Radca Głowacki przyrzekł uczynić wszystko, co możliwe, aby prace te zostały rozpoczęte.

Przejmujące zimno i silne wiatry dają się we znaki nietylko miastu, lecz również naszej wsi. Kupcy w mieście narzekają na brak zbytu towarów wiosennych, w które bogato się zaopatrzyli, natomiast rolnicy nie mogą skończyć z zasiewami i sadzeniem okopowizny. Dużo ptaków, które niedawno przyleciały z ciepłych stron, chowa się po oborach, stodołach, ratując się w ten sposób od dokuczliwego zimna.

O kolonje wakacyjne. Tymczasowy komitet organizacyjny Tow. Kolonij Wakacyjnych zwołuje na piątek, dnia 20 bm. o godz. 8-mej wiecz. w hotelu Basta, konstytucyjne zebranie, zapraszając wszystkich tych, którzy interesują się kolonjami wakacyjnemi. Utworzenie towarzystwa na naszym terenie, jest konieczne, zwłaszcza, że ma ono na celu pomoc młodzieży szkolnej, potrzebującej poratowania zdrowia już nadwątlonego.

Kino-Pałac wyświetla film p. t. „Złodziej serca", czyli „Węgierska krew", z Lya de Putti w głównej roli

Wiadomości z Gniezna.

Demonstracje bezrobotnych. Dnia 17 bm. bezrobotni urządzili demonstrację, przeciwko przyjmowaniu przez cukrownię pozamiejscowych robotników. Tłum złożony z 200 osób, wtargnął na podwórko cukrowni i rozszedł się dopiero pod naciskiem policji.

Garnizonowe Koło Tow. Wiedzy Wojskowej urządza swoje zebranie w piątek, dnia 20 bm. o godz. 19-ej w lokalu własnym. Odczyt na temat „Podstawowe zasady radiotechniczne" wygłosi p. por. Raj z 69 p. p.

50 proc. zniżki przy przewozie koni na Targi Końskie. Dyr. Kolei Państw. w Poznaniu przyrzekła Komitetowi Targów udzielenie 50 proc. zniżki przy przewozie koni, biorących udział w imprezach, i to w ten sposób, że transport do Gniezna, podlegać będzie całkowitej opłacie, transport zaś powrotny nie podlegać będzie opłacie, o ile właściciel konia wykaże się poświadczeniem Komitetu Targów i listem przewozowym z transportu do Gniezna.

Teatr Miejski z Torunia w Gnieźnie. W sobotę, dnia 21 bm. przyjeżdża do Gniezna Teatr Miejski w Toruniu i wystawia na scenie hotelu Europejskiego świetną komedję w 3 aktach Ludwika Starka i Adolfa Eislera p. t. „Sprawa Kajzera". Początek przedstawienia o godz. 8. Przedsprzedaż biletów w cenie od 1—4 zł. w księgarni J. B. Lange.

Repertuar kin. Apollo: Raj na ziemi, komedja w 8 aktach. Luna: Ostatni walc dramat rosyjski w 10 aktach.

Na zebraniu Sokoła w ub. poniedziałek uchwalono, że zjazd Rady dzielnicowej, który odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 10 w Poznaniu, wyjadą jako delegaci pp. Smelkowski i Przybyszewski. Organizacją złotu międzyokręgowego w dniu 8 lipca zajmie się „Sokół" gniazda i okręgu. Pouczający wykład „O hygienie" wygłosił wiceprezes p. dr. Krukowski.

Łobuzerja. Dnia 15 bm. o godz. 20.30 zauważył aplikant sądu powiat. p. Kaczmarek, że jeden osobnik z pośród zgraji łobuzów, oblegających co wieczór wejście do kina „Luna", wykonuje pewne czynności bezwstydnie na ulicy. Gdy mu zwrócił uwagę na nieprzyzwoitość jego zachowania się, zgraja łobuzów ujęła się za swoim towarzyszem i poturbowała dotkliwie aplikanta. Sprawą tą zajęła się policja.

Okradzenie kiosku. W nocy z dnia 13 na 14 bm. włamali się nieznani sprawcy do kiosku p. Kujawskiego przy ul. Chrobrego i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych wartości 217 zł. oraz gotówkę 9.75 zł. Dochodzenia prowadzi tut. policja.

Pierwsza mechaniczna dojarka w pow. gnieźn. P. Świniarski z Konikowa zainstalował jako pierwszy z rolników naszego powiatu jeden z najnowszych wynalazków w dziedzinie mleczarstwa, mianowicie dojarkę Alfa Laval, umożliwiającą znacznie szybsze, dokładniejsze i co najważniejsze więcej hygjeniczne dojenie krów.

Z okazji objęcia gospodarstwa w Konikowie przez p. Świniarskiego, dokonał ks. Napiera w dniu 16 bm. uroczystego poświęcenia domu mieszkalnego, zabudowań gospodarskich i dojarki. Objaśnień o działaniu i korzyściach dojarki Alfa-Laval udzielał przedstawiciel tej firmy p. J. Bykowski.

Komitet W. F. i P. W na m. Gniezno odbył w ub. piątek pod przewodnictwem prezydenta Barciszewskiego swoje pierwsze zebranie. Sprawozdanie za czas od 1 października 1927 r. do kwietnia br. zdawał oficer P. W. por. Śliwiński. Ze sprawozdania tego należy podkreślić utworzenie silnej, bo 75 członków liczącej kompanji P. W., składającej się z młodzieży przedpoborowej, uczęszczającej regularnie na ćwiczenia. Budżet na rok 1927-28 wynosi 5000 zł., z tego 7.000 zł. przeznaczono na urządzenie obozu letniego, 1.000 zł. na urządzenie hali gimnastycznej dla członków P. W. w koszarach. Do komisji organ. święta wiosennego wybrano pp. prof. Pelczera, dyr. Michalczaka i por. Śliwińskiego, do komisji zakupu sprzętów, do hali gimn. pp. Pelczara, Mikiejewskiego i por. Śliwińskiego; p. prof. Pelczara wybrano również jako delegata na kobiecy kongres sportowy, który się odbywał w dniach 14 i 15 kwietnia.

Nowy kurs kucia koni rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 14 maja w Kameralnej Szkole Kucia Koni w Gnieźnie przy ul. 3 Maja nr. 3.

Prace w parku miejskim zaczną się w dniach najbliższych. Prace przy zakładaniu plantacji w parku miejskim, rozpoczną się w tych dniach. Zakupiona świeżo draga rozpocznie się bagrowanie stawu, co przyczyni się wielce do podniesienia warunków hygjenicznych. Mamy wrażenie, że prace około parku w roku bież. posuną się znacznie naprzód.

Pierwsza łódź harcerska. W ub. niedzielę dokonano w Charzykowie przy przejażdżki łodzią harcerską „Hulaj dusza". Próby wypadły zadawalająco, łódź bez żegla i masztu kosztowała 600 zł. Sumę powyższą zebrano z różnych imprez.

Przeniesienie przedsiębiorstwa. Znany w naszem mieście i okolicy kupiec p. Gruszczyński, przeniósł swój skład skór z pl. Jagiellońskiego na ulicę Człuchowską, gdzie dawniej mieścił się skład „tandety" żyda Cwajghaft, który jak wiadomo, przenosi się do „Łodzi". Szczęśliwej podróży.

Koncert wiosenny „Lutni". W niedzielę, t. j. 22 bm., odbędzie się koncert śpiewacki „Lutni", w którym wystąpią oba chóry mieszany i męski. Spodziewać się należy, że społeczeństwo miejsc. jak dotychczas weźmie liczny udział w koncercie.

Zebranie Tow. Ludowego. W ub. niedzielę w Centr. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Ludowego p. op. św. Antoniego. Zebranie zagaił prezes p. Redlarski, referat wygłosił na temat znaczenia konstytucji 3 maja sekretarz towarzystwa, p. Horna. Dalej omawiano sprawę wycieczki towarzystwa do Kalwarji w Wielu. Ciekawy referat wygłosił red. p. Kowalski o znaczeniu towarzystw ludowych w czasach niewoli i obecnie. W wolnych głosach poruszano sprawy wenętrzne towarzystwa.

„Zaczarowane Koło". Zaledwie kilka dni dzieli nas od premjery „Zaczarowane Koło" Rydla Jak wynika z prób, sztuka powinna wypaść jaknajlepiej. Główne role tej trudnej sztuki spoczywają w wytrawnych rękach amatorów, jak cenionej artystki pp. Tarbowskiej, Jasnodówny, Dercowej i innych. Dekoracje specjalnie malowane przez specjalistę malarza z Poznania, kostjumy nowe. Spodziewać się należy, że przedstawienie, które odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. w Centr., zjedna tow teatru ludowego nowych sympatyków.

Z Izby karnej. Przed tut. Izbą karną odbyła się rozprawa przeciwko Szlagiewskiemu z Sępólna, oskarżonemu o usiłowanie gwałtu na nieletniej p. B., córce swego chlebodawcy. Po przeprowadzeniu dochodzeń rzeczowych, sąd uznał Szlagowskiego winnym i skazał go na 6 miesięcy więzienia. Szlagowski liczy lat 18.

Starogard.

Katastrofa samochodowa. W ub. niedzielę 15 bm. wydarzyła się katastrofa samochodowa na szosie między Bytonją a Zblewem. Samochodem p. Bronka ze Starogardu wracał p. Czesław Kornarzewski, kupiec ze Starogardu, w towarzystwie swego szwagra i pewnego pana z Czerska, do Starogardu. Samochód przy wymijaniu uderzył o kamień szosowy, przewrócił się dwa razy w powietrzu i runął na ziemię, doszczętnie potrzaskany. Pasażerowie uniknęli jakby cudem większego okaleczenia. Odnieśli oni tylko drobne obrażenia ciała.

Napad nocny na Djakoniski. W nocy z niedzieli na poniedziałek wtargnęło przy pomocy wytrycha kilku zamaskowanych drabów do mieszkania tutejszych Djakonisek, mieszkających w domu Goldfarba przy ul. Gwidzkiej. Przeszukali oni całe mieszkanie, szukając pieniędzy oraz pobili wzgl. poturbowali dotkliwie Djakoniski. Uszli oni niepoznani.

Odznaczenie robotnika. Tutejszy robotnik, działacz społeczny Józef Roszak, został w dniu 17 bm. przez p. starostę dr. Chmielaskiego udekorowany krzyżem zasługi. Udekorowanie nastąpiło w szpitalu, gdzie p. R. od dłuższego czasu przebywa.

Z powodu choroby zakaźnej wakcje w tut. szkołach zostały o kilka dni przedłżone.

Stow. Młodzieży Męskiej odegrał tu w ub. niedzielę piękną i wielce patrjotyczną sztukę „Orlęta". Udział publiczności był bardzo liczny.

O park miejski. Miasto nasze stara się usilnie o to, aby posiadać własny prk. Teren na ten park został już oznaczon. Ma on znajdować się na łąkach miejskich ad Wierzycą. Roboty wsiępne nad urządzeiem tego terenu już dawno się rozpoczęły. Obcnie posadzono już nawet pierwsze drzewka Zanim park ów będzie gotowy, potrwa kilka lat. Gdy się to stanie, to inne miasta będą mgły zazdrościć naszemu miastu.

Tczew.

Poważne uszkodzenie sieci przewodów elektrycznych. Z powodu nadzwyczajnch uszkodzeń przewodów elektrycznych w sieci głównej, spowodowanych szalonymi whrami dni ubiegłych, cały tabor remontowy oprowadzał w niedzielę ub. od godz. 6 rano prace remontowe. Od godz. 6 rano w niedziel prądu w całem mieście nie było. O godz. 5 po południu ukończono roboty.

POZNAŃ. Nieszczęśliwy wypadek. Woźnicy Walkowskiemu spłoszyły się konie, woźnica wpadł pod koła i poraniony, w drodze do szpitala zmarł.

DŹIEMBOWO. Z „Sokoła". Tut. Tow. gim. „Sokół" rozwija się coraz więcej. Ostatnio zakupiło przyrządy potrzebne do ćwiczeń. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się regularnie 2 razy w tygodniu. W niedzielę dnia 15 bm. odbyło się pod kierownictwem oficera instrukcyjnego ostre strzelanie do tarczy. Naogół strzelanie wypadło dosyć dobrze.

Pod uwagę rodzicom. W ub. tygodniu o mało co by nie został najechany przez nadjeżdżający pociąg z Chodzieży pewien 6-letni chłopiec, który przelatywał tam i zpowrotem przed nadjeżdżającym pociągiem. — Zwraca się uwagę rodzicom, aby zważali na swe dzieci i nie zezwalali na podobne gonitwy na torach kolejowych, ponieważ jest to karygodne, a po drugie może pociągnąć za sobą rozmaite nieszczęścia, którychby potem zapóźno było żałować.

Ujście.

Klub wędkarzy. W ub. niedzielę odbyło się w salce pań Stroińskich zebranie organizacyjne, celem założenia Klubu Wędkarzy. Na zebranie to zgromadziło się ca 60 amatorów wędki. Inicjatorem zebrania był p. Jarka, którego też wybrano jako marszałka zebrania, celem przeprowadzenia wyboru tymczasowego zarządu. Zarząd tymczasowy z p. dyrektorem Rassem na czele, poczyni dalsze kroki, celem osiągnięcia statutów, regulaminu itd. Na członków zapisało się na razie 40 osób, ale należy się spodziewać, że liczba ta jeszcze znacznie się podniesie. Prawo rybołówstwa ma tutaj miasto na Noteci i Gldzie.

Z POMORZA.

CHEŁMŻA. Tow Ogrodników na Chełmżę i okolicę odbędzie w niedzielę 22 bm. zebranie w hotelu dworcowym o 2-ej. O liczny udział prosi zarząd.

PRZYSIERSK, pow. świecki. (Z życia nauczycielstwa.) W Krupocinie odbyło się zebranie nauczycielstwa. Przewodniczył p. Grzemski z Przysierska. Wzorową lekcję na temat pisowni polskiej przeprowadził nauczyciel Szreder z Krupocina. Treściwie ujęty referat wygłosił nauczyciel Sabat z Plewna. Następna konferencja odbędzie się dnia 5 maja.

LUBIEWO, pow. świecki. (Kradzież wędlin.) Niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do oberży p. Glazika i zabrali pewną ilość wędlin.

(Z Sodalicji Marjańskiej.) Szeregi tut Sodalicji znacznie się powiększają. Ostatnio przystąpiło do towarzystwa 40 panien, tak, że Sodalicja liczy obecnie 90 członków.

BRODNICA. (Wypadek samochodowy.) W drugie święto wyjechał właściciel młyna p. Gończa autem w odwiedziny w okolicę Rypina. Pomiędzy Osiekiem a Rypinem auto najechało na mężczyznę, który stał się ofiarą wypadku, gdyż padł trupem na miejscu.

(Teatr.) W ub. wtorek w sali Domu Katolickiego urządził Pomorski Teatr Objazdowy z Bydgoszczy występ gościnny. Odegrano „Wojna z żonami". Gra artystów zachwycała licznie zebraną publiczność, czego dowodem były huczne oklaski.

KLONOWO. (Dziki wyrządzają szkody w polach.) Stada dzików na wiosnę są istną plagą rolników, których pola przylegają do lasów. Niejednemu rolnikowi zniszczono poważnie zasiewy wiosenne.

MINIKOWO. (Nowa placówka.) W naszej wiosce założono nowe towarzystwo Powstańców i Wojaków. Konstytucyjnemu zebraniu przewodniczył p. St. Ostrowski. Na członków organizacji zapisało się 40 osób.. Skład zarządu jest następujący: nauczyciel Behrendt — prezes, W. Dembek — zastępca, nauczyciel Mechliński — sekretarz, L. Klaybor — zastępca, W. Gackowski — skarbnik, St. Ostrowicki — komendant, J. Szweda — zastępca. Nowopowstałej placówce wojackiej — Szczęść Boże!

Chojnice.

Będziemy mieli oddział Banku Polskiego. Po dłuższych wyczekiwaniach, omawianiach i t. p. wreszcie Chojnice otrzymają filję Banku Polskiego. Praca wre w całej pełni. Lokal dawnego Banku Powiatowego został gruntownie przerobiony i odnowiony, tak, aby mógł odpowiadać wymogom technicznym Banku. Otwarcie filji Banku Polskiego w naszem mieście, którego termin nastąpi 1 maja br., przyjęte zostało przez miejscowe kupiectwo i przemysł z zadowoleniem, gdyż dotychczas ważniejsze sprawy finansowe załatwiał Bank Polski w Starogardzie, a miejsc. zastępstwo w Chojnicach, nie było wstanie wszystkim zapotrzebowaniom sprostać. Zatem otwarcie filji B. P. w Chojnicach jako mieście przemysł.-handlowem było rzeczą konieczną.

Zebranie P. Z. K. Dnia 12 bm. w lokalu p. Jażdżewskiego, odbyło się miesięczne zebranie Polskiego Związku Kolejowców, oddz. Chojnice. Zebranie zagaił prezes p. Bryłowski. Po przeczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, nastąpiło czytanie okólników i wniosków P. Z. K. Następnie omawiano obszernie sprawę egzaminów dla służby kolejowej. W tej sprawie dał obszerne wyjaśnienie p. insp. szkolny Grochowski. W wolnych głosach omawiano sprawy wewnętrzne towarzystwa i zawodowe.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 20 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek 19 bm. o godz. 8 wieczorem poraz piąty „Osiołek".

W piątek, dnia 20 bm. inauguracja sezonu letniego w Inowrocławiu. Odegrana zostanie w sali teatralnej w „Parku Miejskim" o godz. 8-ej wiecz. operetka w 3 aktach Waltera Kollo p. t. „Królowa nocy".

Zebranie komitetu obchodu 3 Maja Dnia 19 bm. odbędzie się w lokalu Związku Towarzystw zebranie komitetu obchodu 3 Maja.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 8 do 14-go marca br. urodziło się 20 chłopców, 13 dziewcząt, w tem 7 nieślubnych i 2 nieżywe, razem 33 dzieci. Zmarło 4 mężczyzn, 2 kobiety, 6 dzieci, razem 12 osób. Ślubów zawarto 2.

Z zebrania zarządu Tow. Miłośników m. Torunia. Na zebraniu T-Mi-To w Toruniu, które się odbyło dnia 12 bm. po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, uchwalono: odnieść się do hurtowni Buza z prośbą o przedłużenie terminu do spłacenia należności za sienniki i poduszki. Uchwalono odnieść się do zastępcy prawnego p. Reszkowskiego, t. j. adwokata dr. Skąpskiego o nadesłanie ostatecznego rozliczenia pretensji. Uchwalono odpisać magistratowi, że To Mi To zajmie się wycieczką z Lublina. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie sekretarza, że zajęto się wycieczką uczniów z gimnazjum Św. Wojciecha w Warszawie, która zwiedziła Toruń dnia 11 i 12 bm. i zakwaterowano ją w gimnazjum męskiem, ponieważ chłodne noce nie pozwalały na użycie Domu wycieczkowego. Uchwalono zatrzymać nadal w dzierżawie „Dom wycieczkowy" przy ul. Mickiewicza i przygotować go do użytku światła i wody, pobudowanie ustępów — a do władzy wojskowej o wypożyczenie łóżek, ławek etc. Uchwalono poświęcić Dom Wycieczkowy dnia 28 maja br. i oddać go tego dnia do użytku publicznego. Program tej uroczystości ustalić na następnem zebraniu zarządu. Uchwalono ogłosić w prasie polskiej w Europie i Ameryce odezwę nawołującą do zbierania datków na wykupno domu urodzin M. Kopernika.

Otwarcie sezonu strzeleckiego. Dnia 15 bm. nastąpiło otwarcie strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Zieleńcu. Otwarcie poprzedziło przemówienie prezesa p. Maćkowiaka i prezesa podokręgu p. Januszkiewicza, którzy zachęcali braci do gremjalnego udziału w strzelaniu. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej. Pierwszy strzał za Najjaśniejszą Rzeczpospolit w obecności około 100 strzelców z Torunia, Podgórza i Gniewkowa, oddał prezes p. Maćkowiak. Wyniki strzelania przedstawiają się nast.: Tarcza podokręgowa (orderowa): I. Mieczysław Noffmann (58), II. Jan Kapczyński (.), III. Edward Stefanowicz (57) — wszyscy z Torunia. Tarcza orderowa, fundowana prz br. Maćkowiaka: Jan Kapczyński (59). Tarcza o srebro: I. Edward Stefanowicz (58), II. Mieczysław Hoffmann (57), III. Stan. Tyrchan (5.), IV. Jan Bożeński (56), V. Artur Szulc (54) — wszyscy z Torunia. Tarcza królewska: I. Wacław Maćkowiak, II. Artur Szulc, III. Tad. Janowski — wszyscy z Torunia. Tarcza o plastery: I. Karol Ambroszkiewicz — Toruń (57), II. Romowicz — Gniewkowo (56), III. Edward Stefanowicz — Toruń (55), IV. Wacław Maćkowiak — Toruń (55), V. Józef Kajdan — Toruń (55). — Po zakończeniu strzelania bawiono się ochoczo do godz. 22-ej.

Zjazd restauratorów. Zjazd Delegatów okręgu Pomorskiego Zw. Restauratorów, Hotelistów i właśc. Kawiarń odbędzie się dnia 8 maja w Starogardzie w Strzelnicy. — Sekretarz Wojdak, prezes Penkala, skarbnik Gosliński.

Cennik wyrobów mięsnych. W dniach ostatnich ogłoszony został przez magistrat w Toruniu nowy cennik na mięso i wyroby mięsne, który w porównaniu do poprzedniego cennika, wykazuje nieznaczną zniżkę na kiełbasy, smalec i mieso wieprzowe.

Bieg okrężny. W pierwszym biegu okrężnym K. S. Dyonu polowej artylerji, W. K. S. „Gryf" na przestrzeni 4 350 mtr., który się odbył dn. 15 bm. w Toruniu, zwyciężył w bardzo dobrej formie: Brągoszewski w czasie 15 min. 6³/₅ sekundy, drugi kanonier Ludwig w czasie 15 min. 11⁸/₅ sekundy, trzeci kan. Czuły w czasie 15 min. 18 sek.

Zaznaczyć trzeba doskonałą formę zawodników, z których 10 przybyło do mety w czasie poniżej 16 minut.

Do zawodów zgłosiło się 27 biegaczy, z tych 5 lekarz nie dopuścił do biegu, zaś tylko dwóch wycofało się w czasie biegu.

Liczne nagrody wartościowe wręczyła zawodnikom pani pułkownikowa Czechowiczowa. Organizacja biegu bardzo dobra spoczywała w ręku por. Brzezińskiego.

Kradzieże zgłosili: J. [illegible] z Torunia zgłosił kradzież roweru wartości 200 zł. Robatowski Roman, zam. w Toruniu, zgłosił kradzież z włamaniem do „Kiosku" przy ul. Sz. Chełmińska — cukierków, wartości 35 zł.

Wiadomości z Grudziądza.

Z Teatru Miejskiego.

W czwartek **„Dwór we Władkowicach“**, przemiła komedja Zygmunta Przybylskiego, przemawiająca do serca Polaka, ukaże się po raz ostatni, jako na przedstawieniu popularnem przy cenach minimalnych, bo od 40 gr. do 1.20 zł. Abonament ważny bezprocentowy Początek o godz. 8 wiecz.

Przedstawienie dla uczącej się młodzieży, zapowiedziane jest na nadchodzącą sobotę po poł. o godz. 3,30. Wystawiona będzie opera komiczna Kurpińskiego „Krakowiacy i Górale“, urozmaicona polskimi narodowymi tańcami. Olbrzymie chóry, kompletna orkiestra pod batutą kpt. Dulina oraz zespół solistów, jak i malownicze dekoracje, dopełniają całości. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

„Tylko za gotówkę“, nowa rewja, urozmaicona popisami baletowymi, ukaże się w nadchodzącą sobotę.

„Azais“ po raz pierwszy ukaże się w nadchodzący wtorek.

Zebranie w sprawie kupna samolotu sanitarnego dla Grudziądza. Na zebraniu powyższem zauważyliśmy oprócz członków magistratu i prezydenta Włodka, pp. starostę Czarlińskiego, posła radcę Baranowskiego, komendanta P. P. Klamuta, radcę Rozborskiego, senjora sokolstwa Gącerzewicza i wielu innych. Zebranie zagaił prezes komitetu p. prokurator Marszalik, protokół pisał za p. dyr. Krzywińskiego p. inspektor Ossowski. Na życzenie zebranych przewodniczył prokurator Marszalik, który również omówił cele i zadania tego komitetu. Do zarządu wybrano prezesem p. prokuratora Marszalika, I. wiceprezesem p. dr. Lachowskiego, sekretarzem dyr. Kasy chorych p. Krzywińskiego, skarbnikiem inspektora szkolnego p. Ossowskiego, członkami wydziału wykonawczego pp. pułk. Markiewicza, senjora Gącerzewicza, radcę Rozborskiego, Zmudzińskiego, Owczarzaka, Diszera, prezesa Tadeusza Marchlewskiego, inspektora Sowińskiego, Federowicza, inż. Kędzierskiego, assesora kol. Gołeckiego. Na czele tego komitetu stoi wiceprezes p. dr. Lachowski.

Uchwalono, że na rzecz samolotu sanitarnego wszyscy obywatele m. Grudziądza opodatkują się, dając na ten cel pół procent swego zarobku miesięcznego. Dodać wypada, że komitet wykonawczy na powiat, na którego czele stoi starosta Czarliński, zebrał i stale zbiera fundusze na ten cel. Każda wioska czy najbiedniejsza gmina już się opodatkowała, a tem uznała za potrzebę zakupienie takiego samolotu. Mamy wprawdzie liczne ciężary, pod którymi kraj nasz i każdy z osobna obywatel się ugina, jednak uważamy, że ufundowanie takiego samolotu jest nawet konieczne, dlatego zachęcamy do składek na ten wspaniały cel. Nie utrudniajmy komitetowi pracy, lecz starajmy się wszyscy przyjść mu z pomocą, czyniąc słuszną propagandę na rzecz tak szlachetną. Zbierajmy składki w rodzinach i towarzystwach i przesyłajmy na ręce komitetu lub prasy, która chętnie na łamach swych zamieści pokwitowanie.

Zebranie zarządu Sokoła I. Dnia 12 bm. odbyło się w lokalu p. Jana Kellasa zebranie zarządu Sokoła I, pod przewodnictwem prezesa p. W. Banaszaka, protokół pisał p. Felski. Wszyscy członkowie zarządu byli obecni, a pozatem p. Dostatni z Sokoła żeńskiego, prezes Sokoła II p. Degórski i sekretarz Cywiński z M. Tarpna, prezes p. Tomiak, oddział konny repr. p. Skowroński i Grześkowiak, zarząd okr. zastępował sekretarz p. Szubrych.

Do gniazda I. przyjęto kilkudziesięciu nowych członków, m. in. pp. Edwarda Kozdronia, por. rez. Olszewskiego, mec. Włodzimierza Siateckiego, budowniczego Piotra Jakubowskiego, Alojzego Zwolińskiego, Józefa Mazura, Aleksandra Cywińskiego, Kazimierza Józefa Styporka i Więckowskiego (dzielnego gimnastyka, który nie 6-cio tygodniowy, a 6 miesięczny kurs przechodził w Poznaniu i może Sokołowi oddać wielkie usługi). Uchwalono zwołać plenarne zebranie Sokoła I, jeszcze przed Radą Dzielnicową i to w środę 25 bm. Dnia 29 bm. odbywa się w Grudziądzu doroczny zjazd Rady Dzielnicowej. W pochodzie do kościoła i defiladzie wezmą udział wszystkie gniazda a więc I. II. III. żeńskie, Małe Tarpno, Mniszek, Linarczyk i Michale. Prezes p. Banaszak zachęca, aby drużyna sprawiła sobie strój uroczystościowy, a kto nie może, to choćby tylko mundurek polowy, t. z. P. W. Oddział konny, jako oddział reprezentacyjny wystąpi konno. Przyobiecali swe przybycie Sokół XII konny z Torunia, Chełmna i Kokoska. Dzień 29 bm. musi być wielką manifestacją sokolą w Grudziądzu, a do tego musimy się wszyscy przyczynić, stając pod sztandarem sokolim w karnym szeregu.

Tow. Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu, Ogrodowa 21, zawiadamia wszystkich swoich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali „Pod Złotym Lwem“ przy ul. 3 Maja. Z powodu bardzo ważnych spraw, jak pożyczka itp. obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Z żeńskiego Sokoła. Nadzwyczajne walne zebranie żeńskiego Tow. gimn. Sokół w Grudziądzu odbyło się w poniedziałek d. 16 bm. w lokalu p. Marji Kellasowej, na które przybyli: przewodnicząca Zw. Wydziału Sokolic p. Holder Eggerowa z Warszawy, prezes Dzielnicy Pom. p. Wł. Samoliński, prezes okr. III. p. A. Kamrowski, podnaczelnik Dzielnicy p. P. Dostatni, skarbnik okr. i prezes gniazda I. p. W. Banaszak, czł. przewodnictwa Dzielnicy p. St. Kunz, Juljan Maciejewski, Wawrzyniak i F. Piotrowski. Zebranie zagaiła wiceprezeska p. Helena Poznańska, która odczytała porządek obrad. Przewodnictwo objął prezes Dzielnicy p. Wł. Samoliński, który na wstępie podniósł owocną pracę b. prezeski p. Maciejewskiej. W tajnem głosowaniu wybrano p. Katarzynę Kaczmarkównę prezeską. Następnie p. Holder-Eggerowa wygłosiła referat pt. „Obowiązki kobiety współczesnej“, która zapałem przedstawiła dążności i cele sokole.

Do Sokoła żeńskiego przyjęto dalsze członkinie: pp. Marszałkową, Zofję Kwaśniewską, Masłowską, Jadwigę Baranowską, Dorotę Witkowską i Zofję Pollayową. Uchwalono sprawić sztandar i otworzyć listę na rzecz funduszu sztandarowego. Wszystkie panie zobowiązały się solennie przyczynić się do zbiórki funduszu. Do okręgowego wydziału Sokolic wybrano przewodniczącą p. Marję Kellasową, jej zastępczynią p. Łęczyńską, członkami pp.: Kaczmarkówną Katarzynę, Dostatnią Agnieszkę i Kowalską Gertrudę z M. Tarpna. Instrukcji nowo wybranemu Okr. wydziałowi Sokolic udzieliła referentka p. Holder-Eggerowa z Warszawy. Niewątpliwie wydział okr. Sokolic przystąpi do zakładania samodzielnych gniazd żeńskich i przy każdem gnieździe utworzy oddział żeński z sprężystym wydziałem na czele.

3 lata więzienia za fałszowanie pieniędzy.

Na ławie oskarżonych II Izby Karnej Sądu Okręgowego w Grudziądzu, zasiadła niejaka Janina Wiewiorska, lat 22, pochodząca z Włocławka.

Oskarżona Wiewiorska aresztowaną została przez tut. policję w 1927 r., ponieważ zaopatrywała się u nieznanych sprawców w pieniądze podrobione, a mianowicie w falsyfikaty 20-złotowych banknotów i puszczała je jako prawdziwe pieniądze w obieg. W ostatnim czasie przed aresztowaniem jej, kupowała towary w składach grudziądzkich u Polłowskiej przy ul. 3. Maja, Lewandowskiego przy ul. Młyńskiej, Kwaśniewskiego przy ul. Strzeleckiej, Czaplickiego przy ul. Chełmińskiej, oraz u rzeźnika Schmidta przy ul. Łaskowickiej — i wszędzie płaciła podrobionym fałszywym banknotem 20-złotowym.

Dalej ustalono, że Wiewiorska zamieszkiwała w Grudziądzu przy ul. Rzezalnianej i wspólnie puszczała w obieg fałszywe 20-złotowe banknoty z niejaką Marją Filipowską i Jakóbem Mieszańcem, którzy opuścili Grudziądz, udając się do Krakowa, gdzie zostali aresztowani i zasądzeni za puszczanie w obieg fałszywych 20-złotowych banknotów.

W toku rozprawy przyznała się Wiewiorska jedynie, że była w składzie Pellowskiej przy ul. 3 Maja.

Rozprawie przewodniczył prezes sądu okręgowego Łachecki, oskarżał prokurator Olszewski. Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której przesłuchano 12 świadków, prokurator wniósł o karę na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, poczem trybunał udał się na naradę, po której przewodniczący ogłosił wyrok zasądzający Wiewiorską na 3 lata ciężkiego więzienia.

Wykonanie wyroku kary śmierci na zbrodniarzu w Brodnicy.

W ub. wtorek dnia 17. bm. o godz. 6. rano byliśmy świadkami wykonania wyroku kary śmierci przez powieszenie.

Wyrokiem Izby Karnej przy Sądzie Powiatowym w Brodnicy skazano Bronisława Skonieczkę na karę śmierci za to że w dniu 3. stycznia rb. w okolicy Prjomy pow. działdowskiego, umyślnie zabił Annę Żebrowską; że w tym samym dniu i w tem samem miejscu w kilka godzin później dalszym samoistnym czynem umyślnie zabił Marję Szymańską. (Zbrodnia morderstwa z § 211 K. K.) Okoliczności morderstwa oraz rozprawę sądową podawaliśmy swego czasu obszernie w „Dzienniku Bydgoskim“.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i dziś rano po udzieleniu ostatniej pociechy religijnej przez ks. wikarego Szulę odprowadzono delikwenta na miejsce stracenia, gdzie oczekiwała go pobudowana szubienica, kat ze stryczkiem i kilkanaście osób (naturalnie tylko za kartą wstępu) z obywatelstwa.

Po odczytaniu wyroku przez prokuratora, podczas którego delikwent był wzruszony, i płakał, przystąpił kat Maciejewski z Warszawy do wykonania kary. Sprawiedliwości stało się zadość. Ciało wisielca bujało przez 20 minut na szubienicy, poczem złożono je w przygotowaną trumnę i pochowano na cmentarzu przy klasztorku. Delikwent urodzony w Szramowie powiatu brodnickiego liczył lat 27. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Z ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Bydgoszcz centralą okr. pomorsko-nadnoteckiego.

Największą wadą w ustroju chrześcijańskich związków zawodowych w Polsce był i jest podział ruchu na nadmierną ilość okręgów, rządzących się autonomicznie i luźnie tylko ze sobą związanych. Podział ten uniemożliwia przecież jednolite kierownictwo ruchem, ustalenie wspólnych wytycznych w akcjach zarobkowych, oświatowych itp., a zaprowadza zbyt wielkie rozproszkowanie sił i finansowych środków. Zrozumiawszy tę wadę w konstrukcji ruchu chrześcijańsko-społecznego, przywódcy ruchu wszczęli akcję centralizacji, na razie na terenach złączonych wspólnością interesów gospodarczych, nie spuszczając jednak z oka celu ostatecznego, mianowicie podporządkowania całkowitego wszystkich oddziałów i organizacji okręgowych jednej na cała Polskę centrali.

W myśl tych wytycznych przystąpiono obecnie do centralizacji ruchu chrześcijańsko-społecznego w okręgu pomorskim i nadnoteckim. W dn. 12 IV. br. odbyło się w Grudziądzu zebranie Kartelu Chrz. Związków Zawodowych, który, idąc za powyższemi wytycznemi, zniosło okręg grudziądzki, podporządkowało filje centrali okręgowej Bydgoszcz, zachowując jako organ pomocniczy sekretarjat obwodowy, którego zakres działania rozciągać się będzie na powiaty okręgu grudziądzkiego i tczewskiego.

W niedzielę ub. zaś odbył się w Chełmży zjazd Chrz. Związku Rzemieślników Rolnych z powiatów pomorskich, który zniósł autonomiczny zarząd wojewódzki tego związku na Pomorzu i włączył filje pomorskie do bydgoskiej centrali tego związku, obejmującej sferą wpływów swoich już powiaty Bydgoszcz, Szubin Wyrzysk, Inowrocław, Strzelno, Żnin, Mogilno i Wągrowiec. Równocześnie zadecydowano reorganizację filji pomorskich w ten sposób, aby filje obejmowały każdorazowo jeden powiat. Skoro rozrost wszystkich połączonych obecnie filji okręgu pomorsko-nadnoteckiego na to pozwoli, utworzony zostanie specjalny sekretarjat, poświęcony obronie interesów rzemieślnika i robotnika rolnego. Do tego czasu prace te spoczywać będą w ręku bydgoskiego sekretarjatu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Pozostaje obecnie tylko jeszcze sprawa obwodu toruńskiego, aby móc mówić, że centralizacja w okręgu pomorsko-nadnoteckim została dokonaną. Skutki tych zarządzeń nie dadzą na siebie czekać. Pod rozrost chrześcijańskiego ruchu społecznego położono w naszym okręgu wreszcie trwały i silny fundament.

Kto wygrał na loterji?

Premja 400 000 i 2 000 zł. nr. 52327.

Po **2000** zł. nr. 24586 49914 55603 59847 86371.

Po **1000 zł.** nr. 10010 11322 13444 27131 32936 41319 62728 97022 128152.

Po **600 zł.** nr. 2779 20133 24700 38829 41639 60688 74793 83812 88575 113409 115043 119940 128862.

Po **500 zł.** nr. 5472 5475 18337 21800 25632 33900 49187 57452 67448 74946 82358 96734 108370 110014 118963.

Po **400 zł.** nr. 558 589 2099 2133 2367 2642 3142 3454 4507 4841 5127 5413 5591 6319 8042 8984 9500 9575 9624 9858 10288 10538 11231 11844 13609 13613 14253 15071 15599 15767 16846 17547 19122 19483 19761 21759 21936 22084 22331 22876 23011 23040 23144 24351 25363 25156 25376 16093 26576 26708 26944 27560 27973 28955 29893 29971 30087 33584 34275 34410 37514 37734 38464 40198 40773 41079 41187 44118 44449 45059 45202 45371 45419 45658 47309 47793 49206 50287 51055 52006 52059 55080 55282 56818 58044 58284 59948 61135 61610 62343 64541 65918 66121 67882 68035 69329 69467 70884 71024 71486 72097 75466 75881 76197 76555 77486 77629 78547 78867 79632 80650 81763 83494 84041 84485 87034 87318 87589 87783 88968 89647 90570 90606 91189 92178 92215 94374 95461 97169 99405 100881 101012 102676 103217 103903 104030 104118 104137 104512 104748 104810 106765 107099 108122 108604 108605 108018 109803 110196 112041 112158 112180 112764 113373 114097 114405 115189 116176 116431 116917 118303 119241 120501 120733 120969 121142 122492 123476 124485 124543 125204 126571 127565.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 20 KWIETNIA.

Poznań (344,8). Godz. 13.00—14.15: Koncert kwintetu smyczkowego p. Carlo Castellani. W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zboż.-tow. 14.15: Komunikaty PAT. 17.00—17,20: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 17,20—17,45: Odczyt „Antygone“ — prof. Jan Biliński. 17.45—18.45: Koncert wokalny. 18,45—19,15: Nadprogram. 19,15—19.30: „Silva rerum“. 19,30—19.55: Odczyt „Psychologiczny problem Helen Keller — dyr. K. Swinarska. 19.55— 20.10: Komunikaty gospodarcze. 20,15: Transmisja koncertu symf. z Filh. warsz. 22,30: Sygnał czasu. Nadprogram. Komunikaty meteorol. i PAT. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Palais Royal.

Warszawa (1111). Godz. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-met. oraz narprogram. 15.00—15.20: Komunikaty: meteorol., gospod., samorządowy i nadprogram. 15.30—15.55: Odczyt „Zjednoczenie Niemiec“ — prof. J. Iwaszkiewicz. 15.55—16.20: Odczyt „Młoda Polska“ — prof. L. Skoczylas. 16,20—16.40: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40—17.05: Lekcja jęz. ang. 17,20—17.45: Transmisja z Wilna. 17.45—18.55: Transmisja z Katowic. 19.05—19.15: Komun. rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zboż.-tow. 19,15—19.30: Rozmaitości. 19.30—19.55: Odczyt (dział „Hygiena i medycyna“). 19.55—20,15: Pogadanka muzyczna. 20.15: Transmisja koncertu symf. z Filharm. warsz. 22.00—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22.05—22.20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komun.: policyjny, sportowy i nadpr.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 kwietnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Leona IX, Krescencji.
Jutro: Sulpicjusza m., Wiktora m.
Wschód słońca o godzinie 4,56.
Zachód słońca o godzinie 19,4.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 16. bm. do poniedziałku 23. bm. dyżurują:

1. Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2. Apteka Kużaja, ul. Długa.
3. Apt. pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2-giej. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa akwarel Anny Römerowej z Inflant.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś **wielka rewja baletowa ze śpiewami** europejskiej sławy prima-baletnicy **Anny Zabojkinej** z jej niezrównanym zespołem składającym się z 14 osób z uroczą Haliną Zabojkiną na czele. W programie mistyczna pantomina, balet klasyczny i tańce nowoczesne. Orkiestra własna. Na szczególną uwagę zasługują piękne kostjumy pomysłu art.-mal. Tańskiego. Wielką rewję 1830—1930 zakończą Tańce Narodów. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie teatru.

Jutro **premjera** egzotycznej sztuki Klabunda p. t. **„Kredowe Koło"**, która obudziła wyjątkowe zaciekawienie w szerokich zastępach kulturalnej publiczności. Do wystawienia tego pięknego poematu dramatycznego dyrekcja przygotowała się ze szczególnym nakładem kosztów i pracy dając oprawę dekoracyjno-kostjumową, jakiej dotychczas Bydgoszcz nie widziała. Wszystkie akcesorja uderzające przepychem barw rozsypanych artystyczną dłonią St. Węgrzyna są już całkowicie gotowe i wypróbowane. Kostjumy olśniewają malowniczością, bogactwem i pomysłowością. Piękną ilustrację muzyczną skomponował K. Lewicki. Role główne odtworzą pp.: Korecka, Sarnecka, Morozowiczowa, Zahorska, Dominiak, Kaden, Łapiński, Łuszczewski i Wroński. Większą część biletów już rozkupiono, co znamionuje, iż premjera odbędzie się w atmosferze wieczoru towarzyskiego z udziałem przedstawicieli najkulturalniejszej części ludności naszego miasta. **Bilety nie wykupione do dnia dzisiejszego kasa sprzedaje.**

W sobotę i niedzielę wieczorem **„Kredowe Koło"**.

W niedzielę po południu o godzinie 4-ej po cenach zniżonych **„Księżna Cyrkówka"**, która ze względów repertuarowych na czas dłuższy schodzi z repertuaru.

Człowiek powojenny (a jest ich coraz więcej) niema pojęcia, jak skromnymi byli czytelnicy przedwojennych dzienników i jak nikłymi zadowalniali się wiadomościami. W takiej przedwojennej gazecie już sensację stanowiła zmiana rozkładu tramwajowego albo roczyn zapałek, wypity z nieszczęśliwej miłości przez kucharkę Anielę Patyk. Afera pachnąca kilku latami kozy rozstrajała umysły czytelników już na kilka miesięcy przed rozprawą sądową. Żipkilotki (damskie spodeńki) przez trzy lata kołysały opinją publiczną jak wzburzone fale morskie. Poświęcenie nowej sikawki w Opławcu było tematem do wstępnego artykułu i do kilku sprostowań... Nie można się zatem dziwić że w owych czasach gdy się dostawało 5 gryzek za 10 fenigów, mniej czytano gazety i mniej denerwowano się ich lekturą.

I byłoby tak zostało do dziś dnia, gdyby nie pierwsza porządna sensacja światowa, mianowicie wielka wojna ententy z mocarstwami centralnemi. Był to już naprawdę przedsmak nowej epoki świata i nowego typu gazeciarstwa. Jednakże przyznać trzeba, że sensacja ta, ciągnąca się całe lata, z czasem zaczęła być nudną. I dlatego dobrze się stało, że się nareszcie skończyła. Bo gdyby trwała jeszcze parę lat, nikt by już na nią nie zwracał uwagi, nikt by o niej nie chciał czytać, nikt by o niej nie pisał, i stałaby się dziś nudną jak artykuł w „Gazecie Bydgoskiej".

Na szczęście wojna się skończyła a następujące po niej sensacje stały się nadzwyczaj interesującemi. Można powiedzieć, że teraz dopiero zaczęło się coś dziać. Kilkaset miljonów kobiet obcięło sobie włosy. Równocześnie gdzieś w Rosji i w Azji kilku miljonom ludzi obcięto głowy. Zbankrutowali monarchowie. Królewskie korony i klejnoty poszły na bęben. W zamkach arystokratycznych zamieszkali nuworysze. Znikły rodowe predykaty de i von. Kwestja polska zamieniła się w prawdziwą Rzeczpospolitą Polską. Gramofon począł ryczeć i kwiczeć bez płyt, i nazwał się radjo. Ludzie poczęli wybierać się samolotami do Ameryki i na biegun, nieprzymierzając jak my parowcem do Brdyujścia. Ideałem starych zwietrzałych pierników stał się szympans, dający siły do nowego życia i użycia. Powstała kwestja mieszkaniowa, bezrobocie, drożyzna, redukcja urzędników i Liga Narodów. Wypłynęli na flukta społeczno-polityczne Grabski, Mussolini Wieniawa, Witos i inni. Dawniej grasowały epidemje, dziś grasuje epidemicznie sanacja. Samobójstwa są wiele ciekawsze niż przedtem, katastrofy więcej interesujące, i nawet ziemia lepiej i częściej się trzęsie niż przed wojną. Słońce mocniej się plami i honory też.

Wobec takiego stanu rzeczy można powiedzieć, że przed wojną prawie nic się nie działo, a dopiero po wojnie świat się rozruszał i zdradza objawy jakiejś żywotności.

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejszy wieczór aryj i pieśni w kawiarni „Grand Café". Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika** — Oddział w Bydgoszczy — odbędzie dnia 20 kwietnia 1928 roku (piątek) o godzinie 20-tej wieczorem w sali Wydziału Chorób Roślin Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego — pl. Zacisze 8 — posiedzenie naukowe z następującym porządkiem obrad: 1. Referat p. inż. J. Kozłowskiego: „Klimat Wielkopolski i zasięgi niektórych drzew iglastych (modrzew, jodła, świerk)". 2. Drobne komunikaty. — Goście na posiedzeniu bardzo mile widziani.

— **Zebranie plenarne Koła Absolwentów Szkół Handlowych** odbędzie się dziś w czwartek o godzinie 20-tej w „Strzelnicy". Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków konieczna. Sympatycy mile widziani. — Zarazem podaje się do wiadomości, że zabawa wiosenna odbędzie się w dniu 2 maja br. w „Resursie". — Zarząd.

— **Zabawa wiosenna Sokoła.** Tow. gimn. Sokół III zaprasza członków bratnich gniazd, oraz rodziców jak i sympatyków gniazda na swą zabawę wiosenną, która się odbędzie w sobotę, dnia 21 bm. od godziny 20-tej w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Przygrywać będzie doskonała orkiestra jazz-band Inwalidów. Wstępne niskie.

— **Kino Szkolne miasta Bydgoszczy** w szkole wydz. męskiej urządza przedstawienia kinowe dla młodzieży szkolnej w sobotę 21 bm. począwszy z następującym programem:

1. Z życia dzikich zwierząt.
2. Wycieczka skautów francuskich.
3. „Sygnał śmierci" piękny film, w którym główną rolę gra pies-wilk, nowy Rin-Tin-Tin.
4. Komedyjka.

Sobota o godzinie 3 — szkoły powszechne, wstęp 15 groszy; o godzinie 5 młodzież żeńska wst. 20 gr.

Niedziela o godzinie 2,30 — niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr; o godz. 4 — wyższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr; o godz. 5,45 — wyższe klasy gimnazjalne, wst. 30 gr.

Roczne walne zebranie Zjednoczenia Kół Śpiewaczych w Bydgoszczy.

W ub. środę, odbyło się roczne walne zebranie Zjednoczenia Kół Śpiewaczych w lokalu „Ogniska" przy licznym udziale delegatów poszczególnych kół. W nieobecności prezesa p. Kaczmarka zagaił zebranie wiceprezes p. Gutkowski hasłem „Cześć pieśni".

Po przyjęciu porządku obrad przystąpiono do wyboru prezydjum walnego zebrania w skład którego weszli jako przewodniczący p. Eichstaedt (dyrygent okręgowy) sekretarz p. Szumiński (Moniuszko), ławnicy pp. Schroeder (Halka), Michna (Harmonja).

Ze sprawozdań, które wygłosili poszczególni członkowie zarządu wynikała dość sprężysta i ruchliwa praca, która jednakże nie wydała zadawalających wyników, gdyż organizacja miała szczupły teren działalności. Stan kasy wykazał dochodu 50,93 zł, rozchodu 34,45 zł, pozostało zatem gotówki zł 16,48.

Wybrana komisja rewizyjna składająca się z pp. Hęciaka, Kujawy i Kanieckiego potwierdziła zgodność stanu kasy i wniosła o udzielenie absolutorjum.

Przewodniczący dziękował ustępującemu zarządowi za wytrwałą współpracę, zebrani zaś przez powstanie z miejsc udzielili absolutorjum i uznanie za ich pracę.

W punkcie nad istnieniem tej organizacji wywiązała się obszerna dyskusja. Ponieważ żadne z kół nie nadesłało wniosku piśmiennego o rozwiązanie organizacji, postanowili delegaci wobec licznych wniosków, zmienić regulamin Zj. K. Śp. § 8 w ten sposób, że roczne walne zebranie decyduje o istnieniu tej organizacji.

Wobec dokonanej zmiany ustaw po 5-minutowej przerwie powzięto następującą uchwałę: Zjednoczenie Kół Śpiewaczych w Bydgoszczy rozwiązuje się na dzisiejszem rocznem walnem zebraniu, naco delegaci wyrazili jednogłośnie swą zgodę.

Wobec rozwiązania organizacji zastanowiono się nad podziałem majątku § 9 i zmieniono ten § w ten sposób, że cały majątek Zj. K. Śp. oraz akta, przelewa się na zarząd XXI. okręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiew., co jednogłośnie uchwalono.

Obecny na zebraniu wiceprezes okręgowy p. Gutkowski dziękował zebranym imieniem zarządu okręgowego za przelanie stanu majątkowego na zarząd XXI. okręgu.

Zaległe składki, należące się byłej organizacji od kół pozostawiono zarządowi okręgowemu do właściwego załatwienia.

Z powodu wyczerpania się porządku obrad, zakończono zebranie odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Święto Zawiszy Czarnego, patrona harcerstwa polskiego.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 22 bm. obchodzi harcerstwo tutejsze wielką uroczystość z okazji 500-letniej rocznicy śmierci bohaterskiej swego patrona oraz największego rycerza polskiego Zawiszy z Garbowa. Ponieważ bohater ten jest równocześnie szczególnym patronem V drużyny przy państw. gimnazjum klasycznem, przeto drużyna ta zajęła się urządzeniem uroczystości, która będzie zarazem oficjalnem otwarciem tegorocznego sezonu bydgoskiego harcerstwa. Program uroczystości jest następujący:

1. Zbiorka całego hufca harcerskiego.
2. O godz. 9,30: nabożeństwo w kościele Klarysek (tylko dla harcerstwa i reprezentacyj władz).
3. Po nabożeństwie defilada na placu Wolności.
4. O godzinie 11-ej uroczysta akademja w auli gimnazjum klasycznego.

Z okazji tej uroczystości urządza Koło Przyjaciół V drużyny harc. wieczorem w salach Resursy Kupieckiej „bal wiosenny", na który zaprasza się wszystkich przyjaciół, rodziców i sympatyków harcerzy.

— **Opóźnienie w dostarczaniu telegramów.** Z powodu przerwy w komunikacji telegraficznej nadchodzi korespondencja telegraficzna do tutejszego okręgu z 12-godzinnem opóźnieniem. Przejściowa przerwa spowodowaną jest silnemi zawiejami śnieżnemi na przestrzeni dziesięciu kilometrów między Łowiczem a Warszawą. Naprawa uszkodzonej linji telegraficznej nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego.

— **Zabawa żołnierska.** W dniu 21 bm. o godz. 7-mej w sali Kleinerta, ul. Wrocławska, 62 pp. wlkp. urządza wielką zabawę żołnierską. Program składa się: 1) Koncert orkiestry 62 pp. wlkp.; 2) Dramat w 4 akt. p. t. „Więzień Magdeburga". Sztuka ta przedstawia I-go Marszałka Polski w niewoli u Niemców, oraz Legjonistów w obozie jeńców w Szczypiornie; 3) Zabawa taneczna. — Czysty zysk przeznaczony jest na urządzenie Czytelni Żołnierza.

— **Ostatni numer „Szabeskurjera"** przedstawia się nadzwyczaj interesująco, przynosząc dużo ciekawego materjału z Bydgoszczy. Między innemi: „Kącik dla pań, kupujących suknie i płaszcze w znanej żydowskiej firmie mód przy ul. Gdańskiej..."; artykulik pod adresem kupców bydgoskich, oraz „nowy szabesgoj w Bydgoszczy" z ilustracją; prawdziwą rewelacją jest historyjka o fryzjerze żydowskim, jak i „co dzieje się na Długigass w Bydgoszczy". Numer ten o niezwykle bogatej i zajmującej treści, można nabyć w kioskach w cenie 30 gr.

— **Ujęto** 3 złodziei, 1 poszukiwanego przez sąd, 1 zbiega z Zakładu Wychowawczego, 1 pijaka, 1 żebraka i 1 niewiastę za przekroczenia pol. obyczajowe.

— **Otwarcie sezonu strzeleckiego** w bydgoskiem Kurkowem Bractwie przyniosło, mimo niedogodnych warunków atmosferycznych, bardzo piękne rezultaty. Udział strzelców przy tarczach był bardzo ożywiony. Tarcz łowiecką zdobył najlepszym strzałem p. Osieński. Na tarczy honorowej zdobyli srebrne łyżki pp. Pilaczyński (pierścieni 58), Parzysz (56), Chybicki, Michalski i Kwieciński (po 55 pierścieni). Pierwszą nagrodę premjową zdobył p. Biernacki 58 pierścieniami. Następne nagrody dostały się w ręce pp. Pilaczyńskiego (57 p.), Parzysza (57 p.), Knidera (56 p.), Jankowskiego (56 p.), Kasprzewskiego (56 p.), Spornego (56 p.), Kesterkego (56 p.), Ganasińskiego (55 p.), Chybickiego (55 p.), Kwiecińskiego (55 p.), Osieńskiego, Zborowskiego, Gonczerzewicza, Paszka, Marmurowicza, Rosenkego i Rucińskiego (po 54 pierścienie).

Po zamknięciu strzelania odbył się w kółku rodzinnem Bractwa skromny wieczorek, na którem bawiono się ochoczo do godziny 11-tej wieczór. — Biorąc pod uwagę, że niedzielne strzelanie odbyło się bez treningu, przyznać trzeba, że rezultaty są bardzo dobre. Król Bractwa, p. Pilaczyński będzie musiał w obronie swej godności stoczyć w Zielone Świątki ciężką walkę.

— **Zamiar zbrodniczy, czy swawola warjata?** Przed kilku dniami torowy przy stacji kolejowej Łęgnowo pod Bydgoszcza Braun, obchodząc tor zauważył na 97 kilometrze w kilku miejscach poukładane na szynach części starego żelastwa, które krótko przed nadejściem pociągu osobowego z Torunia, zdołał usunąć i tym sposobem zapobiegł wypadkowi. Kompetentne władze poczyniły energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców. Śledztwo w tej sprawie wyjaśni nam, czy to była karygodna bezrozumna swawola, czy też zamiar zbrodniczy. Torowemu Braunowi należy się uznanie, gdyż dzięki sumiennemu wykonywaniu przezeń obowiązków, uniknięto katastrofy.

Zebranie Chrz. Demokracji Koło Szwederowo, odbędzie się w **sobotę**, dnia 21. bm. o godz. 7½ wieczorem w salce p. Kołodzieja, narożnik Ugory—Konopna. Na porządku dziennym ważne sprawy oraz **referat wiceprezesa Rady Okręgowej p. Sikory.**

O liczny udział tak członków jak i sympatyków Chrz. Dem. prosi Zarząd.

Zebranie zarządu i mężów zaufania o godzinie 7-ej.

P. S. Chrz. Demokracja Wilczak-Okole.

Zwyczajne miesięczne zebranie Koła P. S. Ch. D. Wilczak - Okole odbędzie się dnia **21 kwietnia** 1928 **(sobota)** w lokalu Rutkowskiego, narożnik Grunwaldzkiej i Wrocławskiej wieczorem o 7-ej.

Z referatem przybędzie **przewodniczący Rady Miejskiej p. rektor Beyer.**

O liczny udział członków, sympatyków i gości prosi Zarząd.

Ostatnie szczury uciekają z magistratu m. Inowrocławia.

Rozeszła się w Inowrocławiu pogłoska, że p. radca Leon Czarliński zrezygnował z urzędu niepłatnego radcy miejskiego. Rezygnacja miał wpłynąć do Magistratu w ub. wtorek popołudniu. Wobec zawieszenia w czynnościach 2-ch radców miejskich, rezygnacji z urzędów pp. Gromczyka i Czarlińskiego, Magistrat jest obecnie nie w komplecie, wobec czego w myśl ordynacji miejskiej nie może urzędować, zwłaszcza, że p. radca Głowacki zastępuje prezydenta miasta i obecnie jego funkcje spełnia. Województwo powinno spowodować jaknajrychlejsze przeprowadzenie wyboru nowych radców miejskich, gdyż obecny stan długo utrzymać się nie może. Wymaga tego interes publiczny miasta.

Zebranie informacyjno-organizacyjne pracowników kupieckich.

Zebranie informacyjno-organizacyjne, zwołane we wtorek dnia 17 bm. do Resursy Kupieckiej, przez miejscowy oddział Związku Pracowników Kupieckich wykazało, że dla szerokiego ogółu pracowników umysłowych zatrudnionych w handlu, przemyśle, bankach i biurowości nie zawsze warunki płacy i pracy są pomyślne.

W obecności przeszło 1000 uczestników zagaił zebranie prezes oddziału bydgoskiego p. Gościński, witając prezesa Związku Pracowników Kupieckich p. Coftę, przedstawicieli kupiectwa samodzielnego, prasy i gości. Następnie udzielił głosu p. Cofcie, który w półtora godzinnym referacie oświetlił bolączki stanu pracowniczego, wskazując na powody i przedstawiając środki naprawy. Gorącym apelem do zjednoczenia się w jednej podobnej organizacji na ziemiach Zachodnich Polski zakończył prelegent swoje świetne przemówienie. Drugim prelegentem wieczoru był p. Romański, członek miejscowego zarządu oddziału bydgoskiego Związku Pracowników Kupieckich. Mówił on o działalności miejscowej organizacji i zachęcał zebranych do wstępowania w szeregi organizacji, która od dziesiątek lat ma ustalony program pracy. Tylko taka organizacja może korzystnie dla ogółu pracowniczego działać.

W dyskusji zabrał pierwszy głos przedstawiciel kupiectwa samodzielnego p. Sentkowski, który czuł się urażony wywodami p. Cofty, że pewien odłam pracodawców stosuje wyzysk pracowników umysłowych płacąc pobory zł 40 i 60 miesięcznie. Pan Cofta wyjaśnił, że potępia tylko tych pracodawców, którzy ten wyzysk stosują i że nie mówi o stosunkach lokalnych tylko o całym terenie jak daleko organizacja pracowników kupieckich sięga. Zabrali jeszcze głos pp. Romański, Masiak i Czachowski.

O godzinie 23-ej zamknął przewodniczący zebranie, które zapewne po wymianie zdań między pracodawcami a pracownikami przyczynia się nietylko do polepszenia bytu materjalnego ogółu pracowniczego, ale i do dalszego dobrego współżycia pracowników z pracodawcami.

Kronika artystyczna.

ZYGMUNT LISICKI.

Profesor Lisicki grał w sali Kasyna Cywilnego (w środę, 18-go bm.) utwory Chopina. Sala nie była przepełniona, jednak liczba publiczności była dosyć wielka. I umiała publiczność wysłuchać wielkiego i trudnego programu, reagując prawie zawsze w chwili odpowiedniej oklaskiwaniem wspaniałego odtwórcy.

Nie można o Lisickim wyrazić się inaczej, jak tylko najpochlebniej. Grali Chopina w tym sezonie u nas Śliwiński, Turczyński, Niedzielski. Każdy z nich interpretował go inaczej. Taksamo Lisicki ma swoją indywidualną grę i można go nazwać chopinistą z temsamem prawem jak innych. Wyróżnia się Lisicki od innych jednak swobodą, lekkością uderzenia, potęgą wyrazu i oryginalnem ustosunkowaniem efektów dynamicznych.

Tak wysłuchaliśmy przez prawie trzy godziny całego szeregu najcenniejszych pereł chopinowskich, jak np. trzech Etiud op. 25 i dwóch op. 10., potężną Sonatę b-mol z sławnym na całym świecie Marszem Żałobnym, skomponowaną w r. 1839, Barkarolę op. 60., kilka Mazurków, Balladę f-mol op. 52., z której Wagner czerpał motywy dla swego „Parsifala" i bogaty w efektach Polones as-dur.

Nadprogramowo usłyszeliśmy jeszcze „Walc Trzyminutowy", Walc ges-dur op. 70 nr. 1 i Berceux op. 57 (des-dur).

Niestrudzonego artystę darzono kwiatami. Sukces artystyczny profesora Lisickiego był bardzo wielki.

M.

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr Domu Katolickiego. Prześliczny humorystyczny film p. t. „Pan dyrektor to ja" z niezrównanym komikiem Harold Lloydem.

KRISTAL. Dziś i jutro ostatni raz „Król Królów". Aby jednak wszyscy zobaczyli ten obraz, wyświetla się codziennie trzy razy o 4,10, 6,45 i 9-tej. Na pierwszem przedstawieniu młodzież szkolna ma zniżone ceny. W sobotę „Król Królów" tylko o godz. 4,10.

NOWOŚCI. Dziś i jutro poraz ostatni „Apasze paryscy", film z wielką pomysłowością wykonany. Wystawa pierwszorzędna, treść zachwycająca. „Porwanie Sabinki", wspaniała farsa, w nadprogramie.

MARYSIEŃKA. Obecnie wyświetlanym filmem p. t. „Sąd Boży" (Maksymiljan von Habsburg) wskrzesza ryecrskie czasy króla Ludwika XI. i Karola Śmiałego. Akcja toczy się na worach królów, gdzie interesy stanu ścierają się z szlachetnością przesłanek sercowych.

CORSO. Sensacyjno-awanturniczy obraz pt. „W kraju bezprawia". Rzecz dzieje się na Dalekim Zachodzie.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji ceramiczno-cegielnianej (ogólne) dziś, w czwartek, 19 bm., o 7-ej wiecz. w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

Zebranie filji transportowców w niedzielę, 22 bm., o 4-tej popoł. w „Ognisku".

Zebranie filji Siernieczek w niedzielę, 22 bm., o 5-tej popoł. w lokalu p. Szlagowskiego, ul. Fordońska.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego w niedzielę, dnia 22 bm., o godz. 12,30 w południe w lokalu p. Błażejewskiego w Kcyni. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm., o godzinie 12,30 w południe w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół". Lekcja ćwiczeń dziś, w czwartek, 19 bm., o godz 7 w sali gimnazjum klasycznego, przy ul. Krasińskiego. O liczne i punktualne przybycie, bez względu na pogodę prosi naczelnik.

Oddział kolarzy „Sokół" V. W piątek, dn. 20 bm., o godz. 6 przy pl. Poznańskim zbiórka do treningu.

„Dzwon". Lekcja śpiewu wyjątkowo przełożona na piątek, 20 bm., punktualnie o 8 wiecz. w auli szkoły na Okolu, ul. Nowogrodzka. Z powodu występu komplet konieczny i uprasza się wszystkich członków o przybycie.

„Halka". Dziś, w czwartek, o godz. 7 wiecz. zebranie miesięczne w lokalu p. Jarnatha. Punktualność pożądana. Po zebraniu lekcja śpiewu. Przyjmuje się także chętnych na czynnych członków T-wa.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz". Zebranie mężów zaufania (drużynowych) wraz z zarządem w piątek, 20 bm., o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Kocerki ul. Kordeckiego 1 narożnik św. Trójcy. Komplet konieczny.

Klub Sportowo-Atletyczny „Siła". Schadzka koleżeńska w sobotę, 21 bm., o godz. 7,30 wiecz. w lokalu kol. Szarafińskiego, ul. Hetmańska 20.

„Sokół" V. Okole—Wilczak. Dziś, w czwartek, trening i biegi 1 500—3 000 mtr. na boisku Patzera.

O. P. N. „Sokół" V. Okole—Wilczak Trening i schadzka informacyjna w piątek, o godz. 5-tej na boisku Patzera. Z powodu zawodów niedzielnych, komplet I. i II. drużyny pożądany.

Tow. Miłośników Sceny. W sobotę 21 bm. o godz. 7,30 wieczorem, w lokalu hotelu „International" przy ul. Dworcowej 33, zebranie miesięczne. Uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie wszystkich członków. Tamże przyjmowanie nowych członków.

Sokół VIII. Ćwiczenia w czwartek o 7-mej wiecz. w Strzelnicy.

Katol. Tow. Robotników Polsk. przy kościele farnym. Zmarła nasza długoletnia członkini, Agnieszka Drzycimska. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby ul. Św. Trójcy 16, na stary cmentarz. O liczny udział członków prosi zarząd.

Płody rolne.

Berlin, dnia 18. kwietnia 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	268,00—265,00
maj	278,00—278,25
lipiec	294,50—291,00
wrzesień	000,00—273,00
Żyto marchijskie	286,00—289,00
maj	295,00—296,00
lipiec	270,50—270,75
wrzesień	252,00—253,00
Jęczmień jary	252,00—288,00
Jęczmień zimowy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	261,00—267,00
maj	000,00—271,00
lipiec	000,00—272,00
wrzesień	000,00—249,00
Kukurydza loco Berlin	242,00—239,00
Mąka pszenna	33,75— 38,25
Mąka żytnia	36,32— 38,35
Otręby pszenne	00,00— 17,50
Otręby żytnie	00,00— 17,50
Rzepak	000,00—000,00
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	49,00— 60,00
Groch jadalny polny	36,00— 38,00
Peluszka	24,00— 25,50
Bob polny	23,00— 24,00
Wyka	24,00— 26,00
Łubin niebieski	14,00— 14,75
Łubin żółty	15,00— 15,80
Seradela nowa	24,00— 28,00
Makuch rzepakowy	19,60— 19,70
Makuch lniany	23,20— 24,00
Wytłoki suszone	15,50— 15,20
Śrót Soya	21,80— 22,25
Płatki ziemniacze	26,90— 26,30

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17 kwietnia 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwersyjna 00,00—65,25
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 95,50—00,00 (za 1 dolar.
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. ziemstwa Kredytowego 00,00—55,50—00, proc.
6 proc listy zytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 32,00
5 proc. Pożyczka premj. serja II 82,50—
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em. 90,00
Cegielski H. I. em. 50,00—52,50
Hartwig C. I em. 48,00—
Dr. Roman May I—V em. 115,00— 114
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em 00,—79,

Bank Polski płacił dnia 19 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,35
franki szwajcarskie	171,17
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,29
guldeny gdańskie	173,30
szylingi austrjackie	124,94
liry włoskie	46,90
korony czeskie	26,31

Stan wody w Wiśle w dniu 19 kwietnia br., rano: Płock 2,25, Toruń 2,61, Fordon 2,58, Chełmno 2,48, Grudziądz 2,71, Korzeniewo 3,01, Piekło 2,57, Tczew 2,50, Einlage 2,42, Schievenhorst 2,46.

Bilans
Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego w Bydgoszczy
Spółdz. z odp. udz.

na 31 grudnia 1927 r.

AKTYWA		PASYWA	
1. Kasa	zł 341.85	1. Udziały	zł 1.820.—
2. Banki	zł 34.67	2. Oszczędności 3.286.25 — 26.85	zł 3.259 40
3. Dłużnicy	zł 1.033.58	3. Kapitał żelazny	zł 249.80
4. Weksle	zł 7.146.—	4. Kapitał amortyzacyjny	zł 20 35
5. Ruchomości	zł 203.50	5. Wierzyciele	zł 1.092.35
6. Sumy przechodnie: a) koszta organ zł 405.— b) wydatki zwrot. „ 159.20	zł 564.20	6. Pożyczki	zł 900.—
7. R-k strat i zysków	zł 245.59	7. Akcepta	zł 1.500.—
		8. Inkaso	zł 622.—
		9. Sumy przechodnie	zł 105.49
	zł 9.569,39		zł 9.569.39

Walne Zgromadzenie w dniu 27 marca 1928 r. powyższy bilans jednomyślną uchwałą zatwierdziło oraz uchwaliło dodatkową odpowiedzialność członków T-wa dziesięciokrotnie w stosunku do zadeklarowanych udziałów. (9986

Zarząd

(—) **L. Korgowd**, sekretarz. (—) **J. Grajnert**, przewodniczący.

Kupuj tylko nasz krajowy

Pumpernikel.

Jest on tej samej jakości co zagraniczny i przeszło o połowę tańszy.

Dalej polecamy **w dobrej jakości**

czarny chleb westfalski pełnoziarnisty

komyśniak

chleb śrutowy i wszelkie inne gatunki chlebów,

pieczywo,

mleko pełnotłuste,

maślankę,

la masło deserowe,

twaróg stołowy,

sery. (66 86

Dostawa przez nasze składy, składnice i białe wozy.

Odsprzedający otrzymują rabat.

Dwór Szwajcarski

spółdz. z o. o.

mleczarnia i piekarnia

Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27

Telefon 254.

Bilans
Polskiej Hurtowni Skór Sp. z ogr. odpow. w Bydgoszczy
z dnia 31 grudnia 1927 r.

Rachunek	Aktywa		Pasywa	
Rk Utensylji	1030	14		
Rk Udziału w Spółdzielni	500	—		
Rk Nieruchomości	8008	50		
Rk Kaucji	5	—		
Rk Papierów Wartościowych	2500	—		
Rk Kasy	607	37		
Rk Towarów	70895	83		
Rk Weksli	3565	—		
Rk Dłużników	17805	43		
Rk Banków	284	58	6415	10
Rk Funduszu Specj. Rezerwy			2508	60
Rk Funduszu Rezerwowego			3413	20
Rk Sum Przechodnich			1178	75
Rk Funduszu wątp. Pretensji			55	46
Rk Akceptów			45293	63
Rk Udziałów			12129	94
Rk Wierzycieli			31040	20
Rk Zysków i Strat do dyspozycji Walnego Zebrania			3166	97
	105201	85	105201	85

Zarząd:

(—) **F. Gałecki.** (—) **J. Wiśniewski.**

DEKORATOR
samodzielny, wybitnie uzdolniony w dekoracji okien

EKSPEDJENTKI
do konfekcji damskiej i towarów krótkich, galanteryjnych i bielizny, siły rutynowane, rzutkie w ekspedycji potrzebne zaraz ewentualnie później. Reflektuję tylko na siły starsze, dobrze polecone. (10067)

Zgłoszenia z odpisami swiadectw oraz podaniem wymaganej pensji proszę nadsyłać do firmy

W. PLUCIŃSKI

skład tow. krótkich i galant., bielizny. art. męskie konf. damsk. i konf. dziec.

Inowrocław. Król. Jadwigi 37.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. zapisano dzisiaj na stronie 123 firmę **Tani Skład Czesław Kurlus Koronowo** i jako właściciela tej firmy Czesława Kurlusa w Koronowie. (10031

Koronowo, dnia 17 marca 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Spis telefonów
miasta Bydgoszczy
w formie plakatu, ukazał się nakładem **Drukarni Bydgoskiej, Sp. Akc.**

Do nabycia:

w administracji „Dziennika Bydgoskiego“ ulica Poznańska 30,

w filji „Dziennika Bydgoskiego“ ulica Dworcowa 2

oraz **w kioskach:**

Ogórkowski, ul. Gdańska nr. 161 i Marmurowicz przy Dworcu.

Zawiadomienie.
Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że biura nasze mieszczą się obecnie przy (10066

ul. Jagiellońskiej nr. 60 obok Banku Polskiego.

Towarzystwo Ubezpieczeń „EUROPA“ Sp. Akc. w Warszawie

Oddział Pomorski w Bydgoszczy.

Kilka używanych

parowych traktorów drogowych

(Dampfstrassenzugmaschinen)

kupi (10057

Smoschewer i Ska

Sp. z o. o.

Bydgoszcz, Dworcowa 31 b.

Fabryka kolejek.

POLECENIA

Powozy
wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu. 28783

SPRZEDAŻE

Majątek
bardzo korzystny 350 mrg. pszennej ziemi, 3 morg. bonitacji przy stacji kolejowej, dom 9 pokoi również dom komorniczy, budynki masywne dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny 270 000 zł, wpłaty 130 000 zł, jak również wiele innych majątków poleca i przyjmuje świeże zlecenia biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Baczność!
Najpoważniejsza Ag. dóbr poleca wielki wybór majątków ziemskich, gospodarstw i młynów. Majątek 600 mórg, zabudowania dobre, ziemia pszenno-żytnia, inwentarz żywy i martwy kompletny, położenie cudowne, cena 200.000 zł., wpł. 100.000 zł. Oprócz tego domy dobrze się rent od 50—1.200.000 zł. Przyjazd konieczny. „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (5305

Najpoważniejsza
Ag. Dóbr poleca majątki, gospodarstwa, młyny, domy dobrze się rentujące we wielkim wyborze. „Polonja“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (5347

Gospodarstwa
majątki, domy na dogodnych warunkach kupna poleca „Ostoja“, Dworcowa 59, tel. 1105. (10038

Kamienicę
komfortową, handlową, w centrum Bydgoszczy lub Torunia kupię. Proszę o podanie ceny dochodu i warunków również dochód z 1914 r. Teodor Janiak, Września, ulica Fabryczna 25. (10034

Kredens i bufet
ewtl. kompl. okazyjnie na sprzedaż. Podwale 14. (5358

Sprzedam
cielę (krówkę) od krowy, dającej dziennie 25 litr. mleka, którą można oglądać u Ottona Mittelstaedta Bielawki, Senatorska 45. 10019

Zamienię
motocykl nowy za parcelę, rolę lub inną rzecz za 2.000 zł. Mucha, Pawłówek, Bydgoszcz. (5357

Wózek
sportowy dziecięcy, jak nowy na sprzedaż. Zgł. Grudziądz, Mickiewicza 8 II piętro. (11162

Piekarnia
wraz z masywną kamienicą ładne duże wystawne okna, nadające się na kawiarnię i cukiernię, w ożywionej ulicy, przy rynku. Duże składy, mieszkanie 3 pokojowe z przynależnościami wolne zaraz ewentualnie 6 pokoi. Wartość 40.000 zł. wpłaty 15—25.000 zł. reszta dogodne długoterminowe warunki, na sprzedaż. Interes zaprowadzony. Informacje u Fr. Lechowskiego, w Rogoźnie (Wlkp. (10056

Piekarnia
cukiernia z koncesją na kawiarnię w pełnym biegu w centrum Torunia jest z powodu choroby natychmiast do odstąpienia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Toruń. Do objęcia potrzeba conajmniej 5.000 zł. 10032

Samochód
„De Dion Bonton“ w dobrym stanie na sprzedaż. Nowakowski, Toruń, Wielkie Garbary 20. (10068

Zamienię
370 mórg przy stacji Bydgoszczy na większy objekt. Mucha, Pawłówek, Bydgoszcz. 5354

Radjoaparat
3 lampowy nowy, kompletna stacja, okazyjnie do nabycia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Radjo“. (10077

Skład kolonjalny
delikatesów, doskonale prosperujący, mieszkanie komfortowe sprzedam. Adres w Dzien. Bydg. (10043

Wózik
sport. 35 zł, 2 psy ostre sprzedam tanio. Grunwaldzka 146, skład. (10074

Urządzenie
fryzjerskie z 4 lustrami i dobrze utrzymanemi krzesłami jest natyhmiast do nabycia. Cena 500 zł. Jeske Grudziądz, Wybickiego 36. (10061

KUPNA

Westfalską
kuchnię kupię. Zgł. Hotel Boston u portjera. 5345

Motor
5 lub 6 konny w dobrym stanie kupię zaraz. Restauracja, Jagiellońska nr. 35b. 5351

Przedsiębiorstwo
przemysłowe kupię. Zgł. z podaniem ceny i warunków do Teodor Janiak Września, Fabryczna 25. 10033

POSADY WOLNE

Lekką
pracą piśmienną w domu umożliwiamy 40 zł zarobku tygodniowo pod gwarancją każdemu. — Załączyć 2 zł 50 znaczkami na materjał i informacje „Rowax“, Katowice I. 10018

Potrzebny
chłopiec do posyłek. Zgł. Świętojańska 4. (5353

Poszukujemy
organizatorów, starszych rutynowanych akwizytorów na stanowiska kierowników podokręg. Zgł. z dowodami tożsamości i świadectwami przyjmuje od 3—4 chef organizacji L. Sauer, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 59, parter. 5362

Pianistka
możliwie z wiadomościami handlowemi do samodzielnego prowadzenia składu fortepianów zechce złożyć swą szczegółową ofertę. Zgłosz. „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. „16.81“. (10028

Dentysta (ka)
technik samodzielny w złocie oraz kauczuku potrzebny zaraz na prowincję. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „C. 66“ (10076

Chłopiec
z dobrym charakterem pisma do lekkich prac biurowych i posyłek potrzebny zaraz. Zgłoszenia piśmienne do biura ogłoszeń IRO, Hermana Frankego 3. (10042

Kobieta
cierpliwa do dzieci, któraby w czasie choroby zastąpiła panią, może się zgłosić. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 5350

Inwalida
wojenny posiadający koncesję alkoholu na wyszynk i butelkową sprzedaż poszukiwany. Zgłosz. pod „Inwalida“ do Biura Ogłoszeń IRO, Hermana Frankego 3. 10040

Uczciwą
dziewczynę poszukuje Kessin, Grunwaldzka 7. (10045

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. (10044

Służąca
uczciwa, czysta potrzebna zaraz. Ul. Św. Trójcy 12 b II p. pr. 10048

Akwizytorów
rutynowanych do zbierania ogłoszeń poszukuje Biuro IRO, Herm. Frankego 3. 10041

Krawcowe
zgłosić się mogą do szycia płaszczy damskich oraz do wydania poza dom i chłopiec do posyłki. A. Cwi, Królowej Jadwigi 13. (10022

Starsza
służąca na wieś może się zgłosić. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod nr. „1525“. (10031

Do naszego
biura adwokackiego i notarjalnego poszukujemy zaraz wpracowanej stenotypistki. Brzeski i Chrzanowski, Bydgoszcz, Gdańska 164. 10073

Rodzina Wojskowa
w Grudziądzu poszukuje freblanki rutynowanej od 1 maja 1928. Ares: Majorowa Mitkiewiczowa, kosz. Bolesława Śmiałego, ul. Chełmińska. Zgłoszenia od 13-tej do 15-tej. (10058

Panienka
do składu porcelany potrzebna. Wiadomość w Dz. Bydg. (5355

Poszukujemy
dziewczęta do oddziału cukierków w laboratorjum i obciągania czekoladek. „Gonda“, Parowa fabryka czekolady i cukierków, Jagiellońska 11. 5348

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
panienka szuka posady do dzieci lub do pomocy w gospodarstwie. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Inteligentna“. (10072

Piekarz
mistrz, trzeźwy i solidny samotny, poszukuje pracy Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Piekarz“. (10069

Panienka
sierota, intelig. sumienna poszukuje posady do składu jako uczennica zaraz lub później, branża i miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „C. C. 14“. 10075

DZIERŻAWY

Składnice
z kantorem przy ul. Dworcowej nr. 36 do wynajęcia. Zgł. telef. 5. 10046

Dzierżawa
40 mórg przy Bydgoszczy i stacji oraz 12 mórg ogrodnictwa. Mucha, Pawłówek, Bydgoszcz. (5343

Spółdzielnia
63 p. p. wydzierżawi swe sklepy. Po bliższe informacje zgłosić się osobiście w kancelarji Spółdzielni 63 p. p. w koszarach Hallera, Toruń. (10072

MIESZKANIA

Samotna pani
z Poznania poszukuje zaraz 4-pokoj. mieszkania w Bydgoszczy ewent. zamieni 4-pokoj. mieszkanie w Poznaniu. Zapłacę 2-letni czynsz z góry. Zgł. „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. „54.143“. (10029

POKOJE

Pokój
umebl. dla 2 solidnych panów z utrzymaniem lub bez. Świętojańska nr. 14, II p. (5344

Pokój
próżny do wynajęcia. Matejki 5, gospodarz. (5359

ROZMAITE

Unieważniam
legitymację Warsztatów Amunicyjnych Toruń, Zygmund Nowaczyk. 10030

Cerę
najgorszą świetnie poprawia, zmarszczki usuwa, nadaje twarzy młody, świeży wygląd Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20, Dyplomy Polski i Francuski. 5349

Gra bilardowa
o premje rozpoczyna się od 20. 4. 28 r. w lokalu przy ul. Ogrodowej nr. 1, o 10 nagród premjowanych, które wystawione są w Domu towarowym, przy ul. Gdańskiej przy głównem wejściu, na którą uprzejmie zaprasza gospodarz Bronisław Andrzejewski. (9994

Zgubiłem
kontrakt najmu pomiędzy mną a p. Krupską. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Czesł. Roloff, Pomorska 67. (10078

Ostrzeżenie!
Ostrzega się przed kupnem nieruchomości przy ul. Lubelskiej 32 lub udzielania nań pożyczki, ponieważ o prawo własności toczy się proces. J. Wawrzyniak. (10050

Za wypożyczenie
1500—2.000 zł. dam stałą dobrą posadę w poważnem przedsiębiorstwie przemysłowem. Of. pod „Wuka“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5346

Przybłąkała się
czarno-siwa suka. Odebrać w 3 dniach. Adres w adm. Dz. Bydg. (10009

CZAPKI
do wszystkich szkół, urzędników, wojska i towarzystw

na dogodnych warunkach oraz niskich cenach poleca

W. Switalski

ulica Niedźwiedzia 4.

POLECENIA

Nieprzemakalne
płótna, gotowe płachty z tegoż i namioty, dostarczają natychmiast R. Kunert i Ska, T. z o. p. Poznań, Plac św. Krzyski 1, tel. 29-21. 8204

Cegielnie
polecamy do natychmiastowej dostawy rurki filcowe bez szwu białe wszelkich rozmiarów. R. Kunert i Ska, T. z o.p. Poznań, Plac Św. Krzyski nr. 1, tel. 29-21. 8205

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Monogramy
bieliźniane od pięciu groszy począwszy rysuje „Alicja", Wesoła 11, telefon 1679. 4683

Modniarka
pierwszorzędna przerabia kapelusze jak i nowe bardzo tanio. Jagiellońska 54 II ptr. 9772

Sypialnie
dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, leżanki, kanapy, lustra, wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka mebli Bydgoszcz Dr. Em. Warmińskiego 10. 9417

Kapelusze
damskie ostatnie modele stale na składzie, ceny konkurencyjne poleca Kazimierz Seifert, Długa 65. 9605

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony. Kazimierz Seifert, Długa nr. 65. (9606

Kapelusze
damskie stale duży wybór. Bydgoszcz, Dworcowa 76, N. R. Głowaccy. P. P. Modniarkom ustępstwo. (4981

Obuwie
gwarantowane najnowsze fasony lak 26, szewro 24, boks 18, robocze 16 zł, zelówki damskie 3,70, męskie 5 zł. Nowy Rynek 3. 9970

SPRZEDAŻE

Około
300 i 76 morgowe duże gospodarstwa, ziemia pszenna, kompl. z żywym i martwym inwentarzem, masywnemi zabudowaniami w pow. inowrocławskim i wyrzyskim przy wpłacie 150 i 55 000 zł na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, telefon 1013. (10010

Realność
na sprzedaż. Nakielska 30. Wiadomość u gospodarza. 10007

Dom
z piekarnią w dużej wsi, jedyna piekarnia, kościół kat. i ewangielicki, kolej, poczta w miejscu, do tego 4 morgi ogrodu, około 80 drzew owocow., oprócz właściciela trzech lokatorów. 1500 zł. hipoteki, cena 22.000 zł. zaraz na sprzedaż. Nadaje się bardzo na skład bławatów. Pośrednicy wykluczeni. Of. do Dz. Bydg. pod „Nr. 2". (9974

Dom
piętr. z interesem, oficynami, podwórzem, ogrodem i rolą, oraz z wolnemi 2-ma mieszkaniami korzystnie na sprzedaż Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (5329

Skład
kolonjalny z towarem, 2 pokojowem pomieszkaniem z meblami z powodu wyjazdu do oddania. Cena 12000 zł. Wiadomość Szalonek, Jagiellońska 37, od 3—6 godz. (9997

Młyn motorowy
3 pary walcy, 1 para kamieni do tego 12 mórg ziemi przy szosie i mieście za 35 000 zł na sprzedaż. Pryl, Dworcowa 34. 9936

Dom
z wolnem mieszkaniem 6 pokoj. cena 20 000 zł i kilka innych objektów. Sokołowski, Plac Wolności 2. 5310

Fotograficzny
zakład z urządzeniem i pomieszkaniem w miasteczku powiatowem bardzo korzystnie zaraz na sprzedaż 2 500 zł. Skład kolonjalny z urządzeniem i 3 pok. mieszkaniem w dobrym punkcie Bydgoszczy za 2 500 zł i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Pewna egzystencja!
Mój od lat 20 istniejący dobrze prosperujący interes handlem bydła i świń hurt. w mieście powiatowem na Pomorzu, 3 godz. do Gdańska, jest zaraz z powodu śmierci właściciela do nabycia, z domem piętrowym, z wielkim ogrodem, samochodem, wagą etc. Reflektanci z większym kapitałem zechcą się zgłosić pod „H. P. 716" do Dz. Bydg. (9977

Pracownia
cholewek zaraz do oddania na własny rachunek przy składzie skór, warunki dogodne. Skład Skór Tuchola, ul. Zielona 11, A. Zarnowski. (10008

Okazja!
Z powodu choroby jest na sprzedaż dom w Gdyni — wybudowane pierwsze piętro, pożyczka przyznana Banku Gospodarstwa Krajowego — obszar placu 1000 m. □. Wiadomość Garbary 17, II lewa i Gdynia, Szosa Gdańska u Semerlinga. (9642

Sprzedaż
domów od 4 000 do 300000 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2. 5309

Kolonjalka
z towarem do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 9736

Samochód
„Opel" w dobrym stanie jest na sprzedaż. Zgłosz. ul. Śniadeckich 2. (5264

Wozy
resorowy, skrzyniowy tanio sprzedam, ul. Chołoniewskiego 17. (9940

Samochód
5 osobowy w porządku na chodzie, 6 cylindrowy sprzedam, cena przystępna biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 18-15.

4 promy żelazne
jak nowe, wymiaru 72 ton. na sprzedaż. Wiadomości udziela Jabłoński, Bydgoszcz, Hermana Frankego 7. (9090

Wózek
dziecięcy, prawie nowy, korzystnie na sprzedaż. Nowodworska 24 I. ptr. prawo 10014

Wózek
dziecięcy sport. jak nowy 55 zł na sprzedaż. Chełmińska 3 I p. pr. (10011

Magiel
duża na sprzedaż. Poznańska 23, w składzie. (10001

Pianino
krzyżowe tanio sprzedam. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (5319

Rower
(Dürkopp) zupełnie nowy korzystnie na sprzedaż. Izdebski, Gdańska 42, podwórze. (9998

Kinoaparat
za 500 zł na sprzedaż. Tomaszewski, Hetmańska 7. 9939

Sprzedam
tanio maszynę do lodów Nakło, Rynek 33. 9987

Rower
w zupełnie nowym stanie tanio na sprzedaż. Zgł. ul. Chrobrego 15, I ptr. v. Kalben. 5238

Okazyjnie
sprzedam salonik mahoniowy z dużem lustrem. Dworcowa 50, I ptr. 5172

Rower
wyścigowy na sprzedaż. Wechsler, Gdańska 142. 9980

Sprzedam
wóz z helą $2^1/_2$ calą i 2 półszorki. Wiad. Sieczkarnia, Prądy 22. 9971

Wóz
dwucalowy sprzedam. Wiad. Sadowski, Nakielska 18. 9973

Rower
za 95 zł na sprzedaż. Plac Poznański 2, skład rowerów. (10020

Koń
pięć-letni i wózek o czterech kołach znoszący do 6 ctr. na sprzedaż. Bielawki Adolfa Kolwitza 12. (10005

KUPNA

Nożyce
do tektury poszukuję celem kupna. Hubertus, ul. Grodzka 16. 5239

Kupię
dobrą jaluzję (Rollbalken) $2^1/_2 \times 3$. Dambecki, Bielicka 3. 5170

Akwizytorów
zdolnych poszukujemy. Stały zysk zapewniony. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Nowoczesna reklama". 5328

Poszukuję
agentów handlarzy domokrążnych na stałą pensję lub prowizję. Zgłoszenia Pruszcz, powiat Swiecie, Feliks Kmicik. 9961

Chlewów
poszukuje Mleczarnia Wielkopolska, Gdańska nr. 75c. 5332

Pokojowa
inteligentna, czysta i sumienna potrzebna najpóźniej od 1. 5. do willi samotnego pana. Zgłosz z dołączen. odpisów świadectw, fotografji i podaniem wieku pod „Pokojowa" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 5303

Ogrodnik
młodszy może się zgłosić ul. Podwale 17, skład warzywa. (10006

Dzielną
i rzetelną ekspedjentkę z branży rzeźnickiej, tylko siłę pierwszorzędną od 1. V. lub 15. V. poszukuje A. Chwiałkowski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 81. 5335

Potrzebne są
dzielna kucharka i 2 dziewczyny do wszystkiego. Kolonja wakacyjna, Jastrzębie, p. Maksymiljanowo. (9992

Potrzebna
dzielna marszantka zaraz. Dworcowa 76. 4982

Chłopiec
do posyłek, uczciwy, syn porządnych rodziców, władający możliwie językiem polskim i niemieckim, natychmiast poszukiwany Osobiste zgłoszenia między 9—1 i 3—6 przyjmuje Maks Majewski, Dworcowa 31 b 5324

Uczeń
gastronomiczny, który się już rok uczył, może się zaraz zgłosić. Hotel Lengning. 9991

Dziewczyna
do posług potrzebna, ul. Mickiewicza 5, I ptr. lewo. 5280

Dziewczę
do posługi potrzebne. Mazowiecka nr. 29 a, III p., Walent. 5827

3 uczenice
do bielizny mogą się zaraz zgłosić. Krupiecki, Łokietka 29, II ptr. lewo. 10023

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego"
Nakład 38.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18tej.

Kupię
5.000 kg. szyn kolejek H. P. 65. Fabryka siatek drucianych, Inowrocław, Toruńska 10. (5337

Maszynę
do pisania ewtl. używaną kupię. M. Sumsalski, mistrz stolarski, ul. Kwiatowa 14. 5340

Skład
towarów krótkich z towarem kupię lub wydzierżawię, skład z mniejszem mieszkaniem, który się nadaje na towary krótkie w mniejszem mieście na Pomorzu. Adr. Wiktorja Glabus, Gniew (Pomorze). 5323

Wózek
do lodów używany kupię. Oferty do Dz. Bydg. pod „158". 9975

POSADY WOLNE

Nauczyciela
angielskiego zdolnego poszukują dwaj handlowcy władający językiem polskim i niemieckim. Pierwszorzędni zechcą złożyć oferty pod „English" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5320

Cyrk
potrzebuje artystów, oraz chłopca do akrobatyki początkującego zdolnościami. Na odpowiedź dołączyć znaczek. Józef Fornalski, Poste restante, Gniewkowo, powiat Inowrocław. 5325

Czeladnik
stolarski potrzebny. A. Welke, Racławicka 8. 10054

Ekspedjenta
tylko lepsza siła, ze znajomością dekoracji poszukuje J. Ujma, skład bławatów i jedwabi, Gdańska 5. 5275

Biuralistkę
poszukujemy początkującą, wymowną, władającą językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia możliwie z fotografją do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pen 30". (10036

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Jezuicka 17. (9929

Pomocnika
fryzjerskiego na stałą posadę poszukuję. W. Kuczkowski, Nakło. (10015

Pielęgniarka — bona
z długoletnią praktyką, bardzo obowiązkowa, czysta, miłego usposobienia, możliwie z dobrem szyciem, znająca się dokładnie na samodzielnej pielęgnacji dzieci potrzebna do dwojga dzieci ($1^1/_2$ i 4 lata) na Pomorze od 1-go maja. Zgł. z podaniem świadectw i wynagrodzenia do Dzien. Bydg. pod „Pielęgniarka — bona". (9789

Gospodyni
do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa z znajomością dobrej kuchni do samotnego pana od 1. maja poszukiwana. Zgł. z odpisami świadectw i fotografją oraz żąd. pensją do Dz. Bydg. pod „O.K.O." 9751

Potrzebna
służąca zaraz do wszelkich prac domowych, tylko z kongresówki. Adres wskaże Dz. Bydg. (9996

Uczciwa
starsza kobieta 40—45 lat do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować potrzebna od 1. V. Adres wskaże adm. Dz. Bydg. (10000

Ucznia
malarskiego, inteligentnego, syna uczciwych rodziców przyjmie Ziółkiewicz, Szczecińska 1. (5356

Panna
do ręcznej pracy potrzebna zaraz. Pokorski, mistrz krawiecki, Św. Trójcy 14b. 10026

POSADY WOLNE

Poszukuję
posady bufetowego, biurowej, ekspedjenta, magazyniera, woźnego itp. Jestem żonaty, niekarany, dobre świadectwa. Oferty z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „Kaucja 1000 zł". 9914

Czeladnik
rzeźnicki biegły w swym zawodzie, obeznany z maszynami poszukuje pracy. A. Szczepański, Nowy Jasiniec, poczta Serock, pow. Świecie, Pom. (9968

Młoda
osoba, umiejąca haftować, szyć, prasować, pełniła również funkcje bufetowej, posiadająca dobre świadectwa, przyjmie również posadę wyręczycielki pani domu. Kto? wskaże Dz. Bydg. 9972

Maszynistka
pisząca biegle na maszynie „Adler" z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady przejściowej. Oferty pod „Maszynistka" do Dz. Bydg. (10065

Kucharka
znająca szycie, wdowa z ośmioletnią córką szuka posady na wyjazd. Zgł. Dworcowa 98, 3 ptr. prawo od 12 do 1. 5352

Panna
lat 26, z lepszej rodziny, ma zamiar wyuczyć się gotowania i gospodarstwa domowego. Chce chętnie wyręczyć w pracy panią domu. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „L. M. 66". 9979

Poszukuję
pracy biurowej za złożeniem kaucji 3.000 zł. posiadam wykształcenie gimnazjalne. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Solidna". (5334

DZIERŻAWY

Dzierżawca
zasobny w gotówkę poszukuje dzierżawy młyna od 4—10 ton. motoru parowego lub młyna wodnego. Oferty do E. Setny, Wenecja, p. Gąsawa, pow. Żnin. 5292

Dzierżawę
piekarni dobrze prosperującej w mieście powiatowem oddam zaraz, do objęcia 7000 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (9872

Nowa
egzystencja dla fotografa! Nowo wybudowany zakład fotograficzny w najlepszem położeniu miasta zaraz wydzierżawię. St. Więcki, Nowe n. Wisłą. 9676

Do dzierżawy
6 gospodarstw 90, 50, 40, 35, 27, 5. dobrej ziemi z budynkami, po 1 ctr. z morgi. 6 gospodarstw 97, 45, 27, 26, 16, 5 dobrej ziemi z budynkami, z żywym i martwym inwentarzem tanio na sprzedaż. A. Barylski, stacja kolej. Wąsosz, p. Szubin. Znaczek na odpowiedź. (9988

Duży skład
z 2 oknami wystawowemi, eleganckiem urządzeniem wewnętrznem, 2 pokojowem obszernem mieszkaniem, w dobrem położeniu Bydgoszczy, nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz do wynajęcia. Of. pod „H. G. W." do Dz. Bydg. 5326

Dla poważnego
agronoma poszukuje się dzierżawy majątków od 1 500 do 2 000 mórg ziemi średniej z dobremi budynkami i dobrą komunikacją. Zgł. uprasza się do Dzien. Bydg. pod „H. N. W." 9976

Dzierżawy
lub kupna małego domu z ogrodem poszukuje bezdzietne małżeństwo w miasteczku lub wiosce na Pomorzu. Łaskawe oferty z ceną i opisem pod „5000" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5318

Piekarnię
wydzierżawię w większem mieście. Of. proszę składać pod „H. Z." do Dz. Bydg. 10017

Restauracja
dobrze zaprowadzona z powodu wyjazdu do wydzierżawienia. Adres wskaże „Dzien. Bydgoski". (10003

Dzierżawy rolne
bardzo dogodne mniejsze i większe poleca „Ostoja" Dworcowa 59. 10037

MIESZKANIA

Zamiana
5 pokoj. mieszkanie Wełniany Rynek zamienię na 5—7 pokoj., zapłacę przeprowadzkę, okolica obojętna. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Zamiana". 5248

Mieszkanie
2—4 pokojowe w pobliżu Rzeźni Miejskiej poszukuję zaraz. Warunki proszę podać pod „A.—Z. 535" do Dz. Bydg. (9680

Mieszkanie
zamieni urzędniczka z matką mały pokoik z kuchenką i alkową prawie w centrum na małe mieszkanie za miastem, według powietrza. Oferty pod „Okazja" do filji Dziennika Bydgoskiego. 5336

Poszukuję
2 próżne pokoje z używaniem kuchni w okolicy Placu Piastowsk., Sienkiewicza lub Pomorskiej. Zgł. pod „W. G." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 5331

Zamienię
moje mieszkanie w willi 5—6 pokoj., ogród, podwórze, światło, kąpielka, telefon, 2 minuty od tramwaju, na 4—5 pokojowe w mieście. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. M." 5321

POKOJE

2—3 pokoi
dobrze umebl. z dobrem wejściem razem lub osobno, z utrzymaniem lub bez od 1 maja do wynajęcia. ul. Gdańska 125 part. 5290

Pokój
dobrze umebl. z utrzymaniem od 1 maja do wynajęcia. Dworcowa 31b, Kulpiński. 10037

Balkonowy
pokój dla 2 pań lub panów bez pościeli ewentl. dla 1 pana z pościelą zaraz do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. lewo. (5253

Pokój
z kuchnią lub pokój próżny poszukuje bezdzietne małżeństwo. Cena według umowy. Łask. oferty pod „K. 3" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 5330

Poszukuje się
pokoju ładnie umeblowanego dla pana przy ul. Gdańskiej. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „N. 100". 5322

RÓŻNE

Detektyw
Eisner, Bydgoszcz, ulica Gdańska 38, rozwiązuje najtrudniejsze problemy. Dyskrecja. 7794

Koncert
mandolin codziennie w restauracji Artura Grottgera 5, uprzejmie zaprasza Gospodarz. (9327

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rio. (3329

Zdrowe
domowe obiady polecam po cenach dostępnych. Zgł.: Sienkiewicza 65, parter prawo. (5333

Osoby
które mają krewnych lub znajomych, służących w wojsku niemieckim, lub niemieckich instytucjach państwowych, niech podadzą we własnym interesie swe adresy i porozumią się ze mną. Zgłosz. Tczew I, skrytka pocztowa nr. 30. 9624

Letnisko
na miesiąc lipiec z utrzymaniem poszukuje wdowiec urzędnik, również ma życzenie się zapoznać w celu matrymonjalnym. Majątek pożądany. Of. proszę nadesłać: Bydg. Jagiellońska 30, pod „A. S." (9999

Kawaler
lat 26, przystojny, inteligentny, posiadający skład kolonjalny w Bydgoszczy poszukuje odpowiedniej partji w celu matrymonjalnym. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Ognisko". (9993

Rabka
willa św. Teresy poleca pokoje z kuchniami do wynajęcia i przyjmuje zaraz dzieci bez rodziców od 3 do 16 lat, pod opieką Sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża. Zgłoszenie RABKA Willa św. Teresy, wojew. krakowskie (9995

Z kapitałem
2—10 tysięcy zł. wstąpię jako cichy wspólnik do zdrowego przedsiębiorstwa. Oferty do Dziennika Bydg. Dworcowa 2 pod „Cichy". 4885

Zaginął
pies półpolowiec z marką Dom Kołaczkowo za wynagrodzen. proszę zwrócić Gamma 8 p. I. A. Fabiszak. 5761

†

Dnia 17-go bm. o godz. 1-ej po południu zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

ś. p. z Złotowskich

Agnieszka Drzycimska

przeżywszy lat 75, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Józef Drzycimski wraz z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20-go bm. o godz. 4-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Św. Trójcy 16 na stary cmentarz.

Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłej odprawi się dnia 20-go bm o godz. 8³⁰ w kościele parafj. Św. Trójcy. (1012

Nauki

księgowości, stenografji korespondencji udziela **G. Vorreau** (5244 rewizor ksiąg **Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 14.**

Samochód

6 osobowy marki „Presto“ 10/30 P. S., z elektrycznem oświetleniem, gotów do jazdy tanio na sprzedaż. 9812

Wielkopolska Papiernia T. A.
Bydgoszcz-Czyżkówko
Tel. 1151 i 1137.

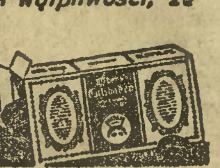


On chwyta za dobrą filiżankę!

Jego zmysł węchu nie uchodzi przekonaniu. Ten pełen treściwy zapach kawowy zdradza natychmiast skuteczność „Webera Karlsbadzka zaprawa.“

Z otwartemi oczyma byłby i też Jemu ten zachwycający złotawo-brunatny kolor nie uległ wątpliwości, że kawa ziarnista z

„Webera Karlsbadzką zaprawą“ została sporządzoną.



†

Ś. p. z Bugajewskich

Janina Sokal

zaopatrzona św. Sakramentami, po długich a ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 17 kwietnia 1928 w Toruniu, przeżywszy lat 31.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 8.15 rano w kościele N. Panny Marji. Wyprowadzenie drogich zwłok w piątek 20 bm. o godzinie 4 po południu z domu żałoby, Chełmińska Szosa 144, na nowy cmentarz.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

mąż, dzieci, ojciec i siostra.

10064

NASIONA

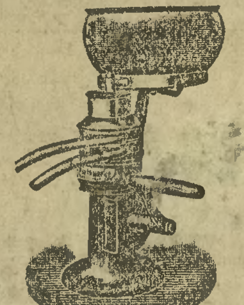
wyb...owej jakości poleca 7417

Antoni Marchel
Skład nasion
Bydgoszcz, ul. Jeznicka 12.

Urządzenie

stolarskie

o 7-miu warsztatach nadające się do wyrobu budowli i mebli, z powodu starości właściciela jest korzystnie zaraz **do nabycia.** Zgł. **St Błażejczyk, Krotoszyn, ul Kaliska 43.**
10004



Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg
Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576
Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.



Piegi,

oraz wszelkie wyrzuty skórne usuwa radykalnie; wybiela i wydelikaca skórę, nadaje nawet zniszczonej cerze młodocianą świeżość znany od 40 lat

IDEALNY KREM TOALETOWY „BENIGNINA“ DRA STENZLA

Żądać w aptekach i perfumerjach. Główny skład wysyłkowy: Apteka Marjacka we Lwowie

ZNAK OCHRON.

10021

Za dowody głębokiego współczucia przy zgonie mego kochanego męża ś. p. **Leona** składam na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać.

W szczególności dziękuję Wiel. ks. Fiedlerowi jakoteż wszystkim druhom Sokołom i członkom Tow. śpiewu „Halka“ za oddaną zmarłemu ostatnią przysługę.

Hildegarda Budzbon.

10060

!! Uwadze Sz. Czytelników !!

Na warunkach niezwykle dogodnych polecamy

radjo, rowery, maszyny do szycia, eufony, zegary

i wiele najnowszych wynalazków doby obecnej.

Szczegóły wraz z **ilustrowanemi cennikami na rok 1928** wysyłamy **bezpłatnie** po otrzymaniu adresu. Adresować: (8774

M. Okoń, Warszawa,
Zielna 11. Telefon 121-66.

Bez trudu każdy oszczędzi dużo pieniędzy gdy używa w gospodarstwie domowem tylko (4846

Mydło Mixa i Mixin extra

Od roku 1867 jest zasadą mego przedsiębiorstwa dostarczyć zawsze **tylko co najlepsze** po **niskich cenach.**

Ernst Mix, fabryka mydeł Bydgoszcz.

Czcijcie pamięć swych drogich zmarłych przez postawienie im

nagrobka

9709

Opuszczony grób robi nieestetyczne wrażenie.

Moja od 34 lat istniejąca fabryka dostarcza przy współpracy pierwszorzędnych fachowców tylko możliwie najlepsze w najwyższym stopniu doskonałości wykonane.

Żadna maszynowa produkcja masowa.
Niskie ceny — Dogodne warunki zapłaty

G. Wodsack

tel. 651 mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski tel. 651
Bydgoszcz, tylko ul. Dworcowa 79.

Hurtownia **poszukuje** zaraz lub od 15 maja biegłego

książkowego (ą)

bilansistę, zaufanego dzielnego kupca i korespondenta, obeznanego z organizacją i administracją. Wyczerpujące zgłoszenia z odpisami świadectw i wymaganej pensji pod **„S. B. G.“** do administracji Dziennika Bydgoskiego. (9880





Wózki dziecięce Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze po nadzwyczaj korzystnych cenach. Spłaty w ratach dozwolone. Prosimy zażądać cenników.

F. Kreski BYDGOSZCZ ul. Gdańska 7.

9295

Zostałem zamianowany

notarjuszem

Franciszek Sielski

adwokat i notarjusz (10059

Grudziądz, ul. Groblowa 3.



Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN“

Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN“ niedościgniona pasta do obuwia

Urbin

Czarny i w różnych kolorach na żądanie wszędzie do nabycia.

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6,** rog Marszałkowskiej. (4356

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Panna

młoda, inteligentna i gospodarna znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie domow., umiejąca szyć i lubiąca dzieci obejmie stanowisko

gospodyni domu
lub panny do dzieci

paruletnia praktyka, chlubne świadectwa. Zgł. upraszam pod **„M. S.“ „poste restante“, Wąbrzeźno (Pomorze).** (10016

Siano łąkowe, siano koniczyn.

w partjach wagonowych **kupuję.** (10063

Dom eksped.-handl. RUDOLF SCHIMMELFENNIG
właśc.: **Paweł Witkowski, Grudziądz,** telefon 28.

Poszukuję zaraz kilku dzielnych (10013

krawców.

Magazyn Mód
B. Cyrus, Bydgoszcz
Gdańska 155.

Kawiarnia Grand-Café

Dziś w czwartek, dnia 19 kwietnia b. r. urządza znany kapelmistrz p. **ALOJZY FINC**

Wieczór aryj i pieśni

Program składa się z najcelniejszych utworów jak: „Traviata“, „Tosca“, „Pajacco“, Żydówka“, „Aida“, „Mignon“, „Ave Maria“ Szuberta i Gounoda i wiele in.

Początek koncertu o godzinie 9 wieczorem. Po koncercie dancing

Popierajcie „Dziennik Bydgoski“!

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.